

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Grzegorz Kurczuk, Stefan Jurczak i marszałek Adam Struzik)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dzień dobry państwu. Wznawiam obrady po przerwie. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Panie i Panowie! **Przystępujemy do punktu drugiego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na setnym posiedzeniu 6 lutego, a 10 lutego została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu, zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, 13 lutego skierował ustawę, po pierwsze, do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, po drugie, do Komisji Rolnictwa i, po trzecie, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje rozpatrzyły projekt ustawy i przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam też państwu, że tekst ustawy znajduje się w druku nr 473, natomiast sprawozdania komisji są w drukach nr 473A, 473B i 473C.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Kazimierza Działochę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych na posiedzeniu 6 lutego 1997 r. rozpatrzyła ustawę sejmową o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej i wyraziła swoje stanowisko w tej sprawie w druku nr 473A.

Generalnie komisja oceniła konstrukcję prawną tej ustawy jako pozytywną, korzystną i właściwą. Nie zagłębiając się w materię merytoryczną, bardzo fachową, ograniczyła się do zwrócenia

uwagi na pewne braki o charakterze legislacyjnym. Komisja wskazuje 10 błędów, które powinny zostać usunięte w wyniku przyjęcia poprawek przez nią proponowanych.

Chciałem zaznaczyć, że wiele spośród tych poprawek zgłasza także Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Rolnictwa. Te komisje poszły dalej w redagowaniu poprawek o charakterze legislacyjnym. Komisja Inicjatyw i Praw Ustawodawczych jest w tym wypadku bardziej wstrzeźliwa, licząc na to, że pewne nieścisłości i niejasności tekstu ustawy mogą zostać usunięte w sposób nie wymagający specjalnego trudu. Jeśli chodzi o mnie, to przyznałbym rację także poprawkom redakcyjnym, które zgłaszają dwie pozostałe komisje.

Poprawki, jak już powiedziałem, mają charakter głównie językowy, redakcyjny. Można je podzielić na dwie grupy. Są mianowicie poprawki względnie proste, które określiłbym jako wymagające uwzględnienia z powodów oczywistych, podyktowane między innymi potrzebą pewnej elegancji językowej, której tekstom prawnym czasem brakuje. Należą do nich poprawki druga, piąta, szósta i siódma. Uważam, że nie trzeba ich omawiać.

Są także poprawki redakcyjne, które mogą pociągnąć za sobą istotne konsekwencje legislacyjne i mają na celu eliminację wieloznaczności przepisów tej ustawy, a więc podstawowego błędu, jaki ustawodawca może popełnić. Nie ma nic gorszego w ustawie, jak wieloznaczność przepisów, na podstawie których można konstruować normy postępowania często zupełnie odmienne. Do poprawek redakcyjnych o istotnych konsekwencjach legislacyjnych komisja zalicza poprawkę pierwszą, czwartą, ósmą i dziewiątą. Wszystkie one realizują pewną dyrektywę legislacyjną, którą pozwolę sobie przypomnieć Wysokiej Izbie, odwołując się do zasad obowiązującej techniki prawodawczej: „Ustawę należy redagować tak, by dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w niej norm wyrażała intencje prawodawcy”. W komentarzu Sławomiry Wronkowskiej i Macieja Zielińskiego jest powie-

(senator K. Działocha)

dziane, że chodzi tu o adekwatność tekstu do zamiaru prawodawcy, a nadto o precyzję tekstu i jego komunikatywność dla adresatów.

Proszę państwa, gdyby z tych czterech poprawek nie uwzględnić na przykład poprawki pierwszej, to pojęcie zwierzęcia w definicjach legalnych, które zostały zamieszczone w art. 1, mam na myśli przepis art. 2 pktu 1, zostałyby wyrażone opacznie. Gdybyśmy rozumieli ten tekst tak, jak został napisany, bez uzupełnienia, o które wnosi komisja, to wyszłoby na to, że zwierzętami są tylko zwierzęta znajdujące się w parkach zwierzęcych, ogrodach zoologicznych, cyrkach i będące w obrocie. Z treści ustawy wynika, że nie o takie rozumienie chodziło ustawodawcy.

Nie omawiam poprawek czwartej i ósmej, gdyż są one względnie jasno sformułowane, a ich intencja jest wyraźna. Gdyby natomiast nie uwzględnić poprawki dziewiątej, to z przepisu nie wynikałoby, kto szacuje wartość rynkową zwierzęcia. Można odczytać art. 25 ust. 3 na dwa sposoby: że wartość rynkową zwierzęcia szacuje dwóch rzeczoznawców i lekarz weterynarii albo dwóch rzeczoznawców wyznaczonych przez wójta i lekarza. Sądzę, że właściwie odczytaliśmy intencję ustawodawcy. Wnosimy poprawkę, która wyraźnie określa, kto ma obowiązek szacowania wartości rynkowej zwierzęcia. Proponujemy, by było napisane, że wartość rynkową zwierząt określa się na podstawie średniej z trzech kwot oszacowania, przyjętych przez właściwego rejonowego lekarza weterynarii – o nim mówimy na pierwszym miejscu, dlatego że chyba to on jest tu najważniejszy – oraz dwóch rzeczoznawców wyznaczonych przez wójta, ewentualnie burmistrza lub prezydenta, jak zostało dodane w nawiasie.

Inny charakter ma trzecia poprawka. W art. 11 ust. 5 pkt 2 ustawy jest wyraźny błąd odesłania. Mianowicie, jest powiedziane, że w przepisach tam wymienionych określone są nie tylko wzory świadectw zdrowia, ale także wzory świadectwa transportowego. O tym świadectwie transportowym w tych przepisach nie ma mowy, a zatem nie można odsyłać kwestii określenia wzoru świadectwa transportowego do tych przepisów. Mają one zastosowanie tylko wtedy, gdy trzeba ustalić wzór świadectwa zdrowia. Błąd jest ewidentny.

Poprawka dziesiąta ma inny charakter, dotyczy kwestii w obrębie ustroju organów administracji państwowej. Art. 34 ustawy, do którego odnosi się ta poprawka, nie określa podległości Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej właściwemu organowi nadrzędnemu, którym w tym zakresie jest niewątpliwie minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Niedobrze jest, gdy wyraźnie wyeksponowana w przepisie ustawy

państwowa jednostka organizacyjna, jaką jest Państwowa Inspekcja Weterynaryjna, nie jest od razu, na samym początku przepisu konstytuującego tego rodzaju jednostkę, usytuowana w strukturach nadrzędności i podporządkowania w obrębie administracji rządowej. Dlatego komisja proponuje, by napisać, że tworzy się Państwową Inspekcję Weterynaryjną podległą ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ta podległość zostaje wyrażona czy zaznaczona w ustawie pośrednio w ust. 3 w ten sposób, że minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej powołuje i odwołuje głównego lekarza weterynarii, a więc jakby szefa tej Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Ale to jeszcze nie wyraża całej podległości, jaka tu powinna być zaznaczona, jeśli idzie o usytuowanie Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej względem ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

To są, Panie Marszałku, wszystkie poprawki, których charakter starałem się zreferować, jakie proponuje Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i wnosi, by Wysoka Izba raczyła je uchwalić. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym w tej chwili poprosić o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa, pana senatora Władysława Lipczaka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Lipczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Rolnictwa przypadł mi zaszczyt złożenia sprawozdania z prac nad przesłaną do rozpatrzenia przez Senat, uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na jego setnym posiedzeniu w dniu 6 lutego 1997 r., ustawą o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej – druk senacki nr 473.

Na wstępie chcę Wysokiej Izbie przypomnieć, że prace nad ustawą podjęto prawie 18 lat temu, a projekt ustawy o państwowym nadzorze weterynaryjnym – druk sejmowy nr 884 – wpłynął do Sejmu 24 lutego 1995 r. z klauzulą pilności. Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się 15 marca 1995 r. Później zdjęto klauzulę pilności, a prace w komisjach sejmowych zakończono 3 grudnia 1996 r. Chcę zaznaczyć, że w pracach komisji sejmowej nad projektem ustawy brali udział przedstawiciele rządu, Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, związków zawodowych przemysłu mięsnego, hodowców, producentów żywności, dyrektorów wojewódzkich zakładów weterynarii, instytutów naukowych i wydziałów weterynarii akademii rolniczych oraz lekarzy praktykujących prywatnie.

(senator W. Lipczak)

Celem ustawy jest uregulowanie w jednym akcie prawnym całokształtu działalności państwowego nadzoru weterynaryjnego, zwłaszcza w zakresie: zapobiegania, wykrywania i likwidowania zakaźnych chorób zwierząt, badania zwierząt rzeźnych i mięsa, wykonywania zadań wynikających z odrębnych ustaw. Ponadto projekt ustawy przewiduje dostosowanie funkcjonowania nadzoru weterynaryjnego do wymogów genewskiej konwencji międzynarodowej z dnia 20 lutego 1935 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz do rezolucji nr 9 Międzynarodowego Biura Epizootycznego z dnia 25 maja 1987 r., dotyczącej organizacji służb weterynaryjnych. Przewiduje również osiągnięcie w sferze administracji rządowej właściwej dyspozycyjności i skuteczności działania w dziedzinie weterynarii oraz dostosowanie prawa z dziedziny weterynarii do wymogów Unii Europejskiej.

Projektowana ustawa zastąpi dotychczas obowiązujące, często niespójne i zdezaktualizowane, przepisy: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych; rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa; ustawę z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

W ustawie przewiduje się zwalczanie z urzędu, przez specjalnie w tym celu utworzoną Państwową Inspekcję Weterynaryjną, chorób zakaźnych zwierząt wymienionych w załączniku. Wykaz tych chorób jest dostosowany do wymogów Międzynarodowego Biura Epizootycznego i Unii Europejskiej. Ustawa przewiduje zestaw środków o charakterze prewencyjnym, których powszechne stosowanie ma na celu zapobieżenie przenoszeniu zakażeń – bądź szybkie wykrycie źródła choroby – i rozprzestrzenianiu się jej, co ma decydujące znaczenie w likwidacji choroby zakaźnej. Należą do nich: znakowanie zwierząt; badanie zwierząt przeznaczonych do wywozu poza granice województwa; określenie i obowiązek przestrzegania warunków weterynaryjnych przy prowadzeniu niektórych rodzajów działalności, których charakter nosi w sobie potencjalne źródło rozprzestrzeniania chorób zakaźnych; obowiązek przestrzegania warunków weterynaryjnych importu i tranzytu zwierząt, mięsa, środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego, materiału biologicznego, takiego jak nasienie komórek jajowych, zarodków, jaj zapłodnionych, ikry i produktów pochodzenia zwierzęcego, w tym pasz i surowców paszowych; przeprowadzanie kontroli granicznej; przeprowadzanie kwarantanny importowanych zwierząt przeznaczonych do hodowli lub chowu; obowiązek uboju zwierząt rzeźnych w ciągu 3 dni po przekroczeniu granicy

oraz badanie importowanych towarów przed ich dopuszczeniem do krajowego obrotu; wprowadzenie jako zasady obowiązku dokonywania w rzeźni uboju zwierząt, których mięso ma być przedmiotem obrotu, co ma również znaczenie sanitarne.

Ponadto ustawa przewiduje, że w razie zagrożenia przeniesienia do kraju choroby zakaźnej z zagranicy mogą być podjęte nadzwyczajne środki w zakresie obrotu towarowego za granicą oraz ruchu ludności – aż do całkowitego zakazu przywozu lub tranzytu niektórych towarów.

W związku z tym, że ustawa w sposób kompleksowy reguluje zwalczanie chorób zakaźnych u zwierząt, wprowadzono odpowiednie zmiany w przepisach o zwalczaniu chorób zakaźnych oraz o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim. Rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie uboju zwierząt rzeźnych, skupu i przetwórstwa mięsa oraz dziczyzny, a także składowanie mięsa i jego przetworów będzie wymagało zgłoszenia rejonowemu inspektorowi weterynarii zamiaru prowadzenia takiej działalności na 7 dni przed jej rozpoczęciem. Pozwoli to na sprawdzenie, czy spełnione są warunki weterynaryjne. Koresponduje to z podobnym przepisem ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia.

Z uwagi na fakt, że nadzór nad przestrzeganiem warunków sanitarnych i weterynaryjnych przy produkcji środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego należy obecnie do organów rządowej administracji ogólnej, działających z pomocą upoważnionych lekarzy weterynarii, wprowadza się niezbędne zmiany do ustawy z 25 listopada 1970 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz ustawy z 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Przy tym zakres sprawowania tego nadzoru nie ulegnie zmianie. Zdaniem senackiej Komisji Rolnictwa, w celu zapewnienia realizacji zadań wynikających z niniejszej ustawy, a także z odrębnych przepisów, organizacja Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej powinna mieć charakter służby policyjnej, dyspozycyjnej, wydzielonej z kompetencji organów administracji terenowej – podobnie jak Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz utworzona niedawno Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin.

Przy powoływaniu Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej należy ustanowić jej organy. Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, który ma uprawnienia wynikające z przepisów ustawy, będzie je realizował przy pomocy głównego inspektora weterynarii, wojewódzkich inspektorów weterynarii podległych głównemu inspektorowi weterynarii oraz przy pomocy rejonowych i granicznych inspektorów weterynarii podległych wojewódzkim inspektorom weterynarii. Rejono-

(senator W. Lipczak)

we i graniczne inspektoraty weterynarii w zakresie gospodarki finansowej będą oddziałami wojewódzkiego inspektoratu weterynarii jako państwowe jednostki budżetowe. Inspektoraty weterynarii mają być urzędami administracji państwowej. Tak więc do pracowników tych jednostek będą stosowane przepisy o pracownikach urzędów państwowych.

Organy Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej z mocy ustawy otrzymają uprawnienia typowe dla służby specjalnej. O proponowanych zapisach w ustawie powiem przy prezentowaniu poprawek komisji. Rejonowe, graniczne i wojewódzkie inspektoraty weterynarii zostaną utworzone na bazie technicznej i kadrowej dotychczasowych struktur weterynarii, to znaczy 49 wojewódzkich zakładów weterynarii wraz z ich oddziałami rejonowymi. Obecnie podlegają one wojewodom.

Wprowadzenie ustawy w życie zmniejszy obciążenia właścicieli zwierząt oraz producentów żywności z tytułu ponoszenia opłat za sprawowany nadzór weterynaryjny, który od tej pory będzie wykonywany z urzędu i nieodpłatnie – z wyjątkiem badań laboratoryjnych, próbek, jeśli w wyniku badania zostanie stwierdzone naruszenie wymogów weterynaryjnych, sanitarnych, zdrowotnych lub jakościowych.

Potrzeba opracowania ustawy kompleksowo regulującej problematykę państwowej administracji weterynaryjnej znalazła wyraz w rządowym programie prac legislacyjnych. Wynika ona także z programu dostosowawczego do umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską w zakresie legislacji.

Badając projekt ustawy pod względem zgodności proponowanych uregulowań prawnych z przepisami Unii Europejskiej, należy stwierdzić, że ustawa będzie odpowiadać stawianym wymogom.

Panie i Panowie Senatorowie! Senacka Komisja Rolnictwa na trzech kolejnych posiedzeniach, 24, 25 i 27 lutego 1997 r., po przeprowadzonej dyskusji w obecności ekspertów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Ministerstwa Finansów, postanowiła do uchwalonej przez Sejm ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej wprowadzić następujące poprawki zawarte w sprawozdaniu z prac komisji, druk nr 473B.

Chcę powiedzieć, że 8 poprawek zaproponowanych przez komisję jest identycznych z prezentowanymi tutaj przez senatora Działochę. Są to poprawki: pierwsza, szósta, siódma, ósma, dziesiąta, jedenasta i osiemnasta, zawarte w druku nr 473B.

Komisja proponuje: w art. 2 pkt 13 po wyrazie „zakaźnych” dodać wyraz „zwierząt”. Poprawka uściślałaby zapis tego artykułu.

W art. 5 ust. 1 sformułowanie „i jej zaprzestanie w terminie 7 dni” zastępuje się „i zaprzestanie działalności w terminie 7 dni od jej zaprzestania”. Poprawka nadaje artykułowi jednobrzmiący zapis.

W art. 6 ust. 2 po wyrazie „usunięcie” dodaje się słowa „wstrzymując prowadzenie działalności”. Taki zapis jest konieczny, ponieważ dalsze prowadzenie działalności stwarzającej zagrożenie epizootyczne lub epidemiologiczne – do czasu usunięcia stwierdzonych zagrożeń – mogłoby przyczynić się do rozprzestrzenienia choroby zakaźnej.

W art. 10 pkt 2 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje pkt 3: „przywozu z zagranicy mięsa przez inne przejścia graniczne niż określone w trybie przewidzianym w art. 14 ust. 6”. Poprawka ta dopuszcza jedynie możliwość wwozu mięsa na teren kraju przez te przejścia graniczne, na których będzie dokonywana weterynaryjna kontrola graniczna. Taki zapis stanowi dodatkowe zabezpieczenie przed nie kontrolowanym wwozem mięsa na teren kraju.

W art. 16 w zdaniu wstępnym: „prezes Rady Ministrów na wniosek ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej”, zastępuje się słowami „minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej”. Poprawka ta ma na celu umożliwienie podjęcia szybkiej decyzji, bez prowadzenia konsultacji, gdy chodzi o chorobę stanowiącą szczególne zagrożenie dla zdrowia i życia zwierząt lub ludzi, w razie uzasadnionego niebezpieczeństwa przeniesienia choroby zakaźnej.

Artykuł 22 pkt 5 otrzymuje brzmienie: „zakażać osobom, które były lub mogły być w styczności ze zwierzętami chorymi na chorobę zakaźną lub podejrzanymi o zakażenie, czasowego opuszczania miejsca wystąpienia choroby zakaźnej”. Poprawka uściśla, o które osoby chodzi, spośród przebywających w miejscu wystąpienia choroby zakaźnej. Sprawa ta dotyczy sfery dóbr osobistych człowieka i takie doprecyzowanie jest konieczne.

W art. 22 pkt 6 po wyrazie „które” dodaje się wyrazy „były lub”. Poprawka doprecyzowuje zapis.

W art. 23 ust. 1 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „Na obszarach, na których występuje choroba zakaźna lub bezpośrednie zagrożenie jej wystąpienia, wojewoda, na wniosek wojewódzkiego lekarza weterynarii, w drodze rozporządzenia, może...”. Poprawka wyraźnie poprawia stylistyczny zapis artykułu.

Dotychczasową treść art. 24 oznacza się jako ust. 1 tegoż artykułu i dodaje się ust. 2 w brzmieniu: „Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, w drodze rozporządzenia, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji

(senator W. Lipczak)

określi zasady wprowadzania czasowych zakazów opuszczania miejsca wystąpienia choroby zakaźnej, o których mowa w art. 22 pkt 5, oraz czasowych ograniczeń w ruchu osobowym, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1". Poprawka ma na celu określenie jednolitych reguł wprowadzania zakazów opuszczania miejsc i ograniczeń w ruchu przy wystąpieniu choroby zakaźnej.

W art. 27 w ust. 2 po wyrazie „pochodzenia” dodaje się wyrazy „i oznakowane”. Poprawka uzupełnia zapis, ponieważ ustawa nakazuje także znakowanie zwierząt.

W art. 31 w pkt 1 wyrazy „jej zaprzestanie w terminie 7 dni” zastępuje się wyrazami „i zaprzestanie działalności w terminie 7 dni od jej zaprzestania”. Jest to poprawka stylistyczna.

W art. 34 dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Państwowa Inspekcja Weterynaryjna podlega ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej i prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych przepisami prawa budżetowego dla państwowych jednostek budżetowych”. Zapis tej poprawki zawiera decyzję o podporządkowaniu Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz określa zasady gospodarki finansowej Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

W art. 37 w ust. 1 wyrazy „wojewoda w porozumieniu z głównym lekarzem weterynarii” zastępuje się wyrazami „główny lekarz weterynarii po zasięgnięciu opinii wojewody”, zaś w ust. 2 wyrazy „wojewoda na wniosek właściwego wojewódzkiego lekarza weterynarii” zastępuje się wyrazami „wojewódzki lekarz weterynarii”. W poprawce zostało określone, kto powołuje i odwołuje wojewódzkich, rejonowych i granicznych lekarzy weterynarii. Proponowane rozwiązanie nie narusza schematu istniejącego w przypadkach innych inspekcji, kiedy to uprawnienia do dokonywania obsad personalnych na stanowiska niższych organów inspekcji znajdują się w gestii organów wobec nich nadrzędnych. Takie ujęcie jest typowe z punktu widzenia Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej jako administracji specjalnej.

W art. 38 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Główny lekarz weterynarii wykonuje swoje zadania przy pomocy Głównego Inspektoratu Weterynarii, a wojewódzki lekarz weterynarii przy pomocy Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii”. Poprawka wskazuje aparat pracy głównego lekarza weterynarii – inspektorat – pominięty w zapisie sejmowym ustawy.

W art. 38 skreśla się ust. 2. Zapis ust. 2 ujęty jest w poprawce dwudziestej trzeciej i staje się zbędny.

W art. 41 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu: „Pra-

cownicy Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej oraz osoby wyznaczone na podstawie art. 44, w zakresie wykonywania zadań określonych w ustawie, podlegają szczególnej ochronie prawnej, przewidzianej w odrębnych przepisach dla funkcjonariuszy publicznych”. Zapis ust. 2 w art. 41 wydaje się konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa pracowników Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej przy wykonywaniu czynności kontrolnych.

Skreśla się art. 42. Komisja zdecydowała, że tworzenie rady sanitarno-epizootologicznej dla jednego pionu administracji rządowej specjalnej jest zbędne, i powraca do projektu rządowego ustawy.

W art. 44 ust. 8 skreśla się wyrazy „w porozumieniu z ministrem finansów po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej”. Poprawka oznacza, że minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej określa zasady wynagradzania za czynności określone w art. 44 ust. 1 i ust. 2 bez porozumienia.

W art. 45 ust. 2 skreśla się wyrazy „wykonywane przez osoby nie będące pracownikami Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej”. Poprawka ta wydaje się konieczna, ponieważ większość pracowników Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej wykonywać będzie dodatkową pracę w godzinach pozaurzędowych na podstawie wyznaczenia. Na przykład jeżeli chodzi o badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, to opłaty za te czynności, pobierane od podmiotów gospodarczych, powinny być również źródłem dochodów środka specjalnego o nazwie „inspekcja higieny mięsa i zwierząt w obrocie”, o którym mówi art. 45 ust. 1 ustawy.

W art. 49 w ust. 2 pkt 3 oznaczony literą „c” otrzymuje brzmienie: „obrotem środkami farmaceutycznymi i artykułami medycznymi przeznaczonymi wyłącznie dla zwierząt”. Poprawka ta porządkuje stylistycznie zapis artykułu.

W art. 49 w ust. 2 w pkt 3 skreśla się kropkę i na końcu dodaje się wyrazy: „jeżeli w wyniku badań nie stwierdzono naruszeń wymagań weterynaryjnych, sanitarnych, zdrowotnych lub jakościowych”. Zapis ten oznacza, że w przypadkach stwierdzenia zaniedbań wymogów weterynaryjnych, sanitarnych, zdrowotnych lub jakościowych podmioty gospodarcze będą ponosiły koszty badań kontrolnych.

W art. 49 w ust. 3 skreśla się wyrazy: „w porozumieniu z ministrem finansów, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej”. Proponowana poprawka oznacza, że minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej sam, bez porozumiewania się z radą, ustali wysokość opłat za czynności określone w art. 49 ust. 1.

W art. 64 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „pracownicy Departamentu Weterynarii i Gospodarki Żywnościowej stają się pracownikami Głównego Inspektoratu Weterynarii, a pracownicy wojewó-

(senator W. Lipczak)

dzkich zakładów weterynarii, pracownikami wojewódzkich inspektoratów weterynarii". Poprawka jest oczywistą konsekwencją zmian proponowanych w ustawie.

Użyte w ustawie w różnej liczbie i przypadkach nazwy: „główny lekarz weterynarii”, „wojewódzki lekarz weterynarii”, „rejonowy lekarz weterynarii”, „graniczny lekarz weterynarii” zastępuje się w odpowiedniej liczbie i przypadku nazwami: „główny inspektor weterynarii”, „wojewódzki inspektor weterynarii”, „rejonowy inspektor weterynarii” i „graniczny inspektor weterynarii”. Poprawka powraca do projektu rządowego ustawy.

Komisja uważa, że nazwy organów Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, takie jak: główny lekarz weterynarii, wojewódzki lekarz weterynarii, rejonowy i graniczny lekarz weterynarii, są użyte niefortunnie. Lekarzem bowiem jest każdy, kto ukończył wyższe studia weterynaryjne. Pod tą nazwą znane są w społeczeństwie osoby zajmujące się zwykle leczeniem i profilaktyką. Użycie nazw: główny inspektor weterynarii, wojewódzki inspektor weterynarii, rejonowy czy graniczny inspektor weterynarii jest właściwe, gdyż proponowane nazwy są analogiczne do stosowanych w medycynie ludzkiej, na przykład, główny inspektor sanitarny, a nie główny lekarz.

Komisja będzie również zgłaszać wniosek mniejszości dotyczący art. 9.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie proponowanych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Lipczakowi, który był sprawozdawcą Komisji Rolnictwa.

Mamy też wnioski mniejszości Komisji Rolnictwa i bardzo proszę o ich przedstawienie pana senatora Krzysztofa Borkowskiego.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak, jak zapowiedział sprawozdawca Komisji Rolnictwa, mniejszość Komisji Rolnictwa zgłasza wniosek mniejszości. Wynik głosowania w Komisji Rolnictwa był 5 do 5 i decyzją przewodniczącego ten wniosek został oddalony.

Poprawka nasza ma na celu zrefundowanie gminie przez budżet państwa kosztów budowy spalarni i grzebowisk zwłok zwierzęcych. Wprawdzie ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na gminę obowiązek utrzymania czystości i porządku, ale dodając zapisy w art. 61 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, nakładamy na

gminę dodatkowy obowiązek budowy i utrzymania grzebowisk i spalarni zwłok zwierzęcych.

Zdaniem mniejszości komisji, jest to nowe zadanie przekazane samorządom. Jego realizacja pociągnie za sobą znaczne koszty, szczególnie w tych gminach, gdzie nie ma zakładów utylizacyjnych. Znamy wiele przykładów, gdzie na gminę nakłada się nowe zadania. Jest tylko pytanie: skąd samorząd ma wziąć na to środki finansowe?

W związku z tym, w imieniu mniejszości komisji, wnoszę o przyjęcie poprawki do art. 9 omawianej ustawy, zawartej w tekście na drugiej stronie, tam gdzie jest wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję senatorowi Borkowskiemu.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zdzisława Jarmużka.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej 26 lutego tego roku omawiała ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele właściwych urzędów Rady Ministrów.

Co do samej treści ustawy, to już nie mam nic do dodania. Komisja jednogłośnie przyjęła 17 poprawek, z których 16 pokrywa się z poprawkami Komisji Rolnictwa, a także Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Jedna poprawka jest inna niż poprawki wymienionych komisji, chociaż w części, przynajmniej w intencjach, podobna jest do wniosku mniejszości.

Trzy z tych poprawek chciałbym może pokrótce omówić, choć jak powiadam, poprzedni sprawozdawcy już się do nich odnosili.

Otóż Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej podziela stanowisko Komisji Rolnictwa co do zbędności art. 42, którego, jak wiemy, nie zawierał projekt rządowy. Uważa go za zbędne obciążenie i wnosi o jego wykreślenie.

Jeżeli chodzi o art. 34, to również uważamy że Państwowa Inspekcja Weterynaryjna powinna komuś stale podlegać i uznaliśmy, że powinien to być minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Tyle że, w odróżnieniu od Komisji Rolnictwa, nie tworzymy z tego odrębnego ustępu, a w ust. 1 dodajemy tę podległość, mianowicie: „Tworzy się Państwową Inspekcję Weterynaryjną, podległą ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej”.

(senator Z. Jarmużek)

Co do art. 61, to, jak mniejszość Komisji Rolnictwa, uważamy, że jest to dodatkowe obciążenie finansowe gminy. Tyle tylko, że trochę inaczej chcemy to zapisać. Mianowicie nie proponujemy, aby koszty budowy grzebowisk i miejsc spalania zwłok zwierzęcych były refundowane ze środków budżetu państwa. Proponujemy, aby w tej ustawie z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminie w art. 3 w ust. 2 po pkt 7 postawić nie kropkę, a przecinek i dodać pkt 8, który by brzmiał tak: „Gminy zapewniają budowę, utrzymanie i eksploatację własnych lub wspólnych z innymi gminami grzebowisk oraz miejsc spalania zwłok zwierzęcych i ich części”.

Chodzi o to, że ta poprawka pozwoliłaby na budowanie grzebowisk przez kilka gmin wspólnie, a nie przez jedną gminę, co oczywiście zmniejszy obciążenie finansowe tych gmin. I pkt 9 posiada takie samo brzmienie, jak w projekcie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnosi o przyjęcie tej ustawy z poprawkami, jakie zgłosiła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Zdzisławowi Jarmużkowi.

Szanowni Państwo! Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu macie państwo możliwość zadawania krótkich, kierowanych z miejsca zapytań do senatorów sprawozdawców. Chciałbym uprzejmie zapytać, czy będą takie pytania?

Pan senator Woźny się zgłasza. Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Woźny:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać krótkie pytanie sprawozdawcom, może senatorowi Lipczakowi, sprawozdawcy Komisji Rolnictwa.

Otóż nie tak dawno uchwaliliśmy ustawę o reformie centrum administracyjnego i gospodarczego, jednym z założeń reformy była decentralizacja władzy i uprawnień oraz przekazanie wielu uprawnień i zadań wojewodom jako przedstawicielom rządu. Dzisiaj słyszymy, że komisje proponują – a szczególnie Komisja Rolnictwa i Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – przekazanie uprawnień z zakresu weterynarii, służb weterynaryjnych ministrowi, podporządkowanie ich ministrowi. Uzasadnienia, których tutaj wysłuchałem, były lakoniczne.

Chciałbym usłyszeć, jakie są rzeczowe, faktyczne uzasadnienia tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za pytanie.

Pan senator Lipczak odpowie. Proszę bardzo.

Senator Władysław Lipczak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Przede wszystkim chodzi tutaj o zdrowie, o zdrowie zwierząt i zdrowie publiczne ludzi. Ale wydaje się, że w przyjętym zapisie sejmowym w ustawie, w rozwiązaniu zawarta jest próba powiązania na szczeblu terenowym inspekcji weterynaryjnej z wojewodą na zasadzie służb i inspekcji wojewódzkich, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 2 znowelizowanej ustawy o terenowych organach rządowej administracji ogólnej.

W moim przekonaniu, takie podejście jest jednak niewłaściwe. Trzeba bowiem pamiętać, że służby, inspekcje i inne w wojewódzkiej jednostki organizacyjne wykonują zadania i kompetencje określone w ustawach szczególnych, ale czynią to z upoważnienia wojewody. Inaczej mówiąc, to wojewodzie prawo przypisuje określone zadania i kompetencje w danej dziedzinie – na przykład odnośnie do kontroli handlowej czy oświaty – a wojewoda realizuje je poprzez podległe mu inspekcje, służby i inne jednostki organizacyjne działające w obrębie województwa. Organy inspekcji, to znaczy lekarze weterynarii: wojewódzcy, rejonowi, graniczni czy też główny lekarz weterynarii, mają własne zadania i kompetencje, które nie są wykonywane z upoważnienia wojewody, ponieważ w żadnym wypadku do wojewody nie należą. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za odpowiedź.

Pan senator Tadeusz Rewaj zgłaszał chęć zadania pytania. Proszę.

Senator Tadeusz Rewaj:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W zasadzie jest to ta sama kwestia. Mam przed sobą pismo prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, w którym pisze on dokładnie tak: „Poprawki komisji zmierzają do zmiany uchwalonej struktury organizacyjnej, mającej charakter administracji zespolonej, podporządkowanej na poziomie inspektoratu wojewódzkiego wojewodom, na administrację specjalną, podporządkowaną ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej”. I dalej, reasumując, prosi o odrzucenie poprawek, które zmieniają artykuły od art. 34 do art. 50.

Czy ten list, to stanowisko Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, było znane komisjom? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Zechce pan senator Lipczak odpowiedzieć.

Senator Władysław Lipczak:

To stanowisko było znane.

Koncepcja administracji centralnej i terenowej nie jest przeszkodą w utworzeniu Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej jako administracji specjalnej. W wypadku przyjęcia ostatecznych rozwiązań w tej sprawie, ewentualne zmiany w organizacji i podporządkowaniu powinny w jednakowym stopniu dotyczyć wszystkich trzech administracji specjalnych, ściśle ze sobą związanych i odpowiedzialnych za stan sanitarny kraju, to jest Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowego Nadzoru Farmaceutycznego oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za odpowiedź.

Czy ze strony państwa są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie ma pytań.

Otwieram debatę.

Przypominam państwu o wymogach regulaminowych dotyczących czasu wypowiedzi w debacie oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Jeśli państwo zdecydujecie się złożyć wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę składać je na piśmie.

Jako pierwszy zabierze głos w naszej debacie pan senator Henryk Maciołek. Bardzo proszę na mównicę.

Kolejnym mówcą będzie pan senator Stanisław Kochanowski.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jestem zaszczycony faktem, że jako lekarzowi weterynarii dane jest mi zabrać głos nad ustawą weterynaryjną. Chciałbym zatem odnieść się do wypowiedzi z roku 1930, do wypowiedzi wicepremiera Rzeczypospolitej, profesora nauk weterynaryjnych, pana Nowaka, że służba weterynaryjna, stojąc na straży zdrowia zwierząt, chroni zdrowie publiczne człowieka. To hasło już dzisiaj padało, ale chciałbym podkreślić, że jest to hasło, które jest dzisiaj hasłem żywym.

Dorobek polskiej służby weterynaryjnej jest znaczący. Przyjmuje ona jako naczelne zadanie chronienie zdrowia zwierząt, ale także to, by dobrze służyć człowiekowi, chroniąc jego zdrowie. Oceniamy dzisiaj ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Jej materia, zawarta w 66 arty-

kułach, w głównej mierze stawia państwowego lekarza weterynarii w służbie zdrowia i pomyślności ekonomicznej człowieka, a nie dobrostanu zwierząt. W załączonej liście 61 chorób zakaźnych zwierząt, podlegających obowiązkowi zwalczania, 75% stanowią choroby ważne gospodarczo, a 25%, to choroby odzwierzęce, antrozoony, groźne dla człowieka.

Wśród chorób odzwierzęcych szczególne zainteresowanie fachowców i opinii społecznej budzi dzisiaj, znane Wysokiej Izbie, gąbczaste zwyrodnienie mózgu bydła. Polska jest wolna od tej choroby, natomiast w Wielkiej Brytanii przynosi ona wielkie straty. Pozwolę sobie wspomnieć, że na dzień dzisiejszy liczbę ognisk tej choroby określa się na 140 tysięcy i Wielka Brytania zastanawia się nad likwidacją całego pogłowia bydła, które liczy około 15 milionów.

W wyniku transformacji politycznej w 1990 r. sprywatyzowano lecznictwo weterynaryjne w Polsce. Po wejściu w życie ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, weterynarii państwowej zostało 25% personelu istniejącej wtedy państwowej służby weterynaryjnej. W 1996 r. w weterynarii państwowej pracowało 5 tysięcy 827 osób, w tym ponad 2 tysiące 200 lekarzy weterynarii. To na nich spoczną obowiązki powołanej ustawy o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej i zarówno zadania tytułowe ustawy, jak i zadania art. 35 wynikające z innych przepisów. W tym, po pierwsze – pozwolę sobie przypomnieć dla całokształtu – nadzór nad jakością zdrowotną środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego, a więc tych środków, które konsumujemy, które spożywa społeczeństwo; po drugie, nad jakością zdrowotną niektórych środków żywienia zwierząt, a więc jest tu kwestia profilaktycznego działania, także ochrona przed chorobą gąbczastego zapalenia mózgu; po trzecie, nad obrotem środkami farmaceutycznymi, nad zdrowiem zwierząt przeznaczonych do rozrodu itd.

Jak ważny jest ten nadzór, nikogo nie trzeba przekonywać. Każdy dzień przynosi na to dowody. Pozwolę sobie dla przykładu przytoczyć, że żywność może być skażona – i w szybkim czasie, na przykład rtęcią, jak owoce morza w słynnym japońskim mieście Minamata, bądź hormonem wzrostu, który jest na Zachodzie już dość szeroko stosowany. W Polsce jeszcze nie stwierdziliśmy podawania zwierzętom hormonów przez nieuczciwego hodowcę, żadnego nadzwyczajnego zysku, przyrostów wagowych. W zakres nadzoru wchodzi także podawane zwierzętom leki i antybiotyki, a więc stymulatory wzrostu. Wejść do biologii dylematy najnowsze, mianowicie związane z żywnością transgraniczną, kazusem owcy wyhodowanej już nie drogą klonowania embrionu, ale poprzez wprowadzenie jądra komórkowego do komórki zarodka innej owcy, po usunięciu

(senator H. Maciołek)

z niej jądra oryginalnego. Wspomina o tym szeroko prasa.

Na przestrzeni lat lekarze weterynarii, traktując swoją pracę jako powołanie, z sumiennością i autentycznym oddaniem wypełniali swoją pracę. Sprawili, że ranga tego zawodu jest wysoka, a społeczne uznanie dla jego osiągnięć wydaje się w pełni uzasadnione. Pozwolę sobie przypomnieć, że zlikwidowano przecież w Polsce gruźlicę bydła, która była także groźna dla człowieka, zlikwidowano brucelozę bydła, owiec i świń, która jest chorobą odzwierzęcą niebezpieczną dla człowieka, zlikwidowano pomór świń, nie ma gąbczastego zapalenia mózgu u bydła, tej groźnej choroby. Zwalczamy też białaczkę bydła, salmonellozę itd.

Dzisiaj z tej trybuny z najwyższym uznaniem należy się odnieść do wspomnianych faktów i do polskich uregulowań prawnych, takich jak chociażby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i z 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, a także do ustawy z 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Te akty prawne, w swoich merytorycznych wartościach, przez dziesięciolecia dobrze organizowały pracę służb weterynaryjnych. Ale obecnie, w sytuacji gwałtownego wzrostu, zmian strukturalnych w hodowli zwierząt, gdy przetwórstwo produktów pochodzenia zwierzęcego osiąga niebywale rozmiary, a masowy wręcz eksport i import zwierząt i żywności stwarza realną groźbę przeniesienia zarówno epizootologii, jak i epidemiologii z kraju do kraju, i to nieraz bardzo odległego, zachodzi pilna potrzeba zebrania norm prawnych dotychczas rozproszonych i w znacznej mierze, niestety, przestarzałych, nie odpowiadających warunkom współczesności, w jeden akt prawny, i to najwyższej rangi, tak jak ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej.

Mamy przed sobą dobrą, nowoczesną ustawę, podnoszącą społeczną i ekonomiczną rangę służb weterynaryjnych, dostosowującą polskie przepisy do norm Unii Europejskiej.

Konieczność unowocześnienia przepisów prawnych, dotyczących zapobiegania, wykrywania i zwalczania chorób zakaźnych, została spowodowana głównie nową sytuacją epizootologiczną i epidemiologiczną, szeregiem chorób zakaźnych, o czym wspominałem. Pojawiły się nowe, nie spotykane dotąd zagrożenia. Wzrosło zagrożenie chorobami przenoszonymi przez żywność pochodzenia zwierzęcego, zwłaszcza zatruciami, zakażeniami pokarmowymi, zakażeniami drobnoustrojami oportunistycznymi, a także chorobami odzwierzęcymi. Wspomnę tylko o trychinozie, salmonellozie, toksoplazmozie, listeriozie itp.

Jest około 160 jednostek chorób odzwierzęcych, na które narażone jest społeczeństwo ludzkie.

Światowy postęp naukowy, biologiczny, medyczny, techniczny, spowodował, że zmianie uległa także laboratoryjna diagnostyka. Zautomatyzowanie czynności, wprowadzenie technik elektronicznych do oceny wyników badań stworzyły możliwość szybkiego rozpoznawania i likwidacji choroby. Wprowadzenie nowoczesnej techniki do produkcji szczepionek, szczególnie metod inżynierii genetycznej czy syntezy polipeptydów, pozwoliło na uzyskanie dostępnych i skutecznych preparatów weterynaryjnych. W ślad za tym konieczne stało się skrócenie procedury wprowadzenia w życie rozporządzeń w związku z zagrożeniem występowania choroby zakaźnej zwierząt.

Ustawodawca, art. 34, powołuje Państwową Inspekcję Weterynaryjną, a art. 35 określa jej zadania. Istotne w zapisie art. 35 jest zadanie wykonywania innych zadań wynikających z odrębnych przepisów.

(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas wypowiedzi).

Zaraz kończę.

Ustawa reguluje to właściwie, co podniesie wydatnie skuteczność działania państwowych służb weterynaryjnych.

I tu pragnę jeszcze dodać, że słusznie uznano, iż wykaz chorób, do których będą się stosować przepisy ustawy, nie może być ujęty, jak obecnie, w akcie wykonawczym przesadzającym faktycznie o zakresie przedmiotowym i podmiotowym ustawy.

Warto nadmienić, że uzyskanie konkretnych efektów w zakresie zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych, wyraźna poprawa sytuacji epizootycznej, eliminacji wielu chorób, możliwa jest tylko przy ścisłym współdziałaniu administracji rządowej, samorządowej, terenowej służby weterynaryjnej i społeczeństwa, a przede wszystkim właścicieli zwierząt.

Wysoki Senacie! Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w sposób kompleksowy i nowoczesny normuje całokształt państwowego nadzoru w dziedzinie weterynarii. Jej zapisy tworzą podstawę do wczesnego, skutecznego wykrywania i tłumienia chorób zakaźnych oraz zapobiegania im. Umożliwia harmonijną, bezkolidyjną współpracę międzynarodową w zakresie handlu zwierzętami, produktami pochodzenia zwierzęcego, gwarantując właściwy nadzór nad warunkami produkcji żywności, przyczyniając się tym samym do lepszej ochrony zdrowia konsumenta, umocnienia poczucia naszego bezpieczeństwa.

Kończąc, chciałbym się zwrócić do Wysokiego Senatu z uprzejmą prośbą o obiektywną ocenę

(senator H. Maciołek)

przedłożonej ustawy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku i przepraszam za przedłużenie wypowiedzi.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kochanowskiego, mówcą kolejnym będzie pan senator Jan Stypuła.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiana ustawa o państwowej służbie weterynaryjnej, jak mówili tu przede mną panowie senatorowie sprawozdawcy i pan senator Maciołek, jest ustawą od dłuższego czasu oczekiwaną przez środowisko lekarzy weterynarii i nie będę rozwodził się nad jej znaczeniem, nad jej rangą, nad związanymi z nią w środowisku zawodowym nadziejami. Chciałbym skupić się na pewnych konkretnych zagadnieniach, szanując czas wszystkich państwa, i zrobić, co będę mógł, aby jeszcze poprawić tę ustawę. Złożę poprawki, które zostały mi przekazane przez specjalistów, przez prawników funkcjonujących w terenowych wojewódzkich służbach weterynarii.

Pierwsza taka poprawka dotyczy art. 33 ustawy. Artykuł ten mówi, iż wojewoda na wniosek wojewódzkiego lekarza weterynarii w drodze rozporządzenia ustali wykaz rzeźni obowiązyanych do skupu i przeprowadzania uboju zwierząt, wymagających uboju z konieczności. Wieczny problem, który się przy tym zapisie pojawia, to kto za to zapłaci? Kto pokryje koszty?

Proszę zwrócić uwagę, iż dzisiaj w zasadzie wszystkie rzeźnie, czy przynajmniej znakomita ich część, są rzeźniami prywatnymi. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, iż jeżeli wojewoda wyznaczy takie rzeźnie do przeprowadzania uboju i skupu, to często na rynku sprzedaży będą się one cieszyć nie najlepszą estymą, a w każdym razie nie będzie to dla nich reklama. Sprawa, rzekłbym, odwieczna, nie uregulowana od dłuższego czasu.

W związku z tym chciałbym zaproponować poprawkę, iż koszty i ewentualne straty pokryte zostaną ze środków skarbu państwa.

Następna poprawka jest zbieżna z propozycją Komisji Rolnictwa, więc jej nie będę szczegółowo omawiał. Dotyczy ona art. 49. W artykule tym, a konkretnie w ust. 3, mówi się, iż minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej w porozumieniu z ministrem finansów, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej ustali w drodze rozporządzenia wysokość opłat za wykonanie czynności określonej w ust. 1.

Pragnę tu zwrócić uwagę, że przez prawie 70 lat obowiązywania przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 r., nie wydano przepisów wykonawczych w tej sprawie. Obecna praktyka, bardzo zresztą różnorodna, często nie ma uzasadnienia w obowiązującym prawie. Myślę, że jej ujednolicenie jest w tej chwili pilne.

Proponowałbym, aby po wyrazie „ustali” dodać wyrazy „w terminie 3 miesięcy”.

Podkreślam, że nie koliduje to z zapisem art. 65 ust. 2, który mówi o wprowadzaniu przepisów wykonawczych, bowiem dopuszcza on istnienie określonych już przepisów wykonawczych. Tu takiego przepisu wykonawczego nie ma i w terminie pilnym, według ocen służb weterynaryjnych, powinien on zostać wprowadzony.

I sprawa następna, dotycząca art. 9, który bardzo szeroko omówił przedstawiciel wniosku mniejszości, pan senator Borkowski z Komisji Rolnictwa. Chodzi o to, czy koszty budowy grzebowisk i miejsc spalania zwłok zwierzęcych mają być ponoszone przez gminę.

Szanowni Państwo! Godzinę temu dyskutowaliśmy o ustawie o lasach, przy której nie byliśmy jednomyślni co do zasadności tego, aby koszty obniżenia podatku leśnego poniosły gminy. Część z państwa senatorów skłonna była uznać, że najlepiej zabrać gminom dochody, a w przyszłości jakoś się to wszystko iluzorycznie wyrówna. Tu wprowadzamy przepis jednoznacznie nakładający na gminy dodatkowe obowiązki, co pociągnie za sobą określone konsekwencje finansowe, nie małe zresztą, bowiem specjalistyczne budowy tego typu grzebowisk i spalarni wymagać będą, wydaje się, nakładów wielomiliardowych, a nie zabezpieczamy na to środków.

Ja chciałbym przypomnieć, iż ustawa z 8 marca 1990 r. w swoim art. 7 ust. 3 mówi, iż przekazanie gminie w drodze ustawy nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji. W tej ustawie o tym się nie mówi: ani o dochodach własnych, ani o subwencji.

Przypomnę, po raz drugi dzisiaj, z tej mównicy, iż wielokrotnie mamy do czynienia z takim zjawiskiem, iż gminie dorzuca się zadań, nie dając jednocześnie odpowiedniego wsparcia finansowego, starając się przy tym, z drugiej strony, umniejszać ich dochody własne, aby poprawić kondycję określonych podmiotów państwowych.

I chciałbym tu poprzeć w pełni poprawkę mniejszości Komisji Rolnictwa. Niech Senat będzie tą izbą, która jest izbą prosamorządową, abyśmy tak byli odbierani.

Nie zgadzam się z propozycją Komisji Samorządu i Administracji, moim zdaniem, bardzo hipotetyczną, zresztą nie do końca właściwie wyinterpretowaną z ustawy, bowiem komisja

(senator S. Kochanowski)

jakby nie doczytała obowiązujących przepisów. Ta jej sugestia, w której się mówi: wprowadzimy zapis, iż gminy wspólnie będą mogły... nie rozwiązuje w zasadzie sprawy. Ona jest bezprzedmiotowa. Art. 64 i art. 74 ustawy o samorządzie dopuszczają możliwość realizacji zadań własnych poprzez tworzenie związków komunalnych czy porozumień międzygminnych. Ten zapis jest jakoś nie do końca przemyślany przez komisję, która problematykę tej ustawy powinna znać bardzo głęboko.

W związku z tym proszę o poparcie zgłoszonych przeze mnie poprawek dla usprawnienia, udoskonalenia zapisów całej ustawy. I jednocześnie proszę o poparcie poprawki mniejszości Komisji Rolnictwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Kochanowskiemu. Proszę pana senatora Jana Stypułę o zabranie głosu. Kolejnym mówcą będzie pan senator Piotr Stępień.

Senator Jan Stypuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrywanie przez Senat uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej jest dla mnie, senatora ziemi łomżyńskiej, sprawą szczególnie bliską i ważną. Jestem z zawodu lekarzem weterynarii. Byłem długoletnim praktykiem, administratorem, pełniąc funkcje powiatowego oraz wojewódzkiego lekarza. Brałem udział niejednokrotnie w likwidacji niejednej groźnej epizootii czy panepizootii, do których zaliczam pryszczycę, pomór, brucelozę, gruźlicę, a od których nasz kraj na szczęście został uwolniony. A zatem mam możliwość obiektywnej i merytorycznej oceny niniejszej ustawy.

Zważywszy na fakt, że zwierzęta nie podlegają żadnej opcji politycznej, żądają natomiast dobrej opieki, właściwego leczenia i właściwego nadzoru, na wstępie pragnę stwierdzić, że niniejsza ustawa jest długo oczekiwana nie tylko przez pracowników państwowej służby weterynaryjnej, ale także przez rolników, hodowców, przewoźników, producentów zajmujących się utylizacją zwłok i odpadów zwierzęcych.

Jak wiemy, ustawa tworzyła się przez 18 lat. Podkreślenia wymaga fakt, że złożoność i specyfika problemu, jaki ten projekt obejmuje, są takie, że żmudne prace legislacyjne pochłonęły prawie 2 lata. W tym celu została powołana podkomisja Komisji Rolnictwa Sejmu, szkoda tylko, że bez udziału senatorów lekarzy weterynarii.

Obecna ustawa wychodzi naprzeciw niewątpliwym potrzebom stworzenia nowoczesnych rozwiązań praktycznych, merytorycznych, odpowiadających obecnym warunkom gospodarczym, technicznym, naukowym, albowiem obecne przepisy są dość wiekowe. Ustawa ta, jak wiemy, zastąpi dotychczasowe niespójne i zdeaktualizowane przepisy, takie jak rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i z 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, a także ustawę z roku 1936 o uboju zwierząt gospodarczych.

Nowa ustawa zbliża nasz kraj do Unii Europejskiej, a zatem można lapidarnie powiedzieć, że stanowi wrota wejściowe do niej. Niemniej jednak projekt ustawy w wersji sejmowej budzi wiele moich zastrzeżeń.

Podzielam pogląd, że Państwowa Służba Weterynaryjna winna być dyspozycyjna, specjalistyczna, działać natychmiast, a zatem mieć charakter restrykcyjny, policyjny i specjalistyczny. Że powinna kontrolować obszary gospodarki narodowej dotyczące produktów zwierzęcego pochodzenia oraz zwalczania chorób zakaźnych.

Ustawienie służby weterynaryjnej w poziomie, w gestii wojewodów, jest jednak wielkim nieporozumieniem. Ponadto nie znajduję ani jednego uprawnienia władczego dla wojewódzkich lekarzy weterynarii, którzy będą jedynie organem odwoławczym, jako druga instancja, od decyzji rejonowych lekarzy weterynarii. Brak jakichkolwiek uprawnień merytorycznych dla wojewódzkich lekarzy weterynarii powoduje, że właściwie nie będą oni również za nic odpowiedzialni.

Pragnę również poinformować Wysoką Izbę, że Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Państwowy Nadzór Farmaceutyczny, podmioty sprawujące kontrolę, prowadzące działalność merytoryczną podobną jak Państwowa Inspekcja Weterynaryjna, są aktualnie organizacyjnie usytuowane w pionie.

Ponadto informuję, że Unia Europejska uznaje dwie służby, które mają niebagatelny wpływ na ochronę zdrowia zwierząt i roślin. Jest to służba fitosanitarna i weterynaryjna. Ta pierwsza niedawno w ustawie uchwalonej przez Sejm i Senat została również usytuowana w pionie. A przecież owe służby podlegają temu samemu ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W związku z tym opowiadam się za strukturą organizacyjną państwowej służby weterynaryjnej usytuowaną w pionie. Zatem wojewódzkiego lekarza weterynarii, jak również rejonowego i granicznego, powołuje i odwołuje główny lekarz weterynarii po zasięgnięciu opinii wojewody.

Odnosząc się pozytywnie do zapisów ustawy, trzeba również powiedzieć, że ważna zmiana dotyczy podjęcia zwalczania z urzędu chorób

(senator J. Stypuła)

zakaźnych zwierząt i rozszerzenia ich wykazu. Cieszy także fakt, że w trosce o zdrowie konsumentów wprowadzony zostanie obowiązek dokonywania uboju zwierząt i badania poubojowego w rzeźni we wszystkich wypadkach, gdy mięso ma być przedmiotem obrotu. Wyjątek od tej zasady będzie dotyczył zwierząt, których mięso będzie przeznaczone na potrzeby własne. Będą one mogły być ubijane poza rzeźnią, a pozyskane mięso będzie oznakowane pieczęcią „ubój domowy”. Równie pozytywnie należy odnieść się do wprowadzonych zmian w dotychczasowych zasadach oceny mięs.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Decydującym czynnikiem, który ma wpływ na powodzenie niemal każdej reorganizacji, jest pieniądz. Brak odpowiedniego zapisu dotyczącego nakładów finansowych spowoduje brak ciągłości finansowania inspektoratów, gdyż nie zapobiega możliwości przeniesienia przez wojewodów środków do innych działów, tak więc Państwowa Inspekcja Weterynaryjna może zostać bez pieniędzy. Dlatego też zgłaszam poprawkę do art. 64 ustawy. Proponuję dotychczasowe ust. 1 i ust. 2 oznaczyć jako ust. 1 i dodać nowe ustępy ust. 2 i ust. 3 w następującym brzmieniu: „ust. 2. Zobowiązuje się wojewodów do przekazania Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w całości środków finansowych, zaplanowanych na weterynarię w ustawie budżetowej na rok 1997”; „ust. 3. Rada Ministrów pokryje z centralnej rezerwy budżetowej dodatkowe skutki finansowe wejścia w życie ustawy, a w szczególności skutki utworzenia Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej”. Złożona przeze mnie przed chwilą poprawka jest konsekwencją usytuowania Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w pionie.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Ważne jest, aby jak najszybciej uchwalić ten akt prawny i z fazy prac legislacyjnych przejść do fazy wdrożenia w życie, zawartych w nim postanowień. Mam nadzieję, że będzie on dobrze służył rolnictwu, gospodarce żywnościowej i całemu społeczeństwu. Dlatego będę głosował za przyjęciem ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Stypule.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Stępnia, kolejnym mówcą będzie senator Mieczysław Protasowicki.

Senator Piotr Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również chciałem wnieść kilka uwag do omawianej dzisiaj ustawy, bardzo istotnej i bar-

dzo ważnej dla gospodarki narodowej, szczególnie dla problemów związanych z rolnictwem i pochodnymi dziedzinami. Na wstępie powiem, że tak się jakoś układa, nie wiem, czy szczęśliwie, czy nieszczęśliwie, że po raz drugi zabieram głos w tego typu sprawie po panu senatorze Kochanowskim. Wczoraj mówił przede mną o lasach, dzisiaj zaś o sprawach weterynarii, a tak się składa, że akurat mamy zbieżne poglądy na niektóre kwestie. Ja patrzę na omawianą ustawę z punktu widzenia samorządów terytorialnych, których dotyczą niektóre z jej rozwiązań, kolega Kochanowski podobnie, tak więc zasygnalizuję jedynie kilka spraw.

Jest to kolejna z omawianych w Senacie ustaw nakładających na samorzady terytorialne następane zadania, bez wspomnienia o sprawach finansowych, co nie jest bez znaczenia. My, pracujący w samorządzie, tam na dole, odbieramy to tak, że oto zamiast w Warszawie, jesteśmy w gminie i musimy realizować te wszystkie uchwalane zadania.

Zacznę może od art. 61, dotyczącego utrzymania grzebowisk. Obecny zapis jest absolutnie niefortunny. Przede wszystkim nie ma chyba potrzeby, żeby każda gmina organizowała grzebowiska, spalarnie itd. Uważam, że zapis proponowany przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zgodnie z którym można tworzyć, na przykład, jedno lub dwa grzebowiska w rejonie, jest dobry. Z tym że konieczne trzeba również przyjąć poprawkę proponowaną przez wnioskodawców mniejszości Komisji Rolnictwa, mówiącą, iż budżet państwa musi sfinansować zadania inwestycyjne, które będą wynikać z ustawy. Myślę, że zarówno dla mnie, jak i dla większości senatorów biorących udział w głosowaniu nad tą ustawą, jest to oczywiste. Sądzę, że ta poprawka zostanie przyjęta, bo nie można dawać zadań czy przyjmować ustaw, które nie będą wykonane. Jestem reprezentantem gminy, o której mogę powiedzieć, że jeżeli ów zapis w art. 61 zostałby w obecnej formie, to wiem z góry, że w jej przypadku pozostanie on jedynie zapisem ustawowym, nie ma bowiem praktycznych możliwości jego realizacji.

Druga sprawa, którą chciałbym bardzo krótko poruszyć, jest związana z art. 42. Chodzi o tworzenie kolejnej rady doradczej czy niedoradczej, jakby ją tam nazywać. Osobiście jestem za jej zlikwidowaniem i takie stanowisko prezentowałem w Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Jeżeli główny lekarz weterynarii będzie chciał, żeby ktoś mu w czymś doradzał, to poprosi o to specjalistów, dzisiaj tego, jutro innego, spotka się z nimi, skonsultuje i będą mu doradzać. Nie musimy tworzyć ustawowo specjalnych ciał, co przecież kosztuje, bo trzeba płacić za hotele, wypłacać diety, pensje, wynagrodzenia itd. A i tak za wykonywanie za-

(senator P. Stepień)

dań weterynaryjnych w kraju w ostateczności odpowiada jedna osoba, czyli główny lekarz. Mówię o tym dlatego, że w czasie naszej kadencji, co z ubolewaniem muszę stwierdzić, natworzyliśmy już chyba dostatecznie dużo różnego rodzaju rad, komitetów, zespołów itp. Trzeba teraz na to bacznie zwracać uwagę.

Kolejna sprawa, o której chciałbym powiedzieć z punktu widzenia samorządu, jest związana z art. 25. Na razie nie składam poprawki, bo poruszałem tę kwestię na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Otóż nie wiem, czy jest potrzeba, by zapisywać w ustawie, iż rzeczoznawców do wyceny uboju z konieczności musi powoływać prezydent, wójt lub burmistrz. Czy nie może tego zrobić, na przykład, lekarz wojewódzki, który, jak mówił któryś z moich przedmówców, ma mało kompetencji? Może on to zlecić biegłym z listy wojewody czy też biegłym przysięgłym, którzy odpowiadają za swoje wyceny, a potem wypłacić rolnikowi określone pieniądze.

Na posiedzeniu komisji zastanawiałem się, i dalej mam co do tego wielkie wątpliwości, czy w przypadku sporu nie można jakoś rozstrzygnąć kwestii wypłaty rolnikowi odszkodowania, żeby nie musiał zakładać sprawy w sądzie? Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jaka jest sytuacja w sądach. Niech wreszcie załatwią one sprawy różnego rodzaju afer w Polsce, które kosztują skarb państwa i nas wszystkich miliardy, zamiast rozpatrywać założoną przez chłopą sprawę o odszkodowanie za krowę, która jest warta 5, 10 czy 15 milionów. Chłop będzie czekał na rozstrzygnięcie może 5 lat, będzie jeździł po sądach itd. Uważam to za nonsens. Nie składam na razie poprawki. Chcę wysłuchać wyjaśnienia ze strony resortu. Jest to jednak, według mnie, tworzenie jakiejś niepotrzebnej bariery. Chodzi przecież o zbyt małe rzeczy. Jak już powiedziałem, niech sądy rozstrzygną w trybie pilnym sprawy różnego rodzaju aferzystów, przestępców, gangów, bo niektóre z nich ciągną się po kilka lat. Opinia publiczna ma już tego dość, my zaś chcemy jeszcze dolożyć wymiarowi sprawiedliwości jakieś dodatkowe sprawy.

Kolejna kwestia widziana z punktu widzenia samorządów to wydawanie świadectw. Może to jest drobna rzecz, ale zastanawiam się, czy w gminie nie może ich rozprowadzić lekarz rejonowy? Jaki to problem? Wójt musi zatrudniać do ich rozprowadzania ludzi, płacąc im ryczałtem, tak więc może to, na przykład, zrobić lekarz rejonowy. W tej kwestii również mam wątpliwości. Zobaczę, jaka będzie odpowiedź resortu.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że w sumie jest to dobra ustawa, rozwiązuje bowiem istotne problemy całego procesu weterynaryjnego. Każ-

dy z nas, zajmując się na co dzień określonymi zagadnieniami, ma jednak pewne poglądy na różne zjawiska i rozwiązania ustawowe, które uchwalamy. Swoje wątpliwości przedłożyłem właśnie w dyskusji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Piotrowi Stepniowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Protasowickiego. Kolejnym mówcą będzie pan senator Marek Minda.

Senator Mieczysław Protasowicki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Rozpatrywana dzisiaj przez Wysoką Izbę ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej ma już swoją historię, ponieważ pierwsze prace nad nią rozpoczęto około 20 lat temu. Niezmiernie cieszy mnie fakt, że nareszcie po ponaddwuletnich zmaganiach w komisjach i podkomisjach Sejmu, ma ona szansę ujrzeć światło dzienne w czasie trwania kadencji obecnego parlamentu.

Proponowana ustawa reguluje wiele spraw, nie tylko z dziedziny weterynarii, lecz również odnoszących się do podmiotów zajmujących się handlem zwierzętami, transportem i ubojem zwierząt, przetwórstwem zwierzyny łownej, pozyskiwaniem i przetwarzaniem mleka oraz innymi produktami spożywczymi, w przypadku których wymagany jest nadzór weterynaryjny. Zastępując często nieaktualne przepisy – na przykład, z 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, z 22 marca 1928 r. oraz z 17 kwietnia 1936 r., o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach – doprowadza do zgodności proponowanych uregulowań prawnych z tymi obowiązującymi w Unii Europejskiej. W wielu wypadkach ułatwi to handel międzynarodowy, ponieważ nie będą wymagane pojedyncze zezwolenia na eksport i import zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, w odniesieniu do państw i zakładów znajdujących się w wykazie, a spełniających wymagania weterynaryjne i sanitarne Unii Europejskiej, USA i krajów skandynawskich.

Wprowadzenie znakowania i obowiązku zaopatrzenia zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia umożliwi ich szybką identyfikację, tak więc w przypadku wystąpienia choroby zakaźnej pozwoli ją szybko zlokalizować. Nie mniej istotne przy zwalczaniu chorób zakaźnych jest wprowadzenie ustawą następujących wymogów: badania zwierząt w obrocie i zaopatrywania w świa-

(senator M. Protasowicki)

deictwa zdrowia; zasad postępowania ze sztukami padłymi; warunków weterynaryjnych importu, tranzytu zwierząt, mięsa, środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego, materiału biologicznego oraz paszy i surowców paszowych; przeprowadzania kontroli granicznej; przeprowadzania kwarantanny importowanych zwierząt; obowiązku dokonywania w rzeźniach uboju zwierząt, których mięso ma być przedmiotem obrotu.

W przypadku zagrożenia chorobą zakaźną ustawa przewiduje ograniczenie obrotu towarowego z zagranicą oraz ruchu ludności aż do całkowitego zakazu. Reguluje również system odszkodowań przy zwalczaniu tych chorób. Wprowadza dodatkowo obowiązek ubijania w rzeźniach królików, drobiu i nutrii, jeśli ich mięso ma być wprowadzone do obrotu. Nakłada obowiązek badania mięsa dzików i innych zwierząt łownych, jeśli jest ono wprowadzane do przetwórstwa i sprzedaży. Takie rozwiązania mają istotne znaczenie dla ochrony zdrowia ludzi i zapobiegania szerzeniu się zakaźnych chorób zwierzęcych i odzwierzęcych.

Obowiązek zgłaszania właściwemu rejonowemu lekarzowi weterynarii działalności gospodarczej związanej z ubojem zwierząt, jak też przetwórstwem mięsa, skupem i przetwórstwem dziczyzny oraz składowaniem mięsa i jego przetworów na 7 dni przed jej rozpoczęciem wykluczy możliwość wydawania zezwoleń zakładom nie spełniającym odpowiednich warunków sanitarnych i weterynaryjnych.

Ustawa powierza wojewódzkiemu lekarzowi weterynarii nadzór nad obrotem środkami farmaceutycznymi i materiałami medycznymi przeznaczonymi wyłącznie dla zwierząt.

Wreszcie, powołuje w celu realizacji przedłożonych zadań Państwową Inspekcję Weterynaryjną i ustanawia jej organy: głównego lekarza weterynarii oraz lekarzy wojewódzkich, rejonowych i granicznych. Zadania wykonywane będą przy pomocy Głównego Inspektoratu Weterynarii oraz inspektoratów wojewódzkich, rejonowych i granicznych, które będą urzędami administracji państwowej, a wobec ich pracowników będą stosowane przepisy o pracownikach urzędów państwowych. Organy Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej otrzymają uprawnienia dozoru państwowego, a ponadto będą mogły upoważniać pracowników inspektoratów weterynarii do załatwiania spraw w ich imieniu, łącznie z wydawaniem decyzji.

Istotną sprawą jest możliwość powierzania niektórych zadań lekarzom weterynarii lub osobom spoza Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Niezmiernie ważny jest art. 6 ust. 2 ustawy nakładający szczególne obowiązki na lekarza

praktykującego prywatnie, jak też art. 25 ust. 1 pktów 2 i 3, pozwalające w przypadku zagrożenia epizootycznego powierzyć prywatnie praktykującemu lekarzowi jego likwidację w drodze nakazu, co pozwoli na wykonywanie przez Państwową Inspekcję Weterynaryjną wielu zadań przy ograniczonej liczbie etatów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszy mnie fakt, że nareszcie po latach działania po omacku, szczególnie mam na myśli reorganizację służby weterynaryjnej, która odbyła się w latach 1990–1991, na podstawie listu intencyjnego, możemy dziś uchwalić tak długo oczekiwaną przez społeczność związaną z weterynarią i nie tylko, ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Jako lekarz z trzydziestoletnią praktyką, pracujący na różnych szczeblach weterynaryjnej drabiny, będę głosował za przyjęciem ustawy wraz z wypracowanymi przez komisje senackie poprawkami, o co również proszę panie i panów senatorów. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Mindę. Kolejnym mówcą będzie pan senator Ireneusz Michaś.

Senator Marek Minda:

Panie Marszałku! Wysoka izbo!

Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej jest aktem prawnym o doniosłym znaczeniu nie tylko dla rolnictwa, ale również dla przetwórstwa żywności i handlu, tak w kraju, jak i na rynkach międzynarodowych. Proponowane rozwiązania spełniają wymogi stawiane przez Unię Europejską i są należycie dopracowane. Jest to dobry i nowoczesny akt prawny. Jego wprowadzenie zwiększy skuteczność zwalczania chorób zakaźnych oraz poprawi nadzór nad warunkami zdrowotnymi żywności. Niezależnie od ogólnej pozytywnej oceny tej ustawy, jaką przedstawiam, chciałbym również zauważyć, że niektóre sprawy powinny być rozwiązane inaczej.

Ustawa nakłada na podmioty wymienione, na przykład w art. 1 ust. 1 pktach 1–11, obowiązek prowadzenia działalności z zachowaniem warunków weterynaryjnych. Konieczność roztoczenia nadzoru nad podmiotami, które mają wpływ na produkcję i obrót zwierzętami, surowcami, paszami i środkami spożywczymi, jest sprawą oczywistą. Oczywiście jest również to, że rejonowy lekarz weterynarii został upoważniony do wydawania decyzji nakazujących usunięcie uchybień.

(senator M. Minda)

Wyłączono jednak z tego lecznice dla zwierząt i, w moim odczuciu, jest to niewłaściwe. Żle prowadzona lecznica może bowiem być przyczyną rozwleczenia chorób zakaźnych bądź, jeżeli mamy do czynienia z terenowym obwodem badania zwierząt rzeźnych i mięsa, w przypadku źle przeprowadzonego badania nie uchroni konsumenta. Dla porównania Państwowa Inspekcja Sanitarna, działająca w szpitalach, po stwierdzeniu nieprawidłowości zamyka ich oddziały. Państwowa Inspekcja Weterynaryjna nie może zaś wstrzymać działań źle pracującego lekarza. Pragnę więc poprzeć poprawkę piątą Komisji Rolnictwa.

Z kolei art. 24 daje ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej upoważnienie, by w drodze rozporządzenia na terenie kraju lub jego części zarządził wprowadzenie środków niezbędnych dla likwidacji choroby zakaźnej. Takie upoważnienie ma wojewoda na terenie województwa lub jego części i jest to zapisane w art. 23. Jednakże tylko minister rolnictwa ma upoważnienie do zarządzenia powszechnych badań, szczepień, leczenia i innych zabiegów. Konsekwencją zapisu, iż zarządzenie może dotyczyć terenu kraju lub jego części, obejmującej kilka województw, jest to, że nie może on zarządzić szczepień na terenie jednego województwa bądź jego części. Takiego upoważnienia nie ma też wojewoda, dlatego proponuję wykreślić w art. 24 wyrazy „obejmującej obszar kilku województw”. Oczywiście taka korekta byłaby nieodzowna, gdyby nie wątpliwości, czy organami uprawnionymi do wydawania takich zarządzeń nie powinien być wojewódzki lekarz weterynarii na terenie województwa, a główny lekarz weterynarii na terenie kraju.

Artykuł 25 określa tryb ustalania wysokości odszkodowania i jego wypłacania, ust. 5 przyznaje kompetencje wydawania decyzji o odszkodowaniu rejonowemu lekarzowi weterynarii, jego decyzja jest ostateczna. Za realizację budżetu, jak wynika z art. 38, odpowiada jednak wojewódzki lekarz weterynarii, rejon jest bowiem tylko oddziałem inspektoratu wojewódzkiego. Tak więc wojewódzki lekarz odpowiada za realizację budżetu, którego wykonanie determinują ostateczne decyzje organu niższego szczebla. Prawo wydania decyzji musi być równoznaczne z odpowiedzialnością za realizację budżetu państwa, dlatego proponuję decyzję o odszkodowaniu przypisać lekarzowi wojewódzkiemu weterynarii. W tym celu w art. 25 pkt 5 zamiast „rejonowy lekarz weterynarii” należy napisać „wojewódzki lekarz weterynarii”.

Wysoki Senacie! Skuteczność inspekcji weterynaryjnej zależeć będzie w zasadniczy sposób od jej struktury organizacyjnej. Słabością obecnie obowiązujących rozwiązań jest daleko idąca autonomizacja wojewódzkich zakładów wete-

naryjnych, która osłabia skuteczność nadzoru weterynaryjnego i jednolitość postępowania na terenie całego kraju. W różnych województwach zauważa się daleko idące różnice, jeśli chodzi o sposób nadzorowania obrotu zwierzętami, stawianie wymagań sanitarno-weterynaryjnych czy zasięg sprawowanych nadzorów. Może to stanowić zagrożenie przy takich wyzwaniach, jak gąbczasta encefalopatia czy zalew kraju różnorodnymi środkami „poprawiającymi” jakość żywności. Państwowa Inspekcja Weterynaryjna jest służbą o charakterze policyjnym. Musi być sterowana centralnie i wolna od zewnętrznych, pozamerytorycznych wpływów na wszystkich szczeblach.

Dlatego pozwalam sobie w art. 34 ust. 3 zaproponować zapis, według którego głównego lekarza weterynarii powołuje premier i nadaje mu rangę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Proponuję, by art. 37 ust. 1 nadać następujące brzmienie: „wojewódzkiego lekarza weterynarii powołuje i odwołuje główny lekarz weterynarii w porozumieniu z wojewodą”. Ust. 2 powinien brzmieć: „Rejonowego i granicznego lekarza weterynarii powołuje i odwołuje główny lekarz weterynarii na wniosek właściwego wojewódzkiego lekarza weterynarii”.

Artykuł 45 z pozoru dotyczy technicznej strony rozliczenia za realizację zadań zleconych w trybie art. 44. Jednakże zapis art. 45 ust. 2 eliminuje jako potencjalnych realizatorów zleceń lekarzy zatrudnionych w Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Obecnie wielu lekarzy państwowych dorabia poza godzinami pracy i w dni wolne od pracy, wykonując czynności takie, jak na przykład badanie mięsa. Możliwość takiego dorobienia pozwala zwiększyć budżety domowe, a wielu niekiedy wręcz egzystować. Ustawa definitywnie eliminuje państwowych lekarzy jako realizatorów zleceń. To zdecydowanie zbyt wiele. Niech te sprawy regulują akty niższej rangi. Dlatego w art. 45 ust. 2 proponuję skreślić słowa „wykonywane przez osoby nie będące pracownikami Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej”.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Moje uwagi wynikają z docenienia doniosłej roli moich „pobratymców zawodowych”, kolegów zootechników i weterynarzy. Chciałbym zwrócić na coś uwagę Wysokiego Senatu. Otóż zastanawiałem się, która dziedzina życia zawodowego ma najściślejszy związek z życiem codziennym obywateli. Jest to właśnie weterynaria, a ściślej mówiąc, inspekcja weterynaryjna. Ma ona wpływ na sprawy związane ze zwierzętami, z pozyskiwaniem żywności i obrotem nią – jednym słowem, mamy z nią do czynienia codziennie.

Dlatego, składając ze swej strony wyrazy uszanowania kolegom lekarzom weterynarii, chcę na zakończenie zaakcentować niewłaściwy, w moim odczuciu i wedle mojego lekarskiego sumienia,

(senator M. Minda)

tytuł załącznika do ustawy. Brzmi on „Wykaz chorób zakaźnych zwierząt podlegających obowiązkowi zwalczania”. Rozumiem administracyjny charakter tego artykułu. W tej formie nie może być jednak skierowany do lekarzy, bowiem nie wyobrażam sobie takiej choroby, szczególnie zakaźnej, której nie należy zwalczać. Nie ma w ogóle choroby, której nie trzeba zwalczać. Może to pewien kolokwializm, ale zwracam uwagę Wysokiego Senatu na to, że pewne kompilacje chorób, zwłaszcza zakaźnych, i ich odległe skutki nie są nam do końca znane. Świadczy o tym chociażby ostatnia epidemia gąbczastego zwyrodnienia mózgu. W tej chwili nie proponuję treści tej poprawki, oczywiście zrobię to, bądź uczyni to któryś z moich kolegów. Poproszę przedstawicieli rządu o pomoc odnośnie do tego, jak to sformułować, by nie godziło to w nasze poczucie obowiązku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ireneusza Michasia. Kolejnym mówcą będzie pan senator Jerzy Madej.

Senator Irenusz Michaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Z wielką przyjemnością przyjmuję fakt, że ten akt prawny, projekt ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, doszedł do Wysokiego Senatu. Najwyższy czas, ażeby uchwalić tę ustawę. Najwyższy czas, ażeby służba weterynaryjna miała na czym opierać swoje działania. Wiele już powiedziano na ten temat, ja również chciałbym zwrócić uwagę na kilka punktów.

W art. 7 mówi się, że zwierzęta wprowadzone do obrotu powinny być zaopatrzone w świadectwo miejsca pochodzenia, a konie w jeszcze inne dokumenty identyfikujące.

I do samorządowców... Dzisiaj, kiedy mamy administrację państwową tylko na szczeblu rejonu i województwa, będzie ciężko regulować obrotem świadectw na sołectwie i w terenie, ale *de facto* w rejonie i tak te świadectwa są dawane ludziom w urzędach rejonowych albo nawet w sołectwach. Wydaje mi się, że rozwiązanie to sprawdziło się w praktyce. Ważność tego świadectwa jest jednak bardzo istotną sprawą, ponieważ daje ono możliwość dotarcia do początku łańcucha epizootycznego. Dzięki niemu możemy trafić do właściciela zwierząt, u których później stwierdza się chorobę zakaźną i zaraźliwą. Dla-

tego podkreślam, że zapis w tym artykule jest bardzo ważny. Natomiast stronę techniczną zagadnienia, czyli kto, komu i jak wydaje świadectwo, trzeba tak opracować, by w terenie wszystko było zgrane.

Zwrócę też uwagę na art. 9. Jest on również kontrowersyjny, jeżeli chodzi o samorzady. Mówimy o tworzeniu i utrzymywaniu grzebowisk, miejsc spalania zwierząt i ich części. Ustawa o czystości i porządku w gminach w jakimś sensie mogłaby to regulować, ale plany zagospodarowania przestrzennego od dawna zobowiązywały gminę do utrzymywania grzebowisk. Jest to jej obowiązkiem, nie powiem od wieków, ale od bardzo, bardzo dawna.

Dzisiaj jednak chcemy, by było jak najmniej grzebania i spalania, by te zwłoki zbierać, przetwarzać i wykorzystać je, powiedzmy, jako karmę itd. Wydaje mi się, że służbie weterynaryjnej nie zależy na tym, ażeby gminy z tego powodu zubożały. Rzeczywiście, nie wiem, czy one muszą zubożeć, a pewnie budżet centralny w jakimś sensie również będzie chciał w tym partycypować.

Odniosę się jeszcze do art. 14 pktu 7. Mówi się tam, że minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej określi, czy stworzy wykaz towarów podlegających weterynaryjnej kontroli granicznej. Również bardzo ważne jest, by nie było wątpliwości, która służba do czego jest powołana i co ma kontrolować. Do tej pory pewne czynności kontrolne nakładały się, należały zarówno do Państwowej Inspekcji Sanitarnej, jak i do nas. Pewne rzeczy były niedograne i dlatego sądzę, że ten wykaz jest bardzo istotny. W tym miejscu chciałbym powiedzieć, żeby wszystkie rozporządzenia wykonawcze – i tu ukłon w stronę pana ministra rolnictwa – jak najszybciej zostały wprowadzone w życie, żebyśmy znów nie czekali latami albo i dłużej, mając przepis i nie mając rozporządzenia wykonawczego.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na art. 22. Pozwolę sobie zaproponować dopisanie pktu 15, brzmiącego tak: „Nakazać na określonym obszarze odstrzał sanitarny zwierząt”. Chciałbym powiedzieć, jak jest to ważne. Okaleczonych zwierząt domowych, a także dzikich, nie mamy jak zlikwidować. Nie mówi o tym ustawa łowiecka, a sądzę, że w rozporządzeniu byłoby to może interpretowane nie tak, jak trzeba. Dlatego też sądzę, że należałoby przyjąć w ustawie taki zapis.

Mam jeszcze sporo uwag, ale chciałbym odnieść się do art. 33, w którym jest zapis, że wojewoda na wniosek wojewódzkiego lekarza w drodze rozporządzenia określi poszczególne rzeźnie jako punkty uboju z konieczności. Jak to jest potrzebne i ważne, przekonujemy się obecnie, kiedy prywatni właściciele nie są zainteresowani tą sprawą i praktycznie rzecz biorąc, nie ma gdzie dokonać uboju. Chciałbym zauważyć, że ubój sanitarny dokonywany jest pod kontrolą

(senator I. Michaś)

lekarza weterynarii, który również ocenia mięso. Wydaje się, że sprawa, kto poniesie koszty, jest do rozwiązania. Nie znaczy to wcale, że produkty wychodzące z tego zakładu będą gorszej albo wątpliwej jakości, ponieważ mięso ocenia lekarz, mówiąc, czy jest ono zdatne, czy niezdatne do spożycia.

Wydaje mi się, że bardzo istotny jest również art. 49, w którym jest zapis, że minister określi w drodze rozporządzenia ujednoczenie opłat, które pobiera służba weterynaryjna. Chodzi o to, żeby nie było różnic w opłatach za badanie mięsa i inne usługi weterynaryjne przy przewozie przez granicę, bo urzędowe czynności są już dzisiaj ujednoczone i tu nie ma żadnych wątpliwości.

Chciałbym powiedzieć, że będą pewne wątpliwości i ludzie będą dyskutowali, bo nie ma takiego aktu prawnego, który byłby doskonały, ale wydaje mi się, że ten akt należy przyjąć z poprawkami, o których mówili sprawozdawcy. Dlatego będę za tym głosował i prosiłbym państwa senatorów, ażeby również podjęli taką decyzję. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Michasiowi. Proszę pana senatora Jerzego Madeja o zabranie głosu...

(Senator Bogusław Mąsior: Pewnie jako lekarz.)

Kolejnym mówcą będzie pan senator Jerzy Kopaczewski.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ani jako lekarz, ani jako weterynarz, ani jako specjalista od rolnictwa, ale zabieram głos w tym przypadku jako konsument mięsa i przetworów mięsnych, chociaż, co już mówiłem kiedyś, dawno ograniczyłem spożycie mięsa do minimum. Jednak wielu Polaków w dalszym ciągu spożywa mięso i w związku z tym, według mnie, bardzo istotną częścią tej ustawy jest rozdział piąty o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Jest to istotne ze względu na zdrowie, a czasami nawet i życie tychże konsumentów mięsa i jego przetworów. W art. 28 ustawy jest zapis o obowiązku badania zwierząt rzeźnych przed ubojem, po uboju i o konieczności wydania na to specjalnego świadectwa, oznaczenia. Nie tylko w moim przekonaniu jest bardzo istotne, że wreszcie wprowadza się obowiązek badania wszystkich zwierząt i każdego rodzaju mięsa.

Należy zwrócić uwagę również na art. 29 ust. 2, który mówi, że mięso pozyskane ze zwierzęcia, którego uboju dokonano poza rzeźnią –

nawet jeżeli jest w pełni zdatne do spożycia albo ma ograniczoną przydatność – może być użyte wyłącznie na własne potrzeby posiadacza zwierzęcia. Przestrzeganie tego przepisu wymaga oczywiście odpowiedniej kontroli, ale jeżeli te warunki będą realizowane, zagwarantuje to maksimum bezpieczeństwa tym, którzy spożywają mięso.

W art. 28 ust. 1 pkt 3 ustawy jest natomiast mój ulubiony temat, czyli myśliwi. Jest tam zapis, że obowiązkiem badania są objęte, po odstrzeleniu, mięso i narządy wewnętrzne dzików oraz przeznaczone do obrotu mięso innych zwierząt łownych. Czy to znaczy, że mięsem dzików nie wolno obracać? Taka jest moja wątpliwość. Napisane jest dalej: „przeznaczone do obrotu mięso innych zwierząt łownych”. Z tego by wynikało, że mięsem dzików nie wolno obracać. Taki był przepis. Rozumiem, że w związku z tym pogłowiu dzików wzrośnie, bo myśliwi nie będą zainteresowani strzelaniem do dzików.

Jeśli natomiast chodzi o rozwiązania, które są przyjęte w tej ustawie, to nie zgłaszam do nich zastrzeżeń czy wątpliwości, bo to już zrobili inni, w sposób mniej czy bardziej udokumentowany. Ponieważ tworzenie następnej administracji specjalnej leży w interesie wszystkich czy prawie wszystkich mieszkańców Polski, to oczywiście nie zgłaszam zastrzeżeń do tej całej administracji dotyczącej inspekcji weterynaryjnej.

W rozdziale czwartym, dotyczącym zgłaszania, wykrywania, likwidowania chorób zakaźnych zwierząt, w art. 19 opisano wszystkie kroki, jakie musi podjąć posiadacz zwierzęcia w razie podejrzenia wystąpienia choroby zakaźnej. W art. 2 jest słowniczek dotyczący również zwierząt. W pkt 1 jest zapisane, że są to zwierzęta gospodarskie, domowe i udomowione. Rozumiem, że to dotyczy również psów, kotów, świnek morskich, chomików, papużek i jeszcze innych ptaków, które są hodowane. Mam teraz następujące pytanie: czy art. 19 dotyczy również właścicieli tych zwierząt domowych? Spojrzałem na wykaz chorób zakaźnych zwierząt, podlegających obowiązkowi zwalczania, i w osiemnastym punkcie wymieniona jest wścieklizna. Rozumiem, że w tym przypadku na pewno ten zapis będzie obowiązywać. Ale czy w przypadku jeszcze innych chorób zakaźnych, które występują wśród zwierząt domowych, również taki obowiązek będzie ciążył na właścicielu? Wszystkie obowiązki, które są wymienione w art. 19 ust. 1, są takie, że należałoby spalić dom razem z tym zwierzęciem chorym na wściekliznę. Powstaje zatem pytanie, czy ten artykuł będzie obowiązywać każdego i w jakim zakresie? Bo można to zinterpretować bardzo szeroko.

Następna wątpliwość dotyczy art. 23 ust. 1 pktów 1 i 2. Tam są zapisane ograniczenia, jakie się podejmuje po to, żeby nie doprowadzić do rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. Czy

(senator J. Madej)

nie jest przesadą, że wojewoda może nakazać czasowe ograniczenia w ruchu osobowym, czasowo zakazać organizowania widowisk, zgromadzeń, pochodów lub nawet nakazać czasowe zamknięcie zakładów pracy? Może ja nie mam wyobraźni. Wprawdzie oglądałem mało filmów grozy: „Pożar”, „Rój” i jeszcze kilka innych, w których różnego rodzaju stworzenia mogły stanowić aż takie zagrożenie dla życia nie tylko jednego człowieka, ale wielu ludzi. To jest moja wątpliwość. Oczekuję, że przedstawiciel ministerstwa wyjaśni tę sprawę, bo w moim przekonaniu, te dwa pierwsze punkty są chyba nieco przesadzone.

Następna moja wątpliwość dotyczy art. 25, który mówi, że za konie, bydło, świnie, owce i kozy zabite z nakazu organów Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej lub skierowane do uboju sanitarnego, albo za wymienione zwierzęta padłe w wyniku zastosowania zabiegów nakazanych przez te organy, przysługuje odszkodowanie od skarbu państwa. Tymczasem w ust. 4 jest zapisane, kiedy to odszkodowanie nie przysługuje. O ile zgadzam się z pktami 1 i 2, o tyle mam wątpliwość do pktu 3, gdzie jest: „za zwierzęta stanowiące własność podmiotów prowadzących działalność w zakresie: handlu zwierzętami, mięsem, uboju zwierząt, przetwarzania mięsa”. Czy to znaczy, że jeżeli w rzeźni lekarz stwierdzi, iż zwierzę jest chore, a rzeźnia już kupiła je od producenta, to nie dostanie odszkodowania, dlatego że kupiła chore zwierzę? I tu właśnie mam wątpliwość, bo to jest właściwie ukaranie tego, kto dał się oszukać. Bo jeżeli producent przyprowdzi zwierzę chore, a to wyjdzie na jaw dopiero przed ubojem, to ten, kto kupił, będzie ukarany za to, że dał się nabrać. Tak ja interpretuję ten przepis. W związku z tym chcę zadać pytanie: czy to też nie jest jednak zbyt szerokie?

Jeszcze jedna wątpliwość, tym razem dotyczy ona przepisów karnych. W art. 51 w ust. 2 – to jest na stronie 22, a właściwie 23 u góry – w pktcie 3 zapisane jest, że: „kto nie dostarcza niezwłocznie posiadanych zwłok zwierzęcych bądź ich części do wyznaczonych miejsc ich przetwarzania lub zbierania albo spalania lub grzebania, określonych w art. 9...”. Chodzi mi o to, czy ten transport zwłok zwierzęcych bądź ich części może się odbywać w warunkach dowolnych? Bo jeżeli ma to zrobić właściciel, to on raczej nie będzie miał jakiegoś odpowiedniego środka transportu, co może doprowadzić do tego, że choroba zakaźna rozsieje się akurat po drodze, zanim on dowiezie te zwłoki na grzebisko. Zatem czy tutaj rzeczywiście w ten sposób należy to zapisać, że ten obowiązek ciąży na właścicielu i bez znaczenia jest, w jaki sposób te zwłoki, które są zarażone chorobą zakaźną, mają być przetransportowane do grze-

bowiska? Czy też będzie to przedmiotem jakichś rozporządzeń ministra, który będzie szczegółowo określał warunki, w jakich ten transport ma się odbywać?

Proszę państwa, jeszcze tradycyjnie poprawki redakcyjno-językowe. W art. 2 w pktcie 4 zwierzę chore to zwierzę, u którego organ Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej stwierdził chorobę zakaźną lub inną chorobę mającą wpływ na ocenę mięsa do spożycia. Tu chyba brakuje słowa – chodzi o ocenę przydatności mięsa do spożycia, bo sama ocena nie pociąga za sobą żadnych skutków. Stąd pytanie, czy nie powinno tu być zapisane: „ocenę przydatności mięsa do spożycia”.

W art. 5 na końcu ust. 1 – jak widzę, było to zgłaszane przez którąś z komisji, ale ja to jeszcze sprawdzę – znajduje się stwierdzenie: „obowiązane są zgłosić zamiar rozpoczęcia działalności w terminie co najmniej 7 dni przed jej rozpoczęciem i zaprzestanie w terminie 7 dni”. Trzeba tam jeszcze dodać „zgłosić” i „od jej zaprzestania”, bo to tam już było.

W ust. 3 czytamy: „Prowadzenie działalności, o których mowa w ust. 1”. Otóż słowa „działalność” używa się w języku polskim tylko w liczbie pojedynczej, tak że powinno to brzmieć: „działalności, o której mowa w ust. 1”; za to mogą być różne rodzaje działalności. Zatem jest to po prostu błąd językowy.

Z kolei w art. 6 w ust. 2 znajduje się zapis niezrozumiały: „W razie stwierdzenia, że prowadzenie działalności, o której mowa w art. 5 ust. 1 pktcie 11, stwarza zagrożenie epizootyczne lub epidemiczne, rejonowy lekarz weterynarii nakazuje ich niezwłoczne usunięcie”. Czego usunięcie? Nie wiadomo do czego odnosi się to słowo „ich”.

(Wicemarszałek sygnalizuje, że kończy się czas wypowiedzi).

Panie Marszałku, słyszę i już za minutkę kończę.

Podobnie jest jeszcze w art. 8 ust. 2: „Posiadacze psów obowiązani są doprowadzać psy... – nie wiem, dlaczego „na smyczy”, akurat takie rzeczy w ustawie można by już było sobie darować, ale niech będzie – ...do wyznaczonych przez rejonowego lekarza weterynarii punktów szczepień w terminie 2 miesięcy po ukończeniu przez psa wieku 2 miesięcy”. Termin 2 miesięcy można liczyć od dowolnego dnia po ukończeniu wieku, czyli tu trzeba napisać „od dnia ukończenia”, bo „termin 2 miesięcy po ukończeniu wieku” to może być po prostu każdy termin. Jest to, niestety, nieprecyzyjne.

Jest w ustawie również drobny błąd ortograficzny – w art. 12 w ust. 2 na końcu napisano: „towarów przez kraj tranzytowy sąsiadujący z Rzeczpospolitą Polską”. Ponieważ w całej ustawie się tę Rzeczpospolitą odmienia, to tu też powinno być „Rzeczpospolitą Polską”, ale to oczywiście drobiazg.

(senator J. Madej)

W art. 15 w ust 2 jest: „Uboju zwierząt rzeźnych dokonuje się nie później niż w 72 godziny po przekroczeniu granicy”. „Najwyżej w ciągu 72 godzin”, a nie „nie później niż”, ale ta poprawka też już została gdzieś zapisana.

I art. 22, gdzie jest ta wyliczanka, co lekarz weterynarii może. W pktcie 11 czytamy: „nakazać leczenie i inne zabiegi” – chyba „i przeprowadzenie innych zabiegów” czy „lub przeprowadzenie innych zabiegów”, bo nie nakazuje się inne zabiegi, tylko nakazuje się przeprowadzenie zabiegów, to jest to.

Jest jeszcze, proszę państwa, określenie – i to jest właśnie problem, który występuje już nie po raz pierwszy – „przydatność do spożycia”. W końcu w języku polskim mówimy „woda zdatna do picia”, a nie „woda przydatna do picia”. Słowo „przydatny” oznacza, że coś się nadaje do czegoś w sensie posłużenia się tym – książka może być przydatna na przykład do tego, żebym ja zmaździł; nóż jest przydatny do tego, żebym w kuchni się nim posługiwał; natomiast woda jest zdatna do picia. Ale ponieważ to słowo weszło już do języka i zaczyna nabierać tego znaczenia zdatności do spożycia – zaczęło się chyba od tego, że na produktach spożywczych jest termin przydatności do spożycia – to ja już nie będę się go czepiał i tę niepoprawność językową będę musiał zaakceptować.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zgadając się z większością czy właściwie chyba wszystkimi moimi poprzednikami, że już rzeczywiście najwyższy czas, żeby ta ustawa została uchwalona i weszła w życie, podkreślam, iż należy do niej wprowadzić te poprawki, które są niezbędne do tego, by miała ona optymalny kształt. A potem już tylko czekać na pozytywne skutki wprowadzenia jej w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Kopaczewski ma w tej chwili głos. Kolejnym mówcą będzie pan senator Stanisław Ceberek.

Senator Jerzy Kopaczewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Postaram się powiedzieć krótko, co w tej ustawie mi się nie podoba. Chciałbym się odnieść głównie do rozdziału szóstego, który mówi o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Niedawno w Senacie, kiedy mówiliśmy o podporządkowaniu centralnych urzędów, mieliśmy także do czynienia z problemem Państwowej Inspekcji Sanitarnej. I tutaj właśnie, w Senacie, podjęliśmy taką decyzję, że Państwowa

Inspekcja Sanitarna nie będzie podlegała wojewodzie, tylko będzie instytucją centralną, będzie podlegała organom centralnym.

Ja, Panowie Senatorowie, chciałem zauważyć z tego miejsca, że Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Państwowa Inspekcja Weterynaryjna to służby przenikające się i działalność jednej bez drugiej jest właściwie bezzasadna. Dlatego jestem gorącym orędownikiem poprawki zgłoszonej przez pana senatora Lipczaka czy komisję, którą reprezentował, aby ten nadzór jednak był – by tak powiedzieć – nadzorem centralnym.

Panowie, mogą być różnego rodzaju sytuacje. Wojewoda nieraz jest zainteresowany, aby takie czy inne działające na jego terenie struktury weterynaryjne funkcjonowały mimo niewątpliwych usterek, jakie prezentują one w swojej działalności. Trzeba powiedzieć, że w medycynie, tej ludzkiej, a także w medycynie dotyczącej zwierząt powinna obowiązywać tylko jedna zasada – zasada fachowości oraz, powiedziałbym, nadzoru fachowego, czyli gradacji fachowej. A wszelkie inne ingerencje administracyjne w tę dziedzinę życia, w wykonywanie tych zawodów, prowadzą do wypaczeń zawodowych, często tragicznych w skutkach.

Tak że, przypominając historię Państwowej Inspekcji Sanitarnej w tej izbie – a właśnie ta izba nie podzieliła stanowiska Sejmu i umocowała Państwową Inspekcję Sanitarną w systemie centralnym – zwracam się do Wysokiej Izby, żeby zastosować tu tę samą zasadę, to samo rozumowanie. Aby również Państwowa Inspekcja Weterynaryjna nie podlegała żadnym strukturom administracji rządowej, nawet szczebla wojewódzkiego, bo to grozi nieobliczalnymi skutkami, a także szkodzi szeroko pojętemu zdrowiu i życiu narodu, dlatego że duża część chorób to właśnie choroby odzwierzęce. Często nie zdajemy sobie nawet z tego sprawy. Tu musi być nadzór merytoryczny, a nie administracyjny.

Chciałbym także poprzeć wniosek kolegi senatora Lipczaka, aby zrezygnować z tego dziwnego molocha, jakim jest organ doradczo-opiniotwórczy głównego lekarza weterynarii. Panowie, w zawodach medycznych, a przecież to jest właśnie taki zawód, obowiązują ściśle kanony medycyny, ściśle postępowanie epidemiologiczne i diagnostyczne. Taka rada konsultacyjna to dodatkowy stołek dla ludzi, którzy będą brali pieniądze. Za co? Za stwierdzenie faktów oczywistych? To jest dla mnie bez sensu. Dlatego ja także popieram skreślenie art. 42.

Chciałbym powiedzieć jeszcze, na zakończenie mojego tak krótkiego i emocjonalnego wystąpienia, że właśnie dzięki dobrze zorganizowanej inspekcji weterynaryjnej, Polska praktycznie pozbyła się gruźlicy bydła i białaczki bydła. Koledzy lekarze weterynarii przyczyniają się do poprawy stanu zdrowia narodu, ogólnej zdrowotności na-

(senator J. Kopaczewski)

szego społeczeństwa, za co pragnę im serdecznie z tej trybuny podziękować. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję panu senatorowi Kopaczewskiemu. Proszę o zabranie głosu senatora Stanisława Ceberka. Kolejnym mówcą będzie pan senator Grzegorz Woźny.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ogromną satysfakcją chcę skierować kilka słów do Wysokiej Izby. Chciałem podziękować twórcom ustawy o państwowej służbie weterynaryjnej, mądrej ustawy. Takiego projektu ustawy dawno polski Senat nie widział.

Chciałem również zwrócić się do pana senatora Lipczaka. Podzielałem pogląd wyrażony przez niego jako sprawozdawcę komisji.

Mówiłem też wczoraj, że właściwi ludzie, praktycy tworzą akt, który jest dla mnie i dla moich współbraci rolników konsumpcyjny. I za to chcę podziękować wam serdecznie, w imieniu własnym i wielu rolników polskich.

Zgodność w stosunku do tej ustawy aż trochę przeraża, ponieważ prawie nie ma tutaj krytycyzmu. Ale uważam, że można jeszcze powiedzieć o takich sprawach jak świadectwa pochodzenia zwierząt, wreszcie w tej ustawie dostrzeżone. One już były, ale teraz stanowiąc będą nie tylko ważny czynnik w walce z epidemią, lecz również czynnik, który będzie stabilizował sprawy kradzieży bydła i jego przemieszczania się.

Dlatego też chciałem powiedzieć, że będę głosował za ustawą o państwowej służbie weterynaryjnej i za wszystkimi poprawkami, które zostały zgłoszone. Tak jak mój przedmówca, pan senator Kopaczewski, będę wdzięczny, jeśli ta ustawa jak najszybciej wejdzie w życie. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Woźnego.

Senator Grzegorz Woźny:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym, naprawdę bardzo krótko, wypowiedzieć się na temat jednego rozdziału - rozdziału szóstego ustawy o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Zresztą, nawiążę tu do pytania, które zadałem senatorowi sprawozdawcy Komisji Rolnictwa.

Ja zajmuję nieco inne stanowisko w porównaniu z zaprezentowanym przez komisje i z tym, co powiedział pan senator Kopaczewski. Otóż, uchwalona ustawa jest rezultatem długotrwałej pracy wielu środowisk zawodowych oraz licznej grupy posłów drugiej kadencji Sejmu. W moim przekonaniu, jest ona również wynikiem realistycznych postaw tych osób. Zawiera rozwiązania zgodne z duchem reformy państwa, zwłaszcza reformy administracji rządowej. I oczywiście, posiada rządową akceptację takich rozwiązań. Ustawa zyskała również akceptację Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, samorządu zawodowego, zrzeszającego obligatoryjnie wszystkich lekarzy weterynarii wykonujących swój zawód w Polsce, w tym pracowników powołanej inspekcji.

Moim zdaniem, poprawki złożone przez senackie komisje spowodują wprowadzenie istotnych zmian w zapisie ustawowym. Zmierzają one bowiem do zmiany utrwalonej struktury organizacyjnej o charakterze administracji zespolonej - podporządkowanej wojewodom na poziomie inspektoratu wojewódzkiego - na administrację specjalną, podporządkowaną ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Dlatego też uprzejmie proszę Wysoką Izbę o pozostawienie zapisu sejmowego, o nieprzyjmowanie poprawek zmierzających do przeprowadzenia takich zmian i podporządkowania służb weterynaryjnych ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Proszę o pozostawienie tego w takim kształcie, jaki jest w zapisie ustawy, która została przyjęta 6 lutego przez Sejm.

Wysoka Izbo! Wydaje mi się, iż niejednokrotnie zapominamy, że wojewodowie są przedstawicielami rządu w terenie. Większości osób wydaje się, że wojewodowie są przedstawicielami ministra spraw wewnętrznych i administracji. Oczywiście, to nieprawda. Wojewodowie, jako przedstawiciele rządu, są w terenie również przedstawicielami ministra rolnictwa. I jeżeli on ma być gospodarzem, to nie możemy zabierać uprawnień wojewodom. Moim zdaniem, źle stało się również, że służby pracy są podporządkowane ministrowi. Jeżeli wojewoda ma odpowiadać za bezrobocie i za tworzenie nowych miejsc pracy, to bezwzględnie on powinien być gospodarzem.

Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o odrzucenie poprawek zgłoszonych przez komisje i pozostawienie zapisu w takiej formie, jaka została uchwalona przez Sejm 6 lutego bieżącego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Woźnemu. Panie i Panowie Senatorowie! Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Za chwilę, zgodnie z art. 43 oraz w związku z art. 29 ust. 2

(wicemarszałek G. Kurczuk)

i art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu udzielię głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam państwu, że rozpatrywana przez nas ustawa była projektem rządowym. A upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Jest wśród nas na sali pan Ryszard Kołodziej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Panie Ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu. A w trakcie pańskiej wypowiedzi, proszę o odpowiedzi na te pytania, które senatorowie zgłaszali podczas dyskusji. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej
Ryszard Kołodziej:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić pod obrady Senatu uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na setnym posiedzeniu w dniu 6 lutego 1997 r. ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Ustawa ma zastąpić obowiązujące dotychczas, w znacznym stopniu nieaktualne, przepisy prawne dotyczące weterynarii. Przepisy te zostały wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustaw: z roku 1927 o zwalczaniu chorób zakaźnych i chorób zwierzęcych, z roku 1928 o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz z roku 1936 o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt wprowadza także niezbędne zmiany w 9 innych ustawach, mające na celu ich dostosowanie.

Celem ustawy jest nie tylko unowocześnienie przepisów o zapobieganiu, wykrywaniu i tłumieniu chorób zakaźnych zwierząt, w tym mogących przenosić się na ludzi, a także przepisów o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o nadzorze nad obrotem krajowym i zagranicznym zwierzętami, mięsem i wszelkimi produktami pochodzenia zwierzęcego. Ustawa ma również na celu poprawę dyspozycyjności i skuteczności działania organów administracji rządowej w dziedzinie weterynarii.

Wysoka Izbo! Pragnę z całą mocą podkreślić, że ustawa, którą mam przyjemność przedstawiać, a która normuje w sposób kompleksowy i nowoczesny całokształt państwowego nadzoru w dziedzinie weterynarii, jest od dawna oczekiwaniem aktem prawnym. Zapotrzebowanie na nią zgłaszali rolnicy, producenci żywności i inne podmioty gospodarcze kontrolowane przez państwową służbę weterynaryjną lub z nią współpracujące.

W czasach dynamicznie rozwijającego się obrotu międzynarodowego zwierzętami, środkami spożywczymi i innymi produktami pochodzenia zwierzęcego, kontrolę weterynaryjną uznaje się za jeden z najważniejszych czynników warunkujących wymianę artykułów rolniczych. Brak odpowiednich przepisów lub ich niedostosowanie do wymogów stawianych przez kraje będące naszymi partnerami handlowymi stanowiło wielokrotnie przeszkodę w eksporcie. Uregulowania prawne zawarte w projekcie ustawy, jako zgodne z wymogami Unii Europejskiej, pozwalają na likwidację istniejących barier w handlu zagranicznym, stwarzają szansę rozwoju szeroko pojętego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Ustawa jest także nieodzowna w obrocie produktami mięsnymi z Rosją czy Ukrainą. Rynki zbytu w tych krajach są dla Polski bardzo ważne.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Prezentowany projekt składa się z 6 rozdziałów oraz 42 artykułów. Oprócz tego przewiduje się wydanie 15 przepisów wykonawczych. Z debaty wynikało, że nie wszystkie rozwiązania zawarte w ustawie są zrozumiałe. Informuję, że projekty aktów wykonawczych są już gotowe. Nie będziemy więc czekać na nie 40 lat, jak któryś z panów powiedział. Gdy ustawa zostanie zatwierdzona, dostosujemy projekty rozporządzeń do zawartych w niej rozwiązań, by regulowały wszystkie zagadnienia związane z omawianą dziś ustawą.

Panie i Panowie Senatorowie! Które z rozwiązań zawartych w ustawie są najważniejsze? Otóż ustawa przewiduje, z urzędu i z mocy ustawy, zwalczanie u zwierząt chorób zakaźnych, których wykaz, zawierający 61 pozycji, jest dostosowany do wymogów Międzynarodowego Urzędu Epizootycznego. Określa też środki, jakie mogą być zastosowane w gospodarstwie w związku z wystąpieniem choroby zakaźnej na obszarze województwa lub całego kraju, a także przewiduje zestaw środków o charakterze prewencyjnym. Oprócz tego ustawa wprowadza istotną zmianę w przepisach dotyczących zasad kontroli weterynaryjnej przy przywozie do Polski i przewozie przez nasz kraj w tranzycie zwierząt oraz innych towarów pochodzenia zwierzęcego. Ważne są też zmiany w systemie odszkodowań przy zwalczaniu zakaźnych chorób zwierząt, a także zapowiedź wprowadzenia powszechnego obowiązku dokonywania uboju zwierząt i badania poubojowego w rzeźni we wszystkich przypadkach, gdy mięso ma być przedmiotem obrotu – wyraźnie to podkreślam. Ustawa wprowadza również istotne zmiany w dotychczasowych zasadach oceny mięsa. Tworzy również Państwową Inspekcję Weterynaryjną, która zostanie zorganizowana na bazie materiałowo-technicznej i kadrowej dotychczasowych struktur weterynarii. Obecnie służby weterynaryjne działają we-

(podsekretarz stanu R. Kołodziej)

dług wytycznych ministra szefa Urzędu Rady Ministrów, co jest niezgodne z wymogami Unii Europejskiej, co się nam zarzuca. W ustawie przewidujemy odnośnie do tych kwestii jasne rozwiązania.

Wysoki Senacie! Przedstawiona ustawa spełnia wymogi międzynarodowej konwencji z 20 lutego 1935 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, a także jest zgodna z wymogami Unii Europejskiej. Zadania dostosowania przepisów weterynaryjnych do prawa obowiązującego w Unii Europejskiej wynikają z umowy stowarzyszeniowej, a ich wykonanie przybliży wejście Polski do struktur europejskich. Pragnę również zaznaczyć, że ustawa uzyskała pozytywną opinię pełnomocnika rządu do spraw integracji europejskiej oraz pomocy zagranicznej w zakresie zgodności z prawem unii. Ponadto unowocześnienie przepisów weterynaryjnych umożliwi wznowienie wcześniej zawieszonych negocjacji, dotyczących umowy z Unią Europejską o współpracy w dziedzinie weterynarii. Jej podpisanie przyniesie Polsce konkretne korzyści, doprowadzi do uproszczenia procedur kontroli granicznej polskich towarów eksportowych na rynki unii, zmniejszając wydatnie koszty badania, a zatem czyniąc eksport bardziej opłacalnym. Umożliwi także stosowanie metod zwalczania chorób zakaźnych na zasadach obowiązujących w unii, w tym regionalizację, stwarzając większe możliwości eksportu przez Polskę zwierząt i środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

Szanowni Państwo! Kończąc swoje wystąpienie, dziękuję Wysokiej Izbie, Paniom i Panom Senatorom, za pracę i życzliwe podejście, bo z dzisiejszych wystąpień, mimo różnych uchybień w ustawie, wypływa życzliwość. Liczymy na to, że ustawa zostanie przyjęta, co na trwałe rozwiąże problemy weterynaryjne w naszym kraju.

Większość poprawek, które państwo dzisiaj przedstawiali, ma charakter porządkujący, czyni dotychczasowe zapisy bardziej precyzyjnymi. To pierwsza grupa poprawek i bardzo za nią dziękuję. Projekt ustawy, ustalony przez rząd i przygotowany w resorcie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, ma długą historię, przebył daleką drogę, dlatego zapisy doprecyzowujące są bardzo przydatne. Oprócz nich jest też jednak druga grupa poprawek, które znacząco zmieniają filozofię ustawy, mówią o organizacji Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej jako służby specjalnej, co jest konsekwencją licznych zmian wprowadzonych przez komisje Wysokiego Senatu. Rząd widział przedstawione przez Wysoką Izbę odmienne rozwiązania w zakresie organizacji, i te rozwiązania są zawarte w druku, który został zaakceptowany przez Sejm. To właśnie, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, chcia-

łem zaznaczyć. Zmieniając filozofię, powołując Państwową Inspekcję Weterynaryjną, w konsekwencji wprowadzono wiele zmian dotyczących omawianej ustawy.

Ponieważ zgłoszono wiele poprawek, padły pytania dotyczące konkretnych spraw, do niektórych chciałbym się teraz odnieść. Pan senator Woźny wyraźnie proponuje wprowadzenie tak zwanej poziomej podległości służb weterynaryjnych, czyli zarówno ministrowi, jak i wojewodzie. Wysoka Izba zdecyduje, jakie rozwiązanie prawne znajdzie się w ustawie. Resort, który reprezentuję, również widział podległość zarówno ministrowi, jak i wojewodzie.

Pan senator Stępień zadał wiele pytań odnośnie do szczegółowych rozwiązań prawnych, między innymi dotyczących tak zwanych grzebowisk. Chciałbym w związku z tym przypomnieć ustawę z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. W rozdziale drugim w art. 7 jest zapis: „zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy”. Zadania własne, jak czytamy w pkt 3, obejmują przede wszystkim sprawy związane z utrzymaniem wodociągu, zaopatrzeniem w wodę, kanalizacją, usuwaniem i oczyszczaniem ścieków komunalnych, utrzymaniem czystości oraz urządzeniami sanitarnymi, wysypiskami i utylizacją odpadów komunalnych, zaopatrzeniem w energię elektryczną i ciepłą. Naszym zdaniem ten punkt reguluje problem, który pan senator przedstawił. Kwestię tę poruszali zresztą inni senatorowie. Oczywiście, rozwiązanie należy do Wysokiej Izby, ale rząd uważa, że ustawa o samorządzie terytorialnym te problemy rozwiązuje.

Jeśli chodzi o art. 25, to od decyzji o odszkodowaniach można się odwoływać w trybie zgodnym z kodeksem postępowania administracyjnego. Zaznaczam jednak, że chodzi o zwierzęta dotknięte chorobami zakaźnymi. Decyzja o odszkodowaniu podlega systemowi odwołań zgodnie z wymienionym kodeksem, a o wysokości decyduje sąd. Ciała zwierząt chorych zakaźnie są zakopywane albo niszczone w inny sposób. Takie rozwiązanie powinno sprawdzać się w praktyce.

Jeśli chodzi o art. 7, pan senator Stępień pyta o świadectwa pochodzenia zwierząt. W rządowym projekcie był zapis, że świadectwa o pochodzeniu zwierząt wydaje lekarz rejonowy. Niemniej dyskusje, które prowadzone były w komisjach, doprowadziły do tego, że wydawaniem świadectw obecnie zajmuje się sołtys. Dochód kierowany jest do gminy. To rozwiązanie jest dobre i sprawdza się w praktyce, jeśli tylko jest wykonywane rzetelnie. Co więcej, nie tylko nie obciąża budżetu gminy, ale nawet przynosi dochód, który jest jej dochodem własnym.

Pan senator Minda porusza wiele problemów, między innymi pyta o sprawę dotyczącą art. 51 pktu 3. Otóż na grzebowiska przywozi się bez

(podsekretarz stanu R. Kołodziej)

kontroli tylko zwierzęta, które padły zdrowe lub chore na choroby niezaraźliwe, nie wymienione w załączniku. W przypadkach chorób zaraźliwych zwłoki będą zakopywane na miejscu lub transport ich na miejsce utylizacji będzie organizował lekarz rejonowy.

Pan senator pyta też o załącznik dotyczący zwalczania chorób zakaźnych. Nazwa jego jest zgodna z definicją podaną w ustawie. Choroby te są też wyszczególnione w wykazie chorób Unii Europejskiej. W tym zakresie mamy zbieżne uzgodnienia.

Jeśli chodzi o art. 3 ust. 1, nakłada on na hodowcę obowiązek zgłaszania choroby zakaźnej. Choroby zakaźne, powtarzam, będą zwalczane z urzędu.

Liczne wątpliwości dotyczące i rozwiązań prawnych, i stylistycznych przedstawił pan senator Madej. Omówię je po kolei. Odnośnie do art. 28 ust. 1 pkt 3, pan senator pyta, dlaczego obowiązek badania obejmuje tylko dziki. Ze względu na chorobę zwaną włośnicą. Podkreślam, że obowiązek badania występuje tu zarówno wtedy, gdy mięso z dzika jest przeznaczone do obrotu, jak i na użytek własny. Pozostałe zwierzęta łowne podlegają badaniom, jeżeli przeznaczone są do dalszego obrotu.

Co do art. 19, pan senator pyta o choroby groźne. Dał pan przykład papugi. Jest taka choroba, która jest groźna dla ludzi, tak zwana papuzica. W przypadku jej wystąpienia istnieje wymóg zgłoszenia. Choroba, jako bardzo niebezpieczna, jest wymieniona w wykazie 61 chorób.

(Senator Jerzy Madej: Pod którą pozycją, Panie Ministrze?)

Może za chwilę, dobrze?

Odnośnie do uwag pana senatora Madeja dotyczących art. 51 ust. 2 pktu 3, jeszcze raz chciałem poinformować, że na grzebowiska przewozi się tylko padłe zwierzęta zdrowe lub chore na choroby niezaraźliwe – podkreślam: niezaraźliwe. W przypadku chorób zaraźliwych zwłoki będą albo zakopywane na miejscu, albo lekarz rejonowy będzie organizował ich transport na miejsce utylizacji.

Szereg szczegółowych pytań, na które nie odpowiedziałem, znajdzie wyjaśnienie w załącznikach.

Mam prośbę do pana marszałka Senatu. Współtwórcą ustawy, którą dzisiaj omawiamy, jest między innymi pan senator Maciołek, dyrektor Departamentu Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Nadzoruję departament od kilku dni. Proszę pana marszałka o wyrażenie zgody na wyjątkową wypowiedź współtwórcy ustawy, mojego pracownika w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Rozumiem, że panu ministrowi chodzi o wystąpienie pana senatora Maciołka. Debata nie została zamknięta i pan senator Maciołek, jak każdy z państwa, pań i panów senatorów, może jeszcze wystąpić. Oczywiście, zgadzam się, żeby pan senator wystąpił. Zresztą regulaminowo może jeszcze wystąpić drugi raz. Tak więc w tym względzie przeszkód tutaj nie ma.

Panie Ministrze, jeśli pan zakończył, chciałbym zgodnie z naszym regulaminem zwrócić się do pań i panów senatorów z pytaniem, czy będą mieli pytania do pana ministra?

Widzę, że zgłasza się jako jedyny pan senator Madej. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan senator Michaś i pan senator Kochanowski. Dobrze.

Zatem proszę o pytania do pana ministra w takiej kolejności: pan senator Madej, pan senator Michaś, pan senator Kochanowski.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chodzi mi o art. 28 ust. 1 pkt 3...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej: Zaraz. Który to jest artykuł? Proszę jeszcze raz powiedzieć.)

Strona 14, u góry, art. 28 ust. 1 pkt 3: „Obowiązkiem badania są objęte, po odstrzeleniu, mięso i narządy wewnętrzne dzików...” – czyli w każdym przypadku – „...oraz przeznaczone do obrotu mięso innych zwierząt łownych”. Czy to znaczy, że mięso innych zwierząt łownych, nie przeznaczonych do obrotu, nie jest objęte obowiązkiem badania?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej:

Nie.

(Senator Jerzy Madej: Dziękuję.)

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za tę odpowiedź.

Pan senator Michaś, bardzo proszę o pytanie.

Senator Ireneusz Michaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! W art. 36 wymienia się organy Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, są to: główny lekarz weterynarii oraz wojewódzcy, rejonowi i graniczni lekarze weterynarii. Jaki jest status tych ludzi, czy są to urzędnicy mianowani czy powoływani?

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę o odpowiedź...
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej: Proszę o pomoc pana senatora.*)
(*Senator Henryk Maciołek: Czy można?*)
Bardzo proszę.

Senator Henryk Maciołek:

Jest to status pracowników mianowanych.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kochanowski, bardzo proszę o pytanie.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Ministrze! W nawiązaniu do wspomnianego przez pana art. 7 ustawy o samorządzie terytorialnym...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej: Zaraz, zaraz. O który artykuł chodzi?*)

Chodzi o art. 7 ustawy o samorządzie terytorialnym, pkt 1 ppkt 3. Chciałbym zapytać, czy ministerstwo nie widzi różnicy pomiędzy sformulowaniem, wedle którego do zadań własnych samorządu należy między innymi utrzymanie urządzeń sanitarnych, a proponowanym zapisem w ustawie weterynaryjnej, który mówi o tworzeniu wysypisk. Wydaje mi się, że te dwa pojęcia – „utrzymanie” lub „tworzenie”, wywołują ten cały problem, o którym tyle dzisiaj dyskutowano. Stąd te wątpliwości samorządów. Różnica wydaje się być zasadnicza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Zechce pan się odnieść do tego pytania?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej:

Chciałem potwierdzić to, co już powiedziałem w wystąpieniu – opierając się na ustawie z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, rozdział drugi, art. 7 w pkt 3: utylizacja odpadów komunalnych, utrzymanie czystości, urządzeń sanitarnych, wysypisk – że ten zapis to konsumuje. Wola Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Stanisław Kochanowski: Czy mogę jeszcze coś dodać?*)
Może pan, oczywiście. Proszę.

Senator Stanisław Kochanowski:

Chciałbym tylko podzielić się wątpliwością, powtórzyć, że właśnie tego typu interpretacje powodują całą gamę nieporozumień między rządem i samorządem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Więcej pytań nie ma.

Panie Ministrze, serdecznie panu dziękuję za wystąpienie i odniesienie się do wystąpień senatorów.

Zwracam się do naszego kolegi, senatora Henryka Maciołka, Panie Senatorze, czy zechce pan jeszcze wystąpić?

(*Senator Henryk Maciołek: Oczywiście.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Ryszard Kołodziej: Serdecznie dziękuję.*)

Dziękujemy, Panie Ministrze.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan minister w zasadzie odpowiedział na pytania postawione przez panie i panów senatorów. Chciałbym tylko, o ile państwo pozwolicie, ustosunkować się do niektórych uwag.

Jako pierwsze mam zapisane na kartce pytanie pana senatora Mindy. Chodziło między innymi o listę, wykaz chorób zakaźnych do ustawy.

Pan minister był uprzejmy wspomnieć o uzgodnieniu z Unią Europejską. To wynika z dyrektywy Unii Europejskiej i komisji przy Unii Europejskiej, która zajmuje się zwalczaniem chorób zakaźnych. Proszę zwrócić uwagę, że znajduje się tam tłumaczenie angielskie, nie łacińskie. Choć w medycynie stosuje się terminologię łacińską, tu byliśmy zobligowani do wprowadzenia nazwy angielskiej przy każdej jednostce chorobowej. Tak więc zostało to zunifikowane z przepisami Unii Europejskiej.

Chciałbym jeszcze dodać, że jest to wykaz chorób zwalczanych z urzędu. Była uwaga, że tych chorób jest znacznie więcej, a obowiązkiem lekarza medycyny, lekarza weterynarii jest zwalczanie wszystkich chorób.

Tak. Zgadzam się z tym. Zwalczamy wszystkie jednostki chorobowe występujące u zwierząt. To jest jednak wykaz chorób zwalczanych z urzędu, chorób zakaźnych i zaraźliwych, a więc tych jednostek chorobowych, które mają dość charakterystyczne cechy. Należy do nich szybkie rozprzestrzenianie się, są one groźne dla środowiska zwierzęcego i niebezpieczne dla człowieka, powodują w krótkim czasie straty gospodarcze. Dzielimy je na dwie grupy, A i B. Te z grupy A to choroby szybko rozprzestrzeniające się, o dużej

(senator H. Maciołek)

zjadliwości. Grupa B to choroby takie, jak gruźlica, o wolniejszym przebiegu. To tyle na temat tego, o co pytał pan senator Minda.

Teraz przejdę do tego, co interesowało pana senatora Madeja, mianowicie do sprawy badania mięsa dzików i innego.

Z przepisu wynika, że badamy wszystkie zwierzęta. To badanie jest obowiązkowe. Natomiast zwierzęta przeznaczone do obrotu, jak był uprzejmy zauważyć pan senator, są badane przedubojowo, jest to badanie kliniczne, podczas którego zwraca się uwagę na zmiany, na objawy kliniczne. Są także badane poubojowo.

Chciałbym zaznaczyć, Panie Senatorze, że do uboju kierujemy tylko zwierzęta zdrowe. Pan senator pytał, czy zwierzę przywiezione do rzeźni, poddane ubojowi, może być chore? Otóż nie może być. Mięso, które jest w obrocie, pochodzi tylko od zwierząt zdrowych. Jeśli natomiast zwierzę w stadzie jest chore, to jest ono poddawane ubojowi w rzeźni sanitarnej, a więc w rzeźni wyizolowanej i mięso jest oceniane według innych kryteriów, poddawane jest szczegółowym badaniom laboratoryjnym i w większości to mięso niezdatne jest do spożycia przez człowieka. Może być zdatne dla zwierząt futerkowych czy też na przetwórstwo mączki mięsno-kostnej.

Jeśli chodzi o sprawę odszkodowania – było bowiem takie pytanie – i powoływanie rzeczoznawców przez burmistrza czy wójta, to ustawa z 22 sierpnia 1927 r., o której wspominałem dzisiaj, przewiduje to, jest to przeniesienie z tamtej ustawy. Zwracamy tylko uwagę na fakt, że przy takim ocenianiu zwierząt rzeczoznawcą musi być osoba, która zna zagadnienia z dziedziny hodowli, bowiem zwierzę zwierzęciu jest nierówne. Może być to zwierzę hodowlane i wtedy zupełnie inne jest wynagrodzenie za takie zwierzę, inna jest jego wycena, zwierzę może być w ciąży, trzeba to przewidzieć. W związku z tym musi to być specjalista. Wójt i burmistrz lepiej znają swój rejon niż lekarz rejonowy. Lekarz rejonowy wchodzi w skład tej komisji. Jak państwo sobie przypominają, w ustawie mówi się o cenie rynkowej, a więc o tej cenie, która aktualnie jest stosowana na rynku. Chodzi o to, żeby właściciel zwierzęcia, które jest poddane likwidacji w następstwie choroby zakaźnej, nie stracił i uzyskał ekwiwalent wartości tego zwierzęcia.

Teraz sprawa szczepień zwierząt, o co także panowie senatorowie pytali. Dotyczy to zarządzeń wydawanych przez wojewodów, a więc sytuacja jest międzywojewódzka w zakresie występowania chorób zakaźnych. I tu decyzja jest w ręku ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Jeżeli chodzi o zakres ognisk chorobowych występujących w ramach jednego województwa, to takie zarządzenie wydaje wojewoda.

Gdy natomiast już jest to sytuacja międzywojewódzka, to wtedy jest to decyzja ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Kwestia transportu zwierząt padłych do punktu zbiórki padliny. W świetle ustawy organizuje go właściciel zwierzęcia. Wielu natomiast właścicieli w ogóle nie ma takiego transportu, a zwierzę waży 300, 400 czy 500 kilogramów. Na właściciela nakłada się obowiązek zorganizowania transportu i dowiezienia padliny do punktu zbiórki. Chciałbym poinformować, że w większości zbieracze posiadają taki transport, wystarczy tylko ich zawiadomić. Jest też potrzeba zorganizowania w przyszłości krematoriów dla zwierząt. Wynika to z aktualnej sytuacji europejskiej, o której wspominaliśmy przy problemie gąbczastego zapalenia mózgu u bydła. Na dzień dzisiejszy jesteśmy krajem wolnym od tego, ale przy chorobach zakaźnych nigdy nie wiadomo – tak jak przy pożarze – czy kiedyś to nie wybuchnie. Granice są zabezpieczone. Podjęliśmy środki ostrożności, ale różnie może być. Dlatego punkt, w którym jest mowa o grzebownikach, krematoriach czy przygotowaniu takich obiektów, jest jednym z ważniejszych. Takie krematoria muszą w Polsce być wybudowane.

Pragnę poinformować, że likwidacja padliny przy gąbczastym zapaleniu mózgu polega na tym, że jest spalana, zwęglana w temperaturze plus 300 stopni Celsjusza, przy ciśnieniu około 3–5 atmosfer. Priony, które powodują występowanie tej choroby, są temperaturoodporne. Stąd też najniższa temperatura, którą można byłoby zastosować, to plus 143 stopnie, przy ciśnieniu 3 barów, przez 20 minut, a padlina musi być pocięta na kawałki o wymiarach 50 milimetrów na 50 milimetrów, czyli 5 centymetrów na 5 centymetrów. W przeciwnym wypadku choroba ta nie zostanie zlikwidowana.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Adam Struzik).

Chciałbym na koniec serdecznie podziękować Wysokiemu Senatowi za życzliwą i konstruktywną dyskusję. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią głosowanie w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku, proszę mi umożliwić złożenie krótkiego oświadczenia osobistego.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo.

(*Senator Leszek Lackorzyński: Dziękuję.*)

Przepraszam, pani sekretarz zwraca mi uwagę, że nie zamknąłem dyskusji.

Zamykam dyskusję nad poprzednim punktem. Żeby była jasność.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rok 1997 jest Rokiem Gdańska. Złota brama Rzeczypospolitej obchodzi swoje milenium. W mijającym tysiącleciu ilekroć Rzeczpospolita przeżywała swój rozkwit, tylekroć jej port, wówczas zasobny w dobra duchowe i materialne, wzbudzał zachwyt i podziw całej Europy. Ale także w dramatycznych dla Rzeczypospolitej latach Gdańsk, zawsze wierny, odpłacał jej krwią swoich mieszczan. W tragicznym dla Polski roku 1939 gdańscy pocztowcy, kolejarze i westerplaczczyki pierwsi w Europie przeciwstawili się nawale hitlerowskich zbrodniarzy. Kiedy Europa nie chciała umierać za Gdańsk, jego obrońcy, broniąc europejskich wartości, obronili honor Europy. O współczesnej roli Gdańska w budowaniu nowego ładu europejskiego niech piszą historycy.

Panie Marszałku! Od 3 i pół roku jest pan dobrym sternikiem senackiej korwety, która stale, na wzburzonym morzu i pod wiatr, śmiało zmierza do kolejnej przystani, aby dalej służyć Rzeczypospolitej. Chciałem za to panu podziękować. Dziękuję również panu za wysiłki w ratowaniu symbolu miasta, Stoczni Gdańskiej. Proszę przyjąć ode mnie, gdańskiego senatora, małe dzieło sztuki, Medal Tysiąclecia, wybitny przez warszawską mennicę, medal, którego twórcą jest wybitna polska medalierka Hanna Jelonek. Niech medal ten zdobi pański gabinet, kiedy gości pan najwybitniejsze europejskie postacie.

Medal Tysiąclecia chcę wręczyć również panu profesorowi Zbigniewowi Relidze, który udowodnił czynem, że polska myśl medyczna dobrze służy rodzinie ludzkiej. Skonstruowana przez profesora zastawka uratowała i uratuje tyle istnień ludzkich, że każdy wyraz szacunku i wdzięczności będzie zawsze ułomny. Panie Profesorze, pana zastawka jest równie potrzebna każdemu choremu sercu, jak poezja Wisławy Szymborskiej. Pragnę, aby ten medal stale wzmacniał pańską wolę służenia człowiekowi. (*Oklaski*).

(*Wręczenie przez senatora Leszka Lackorzyńskiego Medalu Tysiąclecia Gdańska marszałkowi Adamowi Struzikowi i senatorowi Zbigniewowi Relidze*). (*Oklaski*).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. To dla nas swoisty zaszczyt, myślę, że w imieniu swoim to

powiem i w imieniu pana senatora Religi. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paliwie rolniczym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na setnym posiedzeniu, w dniu 7 lutego 1997 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 lutego 1997 r. Marszałek Senatu zgodnie z art. 51 skierował ją do Komisji: Rolnictwa, Gospodarki Narodowej, Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 476, natomiast sprawozdania komisji w drukach nry 476A i 476B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jana Adamiaka.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa mam zaszczyt przedstawić państwu senatorom stanowisko obu komisji wobec uchwalonej przez Sejm w dniu 7 lutego bieżącego roku ustawy o paliwie rolniczym.

Zdaję sobie sprawę, jak trudne i poważne jest moje zadanie, bowiem ustawa wywołuje ostre polemiki i ostre kontrowersje. Obie komisje dyskutowały nad przedłożonym projektem ustawy najpierw na oddzielnych posiedzeniach w gronie swoich członków i zaproszonych gości, a następnie na wspólnym posiedzeniu w dniu 28 lutego 1997 r.

Efektom wielogodzinnej dyskusji jest stwierdzenie, że w uchwalonym przez Sejm kształcie ustawa nie może być przez Wysoką Izbę przyjęta. Ma ona szereg wad i mankamentów, które całkowicie przekreślają zasadność jej wprowadzenia.

W dużym skrócie postaram się państwu przedstawić te wady i zarzuty, jakie przedstawił na posiedzeniach komisji.

Najczęściej i najmocniej podnoszony i akcentowany mankament był związany z zarzutem, że ustawa jest kryminogenna, z czego zdają sobie sprawę także jej inicjatorzy, wprowadzając zapisy art. 7. Jak wykazała dyskusja, ustawa dostarcza okazji do korupcji nie tylko w trakcie stosowania tegoż paliwa przez podmioty uprawnione, ale również i nieuprawnione, w obszarach produkcji i dystrybucji tegoż paliwa, a także, co istotne, w służbach mających odpowiadać za sprawowanie kontroli nad właściwym użytkowaniem tegoż paliwa.

Ustawa, w przyjętym przez Sejm kształcie, pozwala praktycznie każdemu podmiotowi na

(senator J. Adamiak)

zakup agropaliwa. Mogą kupować go nie tylko rolnicy czy usługodawcy pracujący na rzecz rolnictwa, ale jak wykazała dyskusja, wszyscy inni, w tym także obcokrajowcy, bowiem ustawa nikomu nie ogranicza zakupu tego paliwa.

Wielu senatorów jest przekonanych, że to paliwo będzie nagminnie wykupywane do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, gdyż po zwolnieniu go od podatku akcyzowego, przy założeniu, że koszty jego produkcji nie wzrosną, będzie znacznie tańsze od innych surowców używanych do ogrzewania.

W sferze dystrybucji działania korupcyjne mogą polegać na dolewaniu agropaliwa do normalnego oleju napędowego, z akcyzą, i sprzedawaniu go po cenie paliwa droższego. Taka możliwość dolewania istnieje też w bezpośrednim użytkowaniu różnych nierolniczych pojazdów. Wystarczy tylko dodać 5 mililitrów agropaliwa do 1 litra oleju, co wizualnie jest niemożliwe do stwierdzenia, a w skali kraju, biorąc pod uwagę całkowite zużycie oleju napędowego, ten dodatek daje możliwość sprzedaży ponad 40 milionów litrów paliwa po droższej cenie.

Stosunkowo mniejsze zagrożenia kryminalne, na tle wcześniej omówionych, odnoszono do etapu produkcji tego paliwa, lecz i w tym wypadku takie możliwości istnieją. Oszustwa mogą polegać na tak zwanej produkcji w ewidencji, co pozwoli obniżyć podatek dochodowy od towarów i usług. Inaczej rzecz ujmując, firma będzie produkować normalny olej napędowy, zaś w ewidencji wykazywać go jako agrodiesel.

W końcu, aby zamknąć kwestię korupcyjności, powinniśmy sobie wszyscy zdać sprawę, że świat przestępczy będzie szybko szukał takich odczynników, które pozwolą mu z powrotem odbarwić to paliwo i wprowadzić do obrotu jako normalne. W świecie chemii taki proces jest zupełnie możliwy.

Drugi podstawowy pakiet zarzutów odnosi się do technicznych trudności i olbrzymich kosztów wprowadzenia tego paliwa do obrotu, zgodnie z intencją ustawodawcy. Otóż zarówno marker, jak i barwnik, w myśl tej ustawy są szczególnymi wyrobami i powinny podlegać ścisłej reglamentacji i szczególnej ochronie. Ich produkcja i obrót musi być precyzyjnie określony i obwarowany rygorami. Ustawa w tym zakresie lekko odsyła do rozporządzenia, czyli do aktu podustawowego, co jest sprzeczne z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego.

Samo przygotowanie takich aktów wymaga zresztą czasu, nie mówiąc już o znalezieniu producentów i nałożeniu na nich określonych rygorów, choćby tego typu, że wyłącznym odbiorcą barwnika i markera może być tylko producent tego paliwa.

Zarówno barwnik, jak i agropaliwo muszą być określone normami technicznymi, a te powinny uzyskać, zgodnie z podpisanym przez nasz kraj porozumieniem o wolnym handlu, akceptację krajów stowarzyszonych w WTO, co znowu wymaga odpowiedniego czasu.

Również dystrybucja tego paliwa na szeroką skalę, ze względów technicznych, a także ze względu na potrzebę ogromnych nakładów finansowych, jest i obecnie, i w przeciągu dłuższego czasu niemożliwa. Aby to paliwo mogło być rozprowadzane, na stacjach paliwowych muszą być odrębne zbiorniki, odrębne dystrybutory, z zainstalowaną pamięcią fiskalną, czyli trzeba stworzyć oddzielny system produkcji i dystrybucji tego paliwa.

Zainstalowanie samego tylko dystrybutora to koszt rzędu 60 tysięcy nowych złotych. Na pewno nie będzie na to stać właściciela małej, wiejskiej stacji. Obecnie tylko około 300 dużych stacji, głównie znajdujących się na przedmieściach wielkich miast, mogłoby sprostać tym wymaganiom i ewentualnie uruchomić sprzedaż tego paliwa. Inne są do tego nie przystosowane.

I nieprawdą jest, jak podają inicjatorzy ustawy, że dystrybutory w spółdzielniach kółek rolniczych, w byłych pegeerach mogłyby przestawić się na sprzedaż tego paliwa. Jest to niemożliwe, choćby z tego względu, że 17 stycznia bieżącego roku weszło w życie prawo, które stawia bardzo ostre, dostosowane do standardów unijnych, ekologiczne wymogi wszystkim przebudowywanym, rozbudowywanym czy przestawianym stacjom. Tych wymogów żadna eskaerowska, pegeerowska, a nawet inna mała, wiejska stacja nie spełnia i bez olbrzymich nakładów w najbliższym czasie nie spełni. To, że one nadal mogą jeszcze funkcjonować, uwarunkowane jest niezmienniem ich statusu. Tak zostało to zawarowane.

Jak stąd wynika, wyprodukowanie paliwa i dostarczenie go klientowi na stację paliw wiąże się z ogromnymi dodatkowymi nakładami finansowymi. Nikt nie jest w stanie zagwarantować obecnie, czy te koszty nie obciążą ceny paliwa. A więc zwolnienie go z podatku akcyzowego może wcale nie obniżyć jego ceny. Wielu senatorów jest tego zdania, bo przecież wprowadziliśmy niedawno wolne ceny rynkowe na paliwo. Gdzie w tej ustawie są zapisane gwarancje, że cena tego paliwa, bez względu na koszty produkcji i dystrybucji, będzie dokładnie o podatek akcyzowy niższa od normalnie produkowanego oleju napędowego?

Kolejny problem techniczny, a przy tym finansowo kosztowny, to kontrola przestrzegania prawidłowości używania agropaliwa. Komenda Główna Policji skromnie wyszacowała, że żeby kontrola była możliwie skuteczna, policja winna być wzmocniona minimum 1200 etatami, co w skali rocznej wraza się wydatkami rzędu

(senator J. Adamiak)

31 milionów nowych złotych, których nie zagwarantowano w ustawie budżetowej.

Następny koszt w tej sferze to zakup urządzeń do badania paliwa, bo na wizualnej ocenie nie można tu polegać, o czym mówiłem już wyżej, a ponadto taka wizualna ocena może rodzić określone skutki prawne: procesy sądowe, odszkodowania, pomówienia itd. Szacuje się, że minimalny koszt próbnika to 1 tysiąc nowych złotych. Ile tych urządzeń należałoby więc kupić? Policja uważa, że w pierwszym etapie przynajmniej każdy radiowóz w ruchu drogowym powinien być wyposażony w to urządzenie, a jest ich obecnie 2 tysiące 200. A więc są to koszty rzędu 2 milionów 200 tysięcy złotych. Według opinii senatorów, policja powinna posiadać przynajmniej 2-3 razy więcej tych próbników.

Nawet jednak wtedy, kiedy policja zostanie wyposażona w te próbniki, ich stosowanie nastręczy kolejny problem techniczny. Otóż w większości obecnie produkowanych samochodów, zwłaszcza osobowych, otwory wlewowe posiadają na stałe zamontowane sitka. Nie da się włożyć do baku próbnika bez usunięcia tegoż sitka. Czyż więc w rozporządzeniu nakażemy właścicielom tychże pojazdów ich usunięcie?

Kolejne problemy techniczne rodzi kwalifikacja jazdy ciągnikami rolniczymi na tym paliwie. W którym momencie jazdy kończy się działalność rolnicza, a zaczyna nierolnicza? Kto to będzie oceniał – policjant? Żeby zobrazować ten problem, posłużę się następującą sytuacją przytaczaną na posiedzeniu komisji.

Rolnik zawiózł w jedną stronę zboże do punktu skupu w GS. Z powrotem zaś wiezie meble, bo właśnie je kupił za sprzedane zboże. Zgodnie z ust. 3 art. 3 ustawy odstawienie zboża, jako końcowy element w łańcuchu produkcji, można uznać za rolniczą działalność produkcyjną. Ale wiezienie mebli już na pewno nie. W sumie więc, w powrotnej drodze rolnik powinien jechać na paliwie nierolniczym. Co powinien zrobić wobec tego z agropaliwem? Wylać go, czy wozić dodatkowy zbiornik, żeby zmieniać paliwa? Czy z uwagi na takie sytuacje nie należałoby każdego ciągnika rolniczego wyposażać w dwa zbiorniki paliwa?

I na koniec, aby wyczerpać elementy finansowe proponowanego systemu, podsumowuję to takim stwierdzeniem, jakie zaprezentowali eksperci Komisji Rolnictwa. Z przyczyn dotąd wymienionych nie da się przewidzieć z góry kwoty, o jaką zmniejszą się wpływy budżetu państwa w wyniku wprowadzenia tej ustawy w życie. A senator Romańczuk stwierdził wprost, że za 1 miliard złotych, które damy tą ustawą rolnikom, trzeba będzie dać 10 lub 15 miliardów zarobić innym, zwłaszcza spekulantom. Czy nas na to stać? Niestety.

Również z punktu widzenia stosowania prawa, ta ustawa rodzi wątpliwości i zastrzeżenia. Podnosili to przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Sprawiedliwości, Komendy Głównej Policji i Polskiego Komitetu Normalizacji.

W tym zakresie najbardziej eksponowanym zarzutem było stwierdzenie, że jest to przykład ustawy blankietowej, która poza niedokładnym określeniem paliwa rolniczego – jest to opinia przedstawiciela Polskiego Komitetu Normalizacyjnego – i nieprecyzyjnym, podkreślam, nieprecyzyjnym określeniem podmiotów uprawnionych do stosowania tegoż paliwa, według większości zaproszonych, niczego nie reguluje. Wszystkie istotne regulacje mają znaleźć się w rozporządzeniach, czyli w aktach podustawowych, których nie dołączono do tej ustawy. Nie wiadomo, jak długo będzie trwało przygotowanie tychże aktów. Przecież te akty muszą jeszcze być poddane pod dyskusję w Radzie Ministrów.

Cała ta sytuacja jest sprzeczna z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego, która mówi, że nałożenie obowiązków lub nadanie komuś uprawnień może nastąpić tylko w drodze ustawy.

Kolejnym wysuwany w tym zakresie zarzutem była niejasność co do podmiotu przestępstwa. W ustawie ten podmiot jest określony bardzo ogólnie i bardzo nieprecyzyjnie. Stąd sądy będą miały trudności z wymierzaniem kary, będą procedowały na korzyść oskarżonych. Ponadto ustawa przewiduje podwójne karanie, a przy tym niewspółmiernie wysoką karę za małe przestępstwo, co również jest sprzeczne z zasadą prawodawstwa.

Kolejny zarzut, który przewija się w wypowiedziach senatorów, zwłaszcza członków senackiej Komisji Rolnictwa, to ten, że nie jest to ustawa, na której skorzystają rolnicy. Jest to ustawa, na której skorzystają przede wszystkim usługodawcy, zarówno ci faktyczni, jak i ci papierowi. Senatorowie są przekonani, że usługodawcy nie obniżą cen usług dla rolników i że cały zysk zużywania taniego paliwa przejmą dla siebie. Jest tu zupełna analogia do cen żywca wieprzowego. Ceny płacone rolnikom, jak państwo dobrze obserwują, spadają. A my, konsumenci tegoż mięsa czy wędlin, przy zakupie w sklepach wcale tego nie odczuwamy. Wręcz przeciwnie, dotyka nas systematyczny wzrost tych cen. Także i w tym konkretnym przypadku, paliwa, usługodawcy znajdują szereg argumentów, by wykazać, że ich usługi muszą zdrożeć, nie zas potanieć.

Panie i Panowie Senatorowie! Członkowie obu komisji senackich, realnie i rzetelnie biorąc pod uwagę wszystkie te wady i zarzuty, przedstawiają Wysokiej Izbie projekt całkowitego przeredagowania zapisów ustawy, przyjęty zdecydowaną większością głosów. Uważamy, że możemy tak

(senator J. Adamiak)

zrobić, bo jest to nowa ustawa, a zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, Senat ma prawo zmienić zapis każdego artykułu takiej ustawy.

Stanowisko obu komisji zawarte jest w druku nr 476A. Istota zmian, które proponujemy, polega na tym, żeby podatek akcyzowy, zawarty w cenie paliwa, był zwracany w formie rekompensaty obliczanej jako iloczyn kwoty podatku akcyzowego i liczby 75. Ta liczba 75 wynika ze średniego zużycia paliwa na hektar.

Uważamy, że ta rekompensata powinna być przekazywana proporcjonalnie do 1 hektara użytków rolnych, ale hektara fizycznego – w tym przypadku takie rozwiązanie jest najwłaściwsze. Jednocześnie, nasz projekt wyłącza pewne grunty spoza tej rekompensaty. Są to grunty, na których nie prowadzi się działalności rolniczej lub też chwilowo prowadzi się inną działalność, a również grunty leżące odlegiem i grunty tak zwanej klasy VIz. Oczywiście, zdajemy sobie również sprawę z tego, że w ustawie budżetowej, która już została podpisana, zatwierdzona i weszła w życie, nie ma pieniędzy na wprowadzenie takiego wariantu w tym roku. Wobec tego proponujemy, żeby ten właśnie wariant wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1998 r.

Zdajemy sobie też sprawę z wad proponowanego projektu. Na pewno usłyszę od państwa, iż ta rekompensata ma charakter socjalny i nie uwzględnia faktu, że ilość zużywanego w gospodarstwie oleju napędowego zależy nie tylko od obszaru gospodarstwa, ale także od intensywności i ukierunkowania tegoż gospodarstwa, a również od warunków naturalnych. Niestety, te zarzuty są niewielkie w stosunku do postawionych przeze mnie projektowi sejmowemu. Przed chwilą je przytoczyłem.

Jakie natomiast są zalety tego systemu? Jest on najmniej skomplikowany, nie wymaga żadnej dodatkowej kontroli i żadnych inwestycji w przemysł paliwowy. Jest bardzo prosty w stosowaniu, czytelny i zrozumiały dla wszystkich. Zaś koszty jego wprowadzenia, w odróżnieniu od propozycji przyjętej przez Sejm, są możliwe i stosunkowo łatwe do określenia.

(*Objęcie przewodnictwa obrad przez wicemarszałka Grzegorza Kurczuka*).

Dziękuję za uwagę. W imieniu połączonych komisji proszę Wysoki Sąd o przyjęcie naszego... (*Wesołość na sali*).

(*Głosy z sali: Senat!*)

(*Głosy z sali: Wyrok będzie łagodny.*)

Muszę powiedzieć... Tak, ta ustawa nadaje się pod sąd. (*Wesołość na sali*).

Przepraszam... Proszę Wysoki Senat o przyjęcie naszego stanowiska, zawartego w druku nr 476A. (*Oklaski*).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo dziękuję panu senatorowi Adamiakowi. Co do tego przejęzyczenia, to damy wyraz swemu stanowisku w głosowaniu.

W tej chwili, bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Zenona Nowaka.

Proszę o zabranie głosu, Panie Senatorze.

Senator Zenon Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako sprawozdawca mniejszości połączonych komisji: Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, wnoszę o przyjęcie ustawy o paliwie rolniczym, zaakceptowanej 7 lutego 1997 r. przez Sejm, a zawartej w druku senackim nr 476, z naniesionymi poprawkami w druku nr 476A, z drugim wnioskiem mniejszości.

Proszę państwa, na pewno ustawa, którą dzisiaj rozpatrujemy, jest kontrowersyjna – i to mocno, jak przed chwilą powiedział pan senator. Możemy się tutaj przekomarzać, wynajdywać sobie i wytykać błędy. Wniosek mniejszości połączonych komisji zmierza do wprowadzenia paliwa kolorowanego. Paliwo rolnicze będzie częściowo zwolnione z podatku akcyzowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest pytanie: stosować paliwo kolorowane czy też wypłacać rekompensatę proporcjonalnie do 1 hektara ziemi, jak to zostało tutaj przedstawione? Nasuwa się następne pytanie: co z tego będzie miał producent, rolnik, i co będzie miał konsument, zjadacz tego, co rolnik wyprodukuje? Konsument bowiem powinien mieć na to wpływ i coś z tego mieć, gdyż pieniądze – w takim czy innym systemie – będą pieniędzmi podatnika.

Wprowadzenie ustawy o paliwie przede wszystkim ma na celu obniżenie kosztów produkcji rolniczej. W większości gospodarstw rolnych dąży się do intensywnej produkcji rolnej i wysokiej jakości. W tych gospodarstwach zużycie paliwa na 1 hektara jest wielokrotnie większe niż w gospodarstwach o średniej czy biernej produkcji. Podam tylko przykład dwóch gospodarstw, mówiłem już o tym podczas obrad komisji. Gospodarstwo z Wielkopolski, 30 hektarów ziemi uprawianej tylko rolniczo, bez produkcji zwierzęcej i gospodarstwo takiej samej wielkości, z bardzo dużą produkcją zwierzęcą, na przykład trzody chlewnej czy z produkcją mleka. Nie jest to rzadkością. Przykładowo, na 100 hektarów w województwie leszczyńskim – to jest największe takie gospodarstwo – mamy 1 tysiąc 150 świń tuczników. Tego nie da się, proszę państwa, porównać! Przy intensywnej produkcji zwierzęcej, 30 hektarów ziemi – jeśli są to na przykład łąki – musi być prawie trzykrotnie obrobione, dokładnie 2 i pół

(senator Z. Nowak)

raza! Przy produkcji roślinnej, orze się i sprząta, co stanowi jedną fazę. A tam plodozmiany, masę zieloną trzeba zbierać. To jest nieporównywalne, jeśli chodzi o zużycie paliwa.

Na tym przykładzie widać, że pieniądze wydane z budżetu państwa na dopłatę do paliwa kolorowanego przyczynią się do obniżenia cen produktów pochodzenia rolniczego. Posługuję się przykładami dużych gospodarstw. Wiem, że dzisiaj jesteśmy podzieleni. Małe gospodarstwa stanowią połowę, ale drugą połowę – gospodarstwa duże.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawię poprawki wniesione przez mniejszość Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, zawarte w druku nr 476A.

W art. 4 po zapisie „w drodze rozporządzenia” dopisujemy po przecinku słowo „wymagania”. Co prawda, było zapisane, że po zasięgnięciu opinii Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, ale minister gospodarki nie może ustalać tej polskiej normy dla paliwa. Proponujemy, żeby dodać tu słowo „wymagania”.

Do art. 7 zgłosiliśmy dość daleko idącą poprawkę, polegającą na skreśleniu w nim ust. 2 i ust. 3. Artykuł 7 będzie wówczas brzmiał: „Kto stosuje paliwo rolnicze, nie będąc uprawnionym, albo używa niezgodnie z przeznaczeniem, podlega karze pozbawienia wolności do 2 lat, ograniczenia wolności albo grzywny”. Uważamy, że wszystkie wyszczególnione tutaj kary zawarte są właśnie w tym art. 7.

Następnie mamy wykaz rodzajów działalności rolniczej, tutaj podano „produkcyjnej i usługowej”. Uważamy, że ten wykaz rodzajów działalności produkcyjnej i usługowej w rolnictwie ogranicza w tym zapisie dostęp do paliwa rolniczego. To jest tu jakby zawyżone, przykładem może być choćby hodowla i nasiennictwo – rolnik, który będzie siał zboże zwykle, paszowe, będzie już w tym zakresie ograniczony. Zatem proszę o przyjęcie tych poprawek.

Gdzie mogliście państwo kupić paliwo bezolowowe jeszcze 4 lata czy 5 lat temu? Pamiętamy, jak trzeba było jeździć i szukać. Jak ktoś miał samochód, to i tak tego paliwa nie było. Nastąpił jednak taki postęp, że dzisiaj w każdej wsi, wszędzie gdzie tylko jest CPN, bez żadnego problemu można kupić to paliwo, bo uruchomiono dodatkowe dystrybutory, dodatkowe zbiorniki.

Zgadzam się z tym, co powiedział pan Adamiak, że wypłacenie dzisiaj wszystkim po równo do 1 hektara – mówię to jako przedstawiciel ziemi leszczyńskiej, gdzie gospodarstwa mają dużą produkcję – nie motywuje do lepszej, efektywnej produkcji. Ktoś, kto ma hektary i będzie mógł sobie to zamienić na jakąś dopłatę przy dzierżawach i poddzierżawieniach, będzie z tego korzy-

stał. Uważam, że w tej formie, w jakiej zostało to zaproponowane, jest to tak naprawdę zasilek socjalny, a nie dopłata do paliwa rolniczego. Dziękuję. (Oklaski).

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu drugiego sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Artura Balazsa.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Artur Balazs:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moja poprawka dotyczy wniosku legislacyjnego zgłoszonego przez połączone komisje, a konkretnie art. 2 pktu 1. Proponuję w tym zdaniu artykułu dodać wyrazy „bez względu na ich wielkość”.

Czytam całe zdanie: „Podmioty prowadzące gospodarstwa rolne, w rozumieniu przepisów o podatku rolnym... – i tu dodajemy „bez względu na ich wielkość” – ...otrzymują rekompensatę z tytułu podatku akcyzowego, obciążającego paliwo używane do produkcji rolniczej”. Uzasadniam to następująco.

Propozycja zawarta we wniosku połączonych komisji zmierza do tego, aby dopłata oznaczała dopłatę do hektara, a więc otrzymają ją również małe gospodarstwa, które nie mają ciągników. Ale mogłoby dojść do sytuacji, na przykład w momencie wprowadzenia ustawy o gospodarstwie rolnym, kiedy może zostać określona wielkość gospodarstwa, że gospodarstwa powyżej 50 lub 100 hektarów nie otrzymają zupełnie tej rekompensaty. Tak więc dostawaliby ją ci, którzy nie mają ciągników, a nie dostawaliby ci najwięksi rolnicy, przede wszystkim myślę tu o dzierżawcach. Byłaby to sytuacja szkodliwa i paradoksalna. Dlatego też proponuję uwzględnić moją poprawkę we wniosku większości. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Balazsowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, senatora Adama Daraża.

Chciałbym jednocześnie poinformować państwa, że senator Daraż jest również sprawozdawcą mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Daraż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W drugiej części, jako sprawozdawca mniejszości, powiem, dlaczego tak się stało. Teraz

(senator A. Daraż)

Jednak jestem zobowiązany przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych do rzetelnego i beznamiętnego złożenia informacji z posiedzenia Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która nad ustawą o paliwie rolniczym obradowała bodaj 2 razy. W komisji powszechnie przyjęta jest opinia, iż ustawa ta nie spełnia celu, który przyświecał organizacji sprzedaży paliwa, czy dopłat – chodziło o zmniejszenie kosztów produkcji rolniczej, a przez to zahamowanie ciągłego wzrostu cen płodów rolnych.

Działając właśnie w ten sposób, komisja przyjęła także projekt w przedłożeniu sejmowym, zaproponowała jednak kilka zmian, które wynikały z potrzeby zgodności przedłożenia sejmowego z tym, co zawierają inne ustawy.

Jest zatem poprawka pierwsza, która mówi o zmianie brzmienia art. 3 ust. 1 i 2. Chodzi o pewne doprecyzowanie definicji paliwa rolniczego. Zapisujemy to w ten sposób: „ust. 1. Paliwem rolniczym jest olej napędowy zwolniony od podatku akcyzowego, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 2, sklasyfikowany w klasyfikacji systematycznego wykazu wyrobów (symbol SWW 024), oznaczony znakiem akcyzy w postaci markera oraz barwnikiem”. I „ust. 2. Paliwo rolnicze może być stosowane do ciągników rolniczych, rolniczych maszyn samobieżnych i stacjonarnych oraz urządzeń stacjonarnych”. Tak więc jest to doprecyzowanie określenia, dla jakiego sprzętu rolniczego może być stosowane paliwo barwione.

Poprawka druga – już było o tym tutaj mówione – powoduje skreślenie art. 4, jako że zawiera on rozwiązanie różne od obowiązującego na mocy ustawy z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji. W myśl bowiem art. 7 ust. 3 przywołanej przeze mnie przed chwilą ustawy polskie normy ustanawia Polski Komitet Normalizacyjny, podczas gdy w ustawie zaproponowano, aby polska norma dla paliwa rolniczego została określona przez ministra gospodarki po zasięgnięciu opinii Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Mając na uwadze niespójność tych rozwiązań ustawowych, komisja wyszła z założenia, że skreślenie tegoż artykułu spowoduje stosowanie ustawy przeze mnie tutaj cytowanej.

I wreszcie, przywoływany już tutaj przez moich przedmówców art. 7, który jest tak zwanym artykułem restrykcyjnym. Szanowni państwo senatorowie wiedzą, co on przewiduje. Padła już z tej trybuny propozycja, by ust. 2 i 3 skreślić. Propozycja Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jest taka, by w ust. 3 dopisać na końcu stwierdzenie: „chyba że sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa”. Może bowiem być tak, że ktoś jedzie samochodem skradzionym – prawda? Na razie odwołuję się tylko i wyłącznie do ducha ustawy w przedłożeniu sejmowym ze

zmianami zaproponowanymi przez komisję inicjatyw. I wobec powyższego, za to, że ktoś jedzie skradzionym samochodem czy ciągnikiem, może ponosić odpowiedzialność właściciel tego pojazdu. Dlatego też uznaliśmy, iż konieczne jest doprecyzowanie, że wedle ustawy kara powinna dotyczyć właściciela pojazdu jedynie wtedy, kiedy to on złamał jej przepisy.

Ważne jest także to, by nie nakładać podwójnej odpowiedzialności, bo przecież w komentarzu do kodeksu karnego stwierdza się, że w przypadku orzekania o zaborze środka przewozowego sąd powinien kierować się dyrektywami ustawy karnej skarbowej. Zgodnie z art. 17 § 4 ustawy karnej skarbowej, kara przypadku drogowego środka przewozowego nie jest orzekana, jeżeli wartość jej znacznie przekracza wartość przedmiotu przestępstwa. Należy dodać, że ustawa przewiduje tę karę jedynie za najcięższe przestępstwa dewizowe i celne. Spotykamy się więc z sytuacją, że tego biednego chłopca, który ulżył sobie na paliwie, dajmy na to, o kilka czy kilkanaście złotych, a raczej ulżył swojej kieszeni, może nawet spotkać kara, jaką dostaje się za najcięższe przestępstwa celne czy dewizowe. To przesada. W związku z tym zaproponowaliśmy dodanie ust. 4 w § 7, przewidującego, że w przypadku przedmiotów, o którym mowa w ust. 2, nie orzeka się, jeżeli ich wartość znacznie przewyższa wartość przedmiotu przestępstwa.

Panie i Panowie Senatorowie! W sposób w miarę rzetelny, sądzę, że koledzy z Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zapewne to potwierdzą, przedstawiłem wyniki pracy komisji nad obecną ustawą. Jako sprawozdawca jestem zmuszony wypowiedzieć słowa, którymi ów zawsze winien kończyć swą wypowiedź.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Adam Struzik).

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonej ustawy wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Dziękuję, Panie Marszałku. Zakończyłem pierwsze sprawozdanie.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Adam Daraż:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Rzeczywiście, to trochę dziwna sytuacja, iż sprawozdawca komisji zostaje jednocześnie sprawozdawcą wniosków jej mniejszości. Proszę darować, że przywołam tu przykład naszego kolegi, który tydzień temu na tej sali uległ ciężkiej chorobie wskutek emocji, które przecież często się tu pojawiają. Miałem być sprawozdawcą ko-

(senator A. Daraż)

misji, zgodnie z planem pracy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Z kolei Jan Orzechowski miał być sprawozdawcą wniosków mniejszości. Dzięki poparciu pana senatora Chronowskiego, mój wniosek mniejszości, przejęty od senatora Orzechowskiego, ma rację bytu i może być przedstawiony Wysokiej Izbie. Tak wygląda sytuacja.

Kierując teraz emocje w inną stronę, zajmę się wnioskami senatora Orzechowskiego i moimi w tejże sprawie. Są one zawarte w druku nr 478B jako wnioski mniejszości. Jednocześnie chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że za zgodą senatora Chronowskiego, który poparł mój wniosek, będę chciał wnieść 3 autopoprawki, które za chwilę objaśnię. Po prostu były tu pewne nieprecyzyjne stwierdzenia.

Chciałbym teraz powiedzieć, dlaczego wniosek mniejszości został zgłoszony, zresztą w dużej mierze jest on zbieżny z wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Rolnictwa, będzie tu jedynie zaprezentowany w bardziej uporządkowany sposób. Otóż w pełni podzielałam pogląd wygłoszony przez sprawozdawcę połączonych komisji, o których wspominałem, iż ta ustawa jest kryminogenna i gros pozabudżetowych i budżetowych pieniędzy nie trafi do adresatów. To pierwsza rzecz.

Po drugie, wspominałem już o bardzo poważnych możliwościach represyjnych. W ten sposób z każdym rolnikiem można zrobić wszystko, co się chce, czy ze względów politycznych, czy gospodarczych, bo przecież nie wszystkie ciągniki mają zamykane korki wlewu paliwa, można dolać trochę do samochodu i donieść, że ktoś jeździ na lewym paliwie. A zresztą jak potraktować choćby następujący fakt, pomijając już nawet sprawę mebli: rolnik, mający do jakiegoś sklepu z produktami chemicznymi czy z lekarstwami 20–30 kilometrów, nie będzie tam jechał ciągnikiem, bo straci cały dzień, może jechać własnym samochodem, a ma silnik diesela. I co? Zostaje zatrzymany, choć przecież jedzie po środku produkcji. W jaki sposób ma udowodnić? W jaki sposób ma potem wylać to paliwo, żeby nie był kontrolowany?

Inna sprawa, z jaką się spotkałem. W wielu rejonach naszego kraju jest jeszcze zwyczaj, że ludzie dojeżdżają ciągnikami do kościoła. Coś tam jest z tyłu zapięte, jedzie sobie parę osób, ale przecież nie jest to związane z produkcją rolniczą. Pamiętamy, że jeden z naszych przywódców jeździł do Rzymu ładować akumulatory. Może rolnik też jedzie do kościoła w niedzielę, żeby tak się naładować, by potem cały tydzień móc efektywnie pracować. Jak to wtedy traktować? Czy go karać, zabrać mu traktor, czy zostawić? Tych pytań i niejasności jest wiele. Powrócę jednak do genezy wniosku mniejszości.

Otóż zauważamy, że dopłata do paliwa winna być powiązana z gruntem, a konkretnie z wielkością użytków rolnych. Zostało to dokładnie wyznaczone. Moja poprawka dotyczy skreślenia oznaczenia i tytułów rozdziałów. To po pierwsze.

Po drugie, proponuję zmiany art. 1–7, gdzie jest zapisane, że ustawa określa zasady rekompensaty podatku akcyzowego, obciążającego paliwa użytkowane w produkcji rolnej. Jest tu również odniesienie do wniosku mniejszości składanego przez senatora Balazsa. Chodzi o to, że nie określa się wielkości gospodarstwa, lecz po prostu przypisuje się to do osób, które je prowadzą lub są jego właścicielami. Jeżeli kiedykolwiek powstaną inne rozwiązania ustawowe czy konstytucyjne, to będzie inna sprawa, natomiast dzisiaj nikt o tym nie mówi. Uważam więc tamten wniosek za przedwczesny lub bezzasadny.

Proponuję także znowelizować art. 2. Zapisaliśmy z kolegą Orzechowskim, że posiadacze gospodarstw rolnych otrzymują rekompensatę, ale w międzyczasie dowiedzieliśmy się, że liczni rolnicy na tak zwanych ziemiach odzyskanych nie są właścicielami, ale użytkownikami wieczystymi gospodarstw. W tej chwili funkcjonuje instytucja dzierżawcy. Jest to umowa wieloletnia, użytkownik dzierżawionego gospodarstwa opłaca zaś podatek gruntowy. Proponuję więc, by autopoprawka brzmiała zgodnie z zapisem ustalonym przez połączone komisje, mianowicie, że podmioty prowadzące gospodarstwa rolne, w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym, otrzymują rekompensatę z tytułu podatku akcyzowego, obciążającego paliwo używane do produkcji rolnej. Będzie to zgodne z poprzednim wnioskiem.

Chciałbym teraz zająć, Panie i Panowie Senatorowie, tak troszeczkę od tyłu, gdyż w art. 7 naszej propozycji zapisaliśmy, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 1997 r. Po przeanalizowaniu możliwości budżetowych uważam, że należy się z tego wniosku wycofać, albowiem jest on nierealny. Ustawa budżetowa została przyjęta, wobec tego niemożliwe jest – nawet przyjmując, że mogłoby to nastąpić od 1 lipca – znalezienie odpowiednich środków. Są to bardzo poważne kwoty, porównywalne do rezerwy budżetowej państwa. W związku z tym proponuję zapisać, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 1998 r.

Teraz już po kolei: skreśla się art. 8, załącznik do ustawy i restrykcyjny art. 7 z poprzedniej ustawy.

Konsekwencją zmiany terminu wejścia w życie ustawy jest zapis mówiący, że w okresie przejściowym podstawą do obliczenia rocznej stawki rekompensaty jest: w 1997 r. – 25%, w 1998 r. – 50%, a w 1999 r. – 75% tego podatku. Po zmianie zapisu należałoby się również wycofać z popra-

(senator A. Daraż)

wki trzeciej, proponując w to miejsce zapisać, tak jak poprzednie komisje, że w 1998 r. do obliczenia rocznej stawki rekompensaty, o której mowa w ust. 2, przyjmuje się 70% kwoty podatku akcyzowego.

Praktycznie rzecz biorąc, wniosek jest w tym momencie jednoznaczny z tym zgłoszonym przez połączone komisje, ale, co chciałbym zasugerować, jest on uporządkowany, napisany w bardziej prawniczym stylu, a ponadto jest tu inna redakcja art. 6, mówiącego, kto wypłaca rekompensaty i kto decyduje o ich realizacji. Jest także określona dokładna delegatura dla ministra finansów, który określi w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady i tryb rozliczania dotacji celowych, o których mowa w ust. 2.

Jeśli szanowne panie i panowie senatorowie z Komisji Rolnictwa i Komisji Gospodarki Narodowej nie mieliby nic przeciwko temu, prosiłbym, żeby Wysoki Senat raczył uchwalić tę ustawę jednak z poprawkami, które przedstawiłem tu jako wnioskodawca mniejszości, a więc w nowej, bardziej uporządkowanej wersji. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do sprawozdawców?

Proszę bardzo, pan senator Stępień.

Senator Piotr Stępień:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora Adamiaka, jako sprawozdawcy Komisji Rolnictwa. Mógłbym je zadać panu senatorowi tu, po sąsiedzku, chciałbym jednak, żeby wypowiedział się publicznie.

Na wielu spotkaniach w moim województwie rolnicy podnoszą problem, że kolorowane paliwo wpływa ujemnie na stan techniczny sprzętu, bo wysiadają wtryski i różnego rodzaju części. Chciałem zapytać pana senatora, jako specjalistę, czy może to potwierdzić, czy też jest to nieprawda? Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż ten problem był poruszany na posiedzeniach komisji i tak na dobrą sprawę, nikt autorytatywnie go nie rozstrzygnął, to znaczy, nie powiedział, że takie negatywne przypadki występują albo że ich nie ma. Na posiedzeniach komisji nie padły takie stwierdzenia.

Marszałek Adam Struzik:

Czy są dalsze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Sikorski.

Senator Stanisław Sikorski:

Również do pana senatora Adamiaka. Czy komisja analizowała koszty związane z wprowadzeniem tych dwóch projektów, co prawda przeciwnych, do prostszego systemu, jakim mogłyby być bony paliwowe, mimo faktu, że to się źle kojarzy. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Adamiak:

Oczywiście, tak jak powiedziałem w sprawozdaniu, nikt nie jest obecnie w stanie przewidzieć, jakie będą koszty wprowadzenia tej ustawy w kształcie zaproponowanym przez Sejm. Bo tak na dobrą sprawę nie wiemy, o ile wzrośnie zużycie agropaliwa. Wszyscy natomiast jesteśmy przekonani, że tak będzie. Obecnie zużycie tak zwanego paliwa rolniczego, czyli oleju napędowego, wynosi 1 milion 380 tysięcy ton. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, o ile wzrośnie. Równie dobrze może wzrosnąć dwukrotnie w stosunku do obecnego.

Jeśli zaś chodzi o ten system, który proponujemy, to na jego podstawie łatwo jest to wyliczyć. Otóż wiemy dokładnie, ile jest hektarów użytków rolnych, mianowicie 18,5 miliona. Wiemy ile jest ziemi klasy VI i klasy VIz. Łatwo również sprawdzić, które grunty odłogowane, bo to widać. Hektar nie ucieka w odróżnieniu od samochodu, zawsze jest na miejscu, więc łatwo wszystko sprawdzić i łatwo policzyć odłogi. Obecnie GUS szacuje, że w Polsce jest ich od 1 miliona do 1 miliona 100 tysięcy hektarów. Łatwo to odjąć od liczby 18,5, łatwo również odliczyć grunty klasy VIz. Krótko mówiąc, można by powiedzieć, że dofinansowaniem, rekompensowaniem byłoby objętych mniej więcej 16,8 miliona hektarów. Wiadomo również, ile obecnie wynosi akcyza. Jest to 44 grosze na kilogram, czyli dopłata do hektara wynosiłaby dziś 33 złote. Łatwo to przemnożyć przez liczbę hektarów i wyliczyć odpowiednie kwoty. To jest prosta sprawa. Rozdysponowanie tej kwoty wedle ustawy również jest czy będzie proste. Myślę, że to wyjaśniłem.

Jeśli zaś chodzi o produkcję talonów, jest to mimo wszystko sposób kosztowniejszy od tego, który proponujemy. Trzeba je wyprodukować, muszą być specjalnie zabezpieczone, jak banknoty, bo będą to przecież chodliwe druki i gdybyśmy je normalnie wydrukowali, można by je było bardzo łatwo podrobić.

Marszałek Adam Struzik:

Tak, zdolności falszerzy są w Polsce znane.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zenon Nowak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałem się niejako ustosunkować do pewnej sprawy, mianowicie, czy marker do koloryzowania paliwa jest szkodliwy, czy też nie. Uważam, że nie, mam bowiem praktykę w tej dziedzinie. Kiedyś, jeszcze w pegeerach, gdzie było 250 jednostek sprzętu rolniczego, stosowaliśmy to przez 5 lat, żeby nie było przepływu paliwa sprzedawanego na lewo i na pewno nie miało to żadnego wpływu na zużycie sprzętu. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

(*Senator Jan Adamiak: A kto prowadził badania?*)

Jak rozumiem, Panie Senatorze, to było stwierdzenie, a nie pytanie?

(*Senator Zenon Nowak: Tak.*)

Proszę bardzo, pan senator Ochwat.

Senator Ryszard Ochwat:

Pan senator Nowak zainspirował mnie do zadania pytania, czy tak samo byłoby w przypadku swoistego przedawkowania środka chemicznego?

Marszałek Adam Struzik:

Przepraszam bardzo, uchylam to pytanie, bo sądę, że naprawdę nie jesteśmy w stanie tu, na sali obrad Senatu, rozwiązać różnych specjalistycznych problemów z dziedziny mechaniki silników i wpływu kolorowania paliwa na trwałość silników.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie widzę. Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam o jej zasadach.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Żołyniaka. Następna zabierze głos pani senator Grażyna Ciemniak.

Senator Ryszard Żołyniak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wprowadzenie nowych rozwiązań ustawowych, dotyczących paliwa rolniczego bądź dopłat do niego, jest bezsprzecznie pilną potrzebą z racji złej sytuacji ekonomicznej w rolnictwie, nie zachodzącej z winy rolników, lecz z powodu wielu innych względów. Sytuacja w gospodarstwach rolnych jest dramatyczna, a dochody rolnicze są

co najmniej niepewnym źródłem utrzymania w Polsce. Średnie dochody rolnika wynoszą połowę średniej emerytury, natomiast od 1989 r. ceny produktów rolnych zmieniały się osiemnastokrotnie, zaś ceny niezbędnych do ich wytworzenia środków produkcji aż czterdziestokrotnie.

Produkcja rolna charakteryzuje się dużą energochłonnością, w związku z czym nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znaczący wpływ na jej koszty ma cena, po jakiej rolnik zakupuje paliwa płynne. Im bardziej zatem udałoby się zmniejszyć obciążenia producentów rolnych, wykorzystujących olej napędowy w zmechanizowanej w coraz większym stopniu produkcji rolniczej, tym bardziej oddziaływałoby to na obniżenie kosztów produkcji. Wszyscy zatem powinniśmy być zainteresowani tym, aby polscy rolnicy produkowali żywność przy możliwie najniższym poziomie kosztów, zachowując jednocześnie wysoki standard produkcji. Niższe koszty mogą spowodować zainteresowanie zagospodarowaniem odłogów, których mamy około 1,5 miliona hektarów, a to z kolei może zapewnić samowystarczalność, na przykład, produkcji zbóż, umożliwiając tym samym uniezależnienie od ni-szczącego importu.

Pozytywną stroną debaty, którą toczyliśmy nad tym zagadnieniem, jest konieczność rozwiązania problemów kosztów paliwa na potrzeby rolnictwa w sposób zbliżony do rozwiązań w Unii Europejskiej, gdzie stosuje się częściowe lub całkowite zwolnienie paliw od akcyzy, o ile zostało ono wykorzystane w rolnictwie.

W moim przekonaniu, Sejm po widocznych wahaniach, mając do rozważenia 3 propozycje rozwiązania problematyki dopłat do paliwa rolniczego, wybrał rozwiązanie najtrudniejsze w realizacji, mianowicie barwienie paliwa przeznaczonego dla rolnictwa. Rozwiązanie to, chociaż stosowane w kilku krajach Unii Europejskiej, oprócz zalety umożliwiającej dotowanie takiej ilości paliwa, jaka jest rzeczywiście niezbędna w gospodarstwie rolnym do celów produkcyjnych, posiada, niestety, liczne wady.

Podstawową wadą tego rozwiązania jest konieczność wprowadzenia oddzielnego systemu dystrybucji paliw, działającego na zupełnie innych zasadach niż w ogólnie dostępnym systemie. Wadą jest również stworzenie potencjalnych możliwości wystąpienia nowych form przestępczości, dostarczenia okazji do rozszerzania obszarów i zakresu korupcji, począwszy od personelu jednostek zajmujących się dystrybucją paliw, aż do służb odpowiedzialnych za kontrolę. Jest to może przypuszczenie zbyt daleko idące, lecz mieliśmy, w nieodległej przeszłości, przykłady stosowania specjalnego paliwa dla byłych państwowych gospodarstw rolnych. Pamięamy, ile było kłopotów, bo przecież paliwo można barwić, lecz istnieje też możliwość odbarwienia.

(senator R. Żołyński)

Skuteczne przeciwdziałanie tym zagrożeniom jest mało prawdopodobne, a z pewnością spowoduje konieczność nałożenia na organy ścigania dodatkowych obowiązków, do podjęcia których nie są one przygotowane, tym bardziej że zwiększone obowiązki wprowadzane są w sytuacji, kiedy w budżecie państwa brakuje środków na wyposażenie policji niezbędne do skuteczniejszego zwalczania dotychczas występującej przestępczości pospolitej.

Ponadto ustawa przewiduje swoje wejście w życie z dniem ogłoszenia. Realność zafunkcjonowania w tym terminie jest prawie żadna. Stąd też rodzą się moje wątpliwości, czy za kilka miesięcy będziemy w stanie wprowadzić obowiązek oznaczenia paliwa rolniczego markerami, umożliwiającymi jego identyfikację w każdej fazie produkcji i obrotu, i czy będziemy w stanie przygotować sprawnie funkcjonujący system zabezpieczający przed nadużyciami, uruchomić sieć sprzedaży detalicznej paliwa rolniczego. A przecież rolnicy za parę dni wyjadą w pole i będą nas pytać, gdzie mogą zakupić paliwo.

Wydaje mi się, że bardziej oryginalnym pomysłem była odrzucona przez Sejm wersja ustawy przewidująca wypłacanie rolnikom odpowiednio skalkulowanej dotacji na każdy hektar. Jest to, w moim przekonaniu, rozwiązanie lepsze, łatwe w stosowaniu, nie wymagające żadnych dodatkowych inwestycji, mniej kryminogenne, nie wymagające tworzenia i utrzymania licznej rzeczy kontrolerów, uruchomienia produkcji i wdrożenia zasad obrotu specjalnymi markerami i barwnikami.

Poza tym byłby to system bardzo czytelny i zrozumiały dla rolników, zaś koszty jego wprowadzenia, w odróżnieniu od rozwiązania przyjętego w uchwalonej ustawie, byłyby możliwe do przyjęcia i stosunkowo łatwe do precyzyjnego określenia.

Dlatego też jestem zwolennikiem rozstrzygnięć przyjętych przez większość połączonych Komisji: Rolnictwa i Gospodarki Narodowej, zawartych w druku nr 476A. Za tym właśnie wariantem opowiem się w głosowaniu, pozostając w przekonaniu, że takie celowe przeznaczenie publicznych pieniędzy da pewien impuls do dalszego rozwoju produkcji rolnej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Grażynę Ciemniak, następny będzie pan senator Henryk Makarewicz.

Do protokołu swje wypowiedzi złożyli senatorowie: Ireneusz Michaś i Stanisław Sikorski.*

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z pewnością można mnożyć zalety i wady rozwiązań proponowanych zarówno przez większość, jak i mniejszość połączonych komisji. Żadne rozwiązanie nie jest, muszę powiedzieć, najlepsze. Wiele argumentów przytoczono zwłaszcza w sprawie sprzedaży po niższej cenie specjalnie barwionego oleju napędowego. Wynoszę z nich wrażenie, jakbyśmy myśleli, że całe nasze społeczeństwo jest nastawione tylko na wykorzystanie luk każdego prawa. Na pewno powinniśmy zadbać o to, żeby ich było jak najmniej i żeby nie stwarzać różnych korupcyjnych sytuacji. Ale jeżeli taki system funkcjonuje, między innymi, i we Francji i we Włoszech, w Holandii, w Wielkiej Brytanii, to myślę, że również ma prawo i może funkcjonować u nas, w Polsce.

Na pewno wadą tego systemu jest możliwość wystąpienia nadużyć ze strony nieuczciwych i sprzedawców, i nabywców. Niemniej jednak ten system umożliwia promowanie gospodarstw o małej powierzchni i dużej intensywności produkcji rolnej, podczas gdy zasada rekompensat działa odwrotnie: promuje nie gospodarstwa o małej powierzchni i dużej intensywności produkcji rolnej, lecz gospodarstwa o dużej powierzchni i małej intensywności produkcji rolnej. Możliwe, że system rekompensat jest najmniej skomplikowany, ale zadajmy sobie pytanie, czy chodzi nam o najmniejszy stopień komplikacji, zwłaszcza wtedy kiedy oba systemy budzą wiele obaw, czy chodzi nam o to, żeby nasze rolnictwo się rozwijało i żeby jednym z elementów pomocy dla rolnictwa było tańsze paliwo.

Ja chcę powiedzieć, że wariant z rekompensatami ma jednak inne źródło finansowania i że to, iż dotyczy bezpośrednio budżetu państwa, również jest istotną sprawą.

Jeżeli już mamy się decydować na paliwo rolnicze jako rodzaj oleju napędowego, przeznaczonego do celów rolniczej działalności produkcyjnej i usługowej w rolnictwie, to jednak będę popierała poprawki, które są zawarte w drugim wniosku mniejszości, w punktach pierwszym i trzecim, a więc dotyczących art. 4 i załącznika do ustawy, w sprawozdaniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa.

Poprawka do art. 4 ustawy uchwalonej przez Sejm proponowana przez mniejszość połączonych komisji jest niezbędna. Nie można wykreślić, jak to proponuje Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, zapisu dotyczącego ustanowienia czy określenia normy albo wymagań. Propozycja zapisu, że minister gospodarki po zasięgnięciu opinii Polskiego Komitetu Normalizacyjnego określi w drodze rozporządzenia wymagania dla paliwa rolniczego, spełnia wymagania ustawy o normalizacji, to znaczy nie jest z nią

* Wypowiedzi złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Ciemniak)

sprzeczna, a jednocześnie powoduje, że zostaje uproszczona procedura określenia wymagań i niehamowania z tego tytułu wejścia w życie ustawy o paliwie rolniczym. Dlatego prosiłabym, aby ten wniosek mniejszości poprzeć.

Wysoki Senacie! Chciałabym w imieniu senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgłosić dwie poprawki, dla uszczelnienia systemu dystrybucji i obrotu paliwem rolniczym.

I tak proponuję, żeby w art. 3 w ust. 3 po wyrazie „do” dodać wyrazy „zakupu”, natomiast w art. 7 ust. 1 po wyrazie „kto” – wyrazy „zakupuje i”. Pierwsza poprawka polega na takim uściśleniu zapisów art. 3 ust. 3, żeby do zakupu i stosowania – nie zaś tylko stosowania, jak jest teraz – paliwa rolniczego uprawnione były osoby fizyczne itd., itd. Druga, dotycząca art. 7 ust. 1, też polega na poszerzeniu kręgu osób, które podlegają karze, o osoby, które zakupują, nie zaś tylko stosują paliwo rolnicze, nie będąc osobami uprawnionymi.

Ponieważ zgodnie z art. 6 ust. 2 minister gospodarki w porozumieniu z ministrem finansów określił w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady obrotu paliwem rolniczym, w rozporządzeniu powinno się znaleźć zobowiązanie podmiotów sprzedających paliwo rolnicze do prowadzenia rejestru sprzedaży i sprzedaży tylko osobom uprawnionym. Dziękuję za uwagę i proszę o poparcie zgłoszonych przeze mnie poprawek.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Henryka Makarewicza. Jako następna zabierze głos pani Anna Olejnicka-Górczewska.

Senator Henryk Makarewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wszyscy wiemy, co to są uczucia ambiwalentne. Ja właśnie w takim nastroju zabieram głos w sprawie uchwalonej przez Sejm, na jego setnym posiedzeniu, ustawy o paliwie rolniczym. Z jednej bowiem strony ustawa została uchwalona i z tego faktu należałoby się cieszyć. Z drugiej jednak, jest pewien niedosyt wynikający ze słabości jej zapisów.

Pamiętamy emocje towarzyszące dyskusjom na temat zrekompensowania rolnikom kosztów, jakie ponoszą w związku z wykorzystaniem paliwa w pracy na roli.

Pamiętamy, jaki to był dobry temat dla mediów do rozpętywania kolejnej burzy wokół koalicji. Z telewizji i gazet dowiadywaliśmy się, że koalicja pęka, bo Polskie Stronnictwo Ludowe żąda dopłat do paliw, zaś Sojusz Lewicy Demo-

kratycznej jest temu przeciwny. Enuncjacje prasowe na ten temat były miejscami tak przekonywające, że można było uwierzyć w ich prawdziwość, a były to oczywiście bzdury. Przekonaliśmy się o tym właśnie 7 lutego, gdy Sejm uchwalił omawianą dziś przez nas ustawę.

Niedobrze się dzieje, że coraz więcej spraw określanych jest mianem politycznych. Zacieśnia to wiele problemów, utrudnia skupienie się na tym co najważniejsze dla Polski. Charakterystyczne jest, że jeśli Polskie Stronnictwo Ludowe domaga się wprowadzenia rozwiązań prawnych, zmierzających do wzrostu opłacalności produkcji rolniczej, do ułatwienia życia milionom ludzi zamieszkującym polską prowincję i polską wieś, to od razu podnoszą się głosy, i to z bardzo różnych miejsc sceny politycznej, że PSL to partia klasowa, dbająca tylko o interesy swojego elektoratu, że cechuje ją skrajny koniunkturalizm. Tego, że są to zwykłe pomówienia, nie będę nawet próbował uzasadniać. Zauważy to bowiem każdy, kto choć odrobinę śledzi aktualną problematykę społeczno-polityczną w naszym kraju.

Czasem jednak warto zastanowić się nad konsekwencjami formułowania tego typu, wyssanych z palca, opinii. Bardzo łatwo można doprowadzić do sytuacji, w której kilkanaście milionów Polaków poczuje się nie tylko wyobcowanymi z życia publicznego, ale wręcz uwierzy, że są darmozjadami, że reszta społeczeństwa łoży na ich utrzymanie. A przecież już od dawna wiadomo, że pomyślność rolnictwa to pomyślność innych sektorów, to tańsza żywność, niższa inflacja, po prostu zdrowsza gospodarka.

Ale widać niektórzy zdają się tego nie rozumieć. I to niezrozumienie nie byłoby niczym zdrożnym, gdyby nie fakt, że prowadzi się przy okazji ostrą kampanię propagandową, która owe z gruntu błędne teorie rozpowszechnia. I co więcej, stara się je bardzo elokwentnie uzasadniać. Nie buduje to dobrej atmosfery do dialogu narodowego, nie sprzyja rzeczywistemu rozwiązywaniu nurtujących nasz kraj problemów.

Szanowni Państwo! Pomysł rekompensowania rolnikom cen oleju napędowego nie jest polskim wynalazkiem. Takie rozwiązania zostały już wprowadzone w wielu krajach, między innymi, Unii Europejskiej. Różne są modele owych rekompensat. Wszędzie jednak są one czymś normalnym, nie wzbudzającym niczyjego zdziwienia ani tym bardziej protestów. We Francji, Włoszech, Holandii, Wielkiej Brytanii funkcjonuje system polegający na sprzedaży po niższej cenie specjalnie barwionego paliwa, przeznaczonego do użytku wyłącznie przy pracach związanych z produkcją rolniczą.

W Stanach Zjednoczonych i Szwecji stosuje się obniżenie rolnikom podstawy wymiaru podatku na podstawie rachunków za paliwo. W Da-

(senator H. Makarewicz)

nii zwraca rolnikom kwoty podatku zawartego w cenie kupowanego przez nich paliwa. W Hiszpanii stosuje czeki paliwowe, wydawane w bankach lub w kasach oszczędnościowych na podstawie dokumentu stwierdzającego, że zainteresowany jest rolnikiem. W Niemczech natomiast subwencje paliwowe naliczane są na jednostkę powierzchni użytków rolnych.

Wymienione systemy mają swoje wady i zalety. My, zastanawiając się nad wyborem najoptymalniejszego rozwiązania tej kwestii w Polsce, musimy wziąć pod uwagę zarówno specyfikę polskiego rolnictwa, jak również, a może przede wszystkim, sytuację całej naszej gospodarki.

Z przykrością stwierdzam, że sejmowe przedłożenie nie uwzględnia tej specyfiki. Co o tym decyduje? Otóż mówi się w nim o barwieniu paliwa rolniczego, opatrywaniu go markerami – myślę zresztą, że to słowo jest dziwnym neologizmem, którego przecież w języku polskim nie ma. Przewiduje się wreszcie sankcje karne za stosowanie paliwa rolniczego przez osoby nieuprawnione. Przewiduje się nawet możliwość pozbawienia wolności na okres 2 lat.

Zamieszczając w ustawie postanowienie o karze pozbawienia wolności, ustawodawca sam niejako przyznaje, że proponowany system preferencyjny jest słaby, gdyż stwarza ogromne pole do nadużyć. Wprowadzenie proponowanych przez Sejm rozwiązań pociąga za sobą konieczność zbudowania olbrzymiego aparatu kontroli. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak miałoby on wyglądać w praktyce: co najmniej kilkaset nowych etatów w policji, szkolenia, nowy sprzęt, nie wiadomo, co jeszcze.

Przy wzrastającym zagrożeniu przestępczością w naszym kraju, przy rozszerzeniu się działalności zorganizowanych grup przestępczych, kierowanie kilkuset funkcjonariuszy do sprawdzania koloru paliwa w bakach pojazdów zakrawa na kiepski żart. Nie chciałbym być prorokiem, ale znając pomysłowość rodzimych przestępców, można się spodziewać, że bardzo szybko ktoś wymyśli odbarwiacz do kolorowanego paliwa. I co wtedy, Szanowni Państwo?

Przepraszam za nieco, być może, ironiczne słowa, ale uważam, że wprowadzenie barwionego paliwa w naszym kraju jest pomysłem, delikatnie mówiąc, niezbyt trafionym. Trzeba pamiętać, że zmusi nas to do budowania specjalnych instalacji w rafineriach, do uruchamiania na kilku tysiącach stacji benzynowych nowych dystrybutorów. To są też przecież określone koszty. I wydaje mi się, że one nie będą małe.

W świetle tych zastrzeżeń stwierdzam, że ustawa w wersji uchwalonej przez Sejm jest nie do przyjęcia. Opowiadam się za wersją zaproponowaną w sprawozdaniu Komisji Rolnictwa oraz

Komisji Gospodarki Narodowej, zawartym w druku nr 476A.

Proponuje się w nim optymalny model polegający na wypłaceniu rekompensat z tytułu podatku akcyzowego obciążającego paliwo używane do produkcji rolnej. Roczna stawka rekompensaty oblicza się na 1 hektar użytków rolnych. I to jest, Drodzy Państwo, jedyne racjonalne rozwiązanie dla polskiego rolnictwa, a w konsekwencji dla polskiej gospodarki. Dla budżetu obciążenie jest przecież jednakowe. Przecież nie ma różnicy, czy nie pobiera się akcyzy, sprzedając tańsze paliwo, czy później zwraca się akcyzę po zakupie. Nie będę na ten temat się rozwodził, bo wiele powiedziałem już wcześniej, przedstawiając argumenty za i przeciw.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Uchwalenie przez nas ustawy w wersji zaproponowanej przez obie komisje spowoduje kilka pożądanых zjawisk. Wzrośnie rentowność produkcji rolniczej, poprawi się bilans handlowy w obrocie produktami rolnymi, należy spodziewać się również spadku inflacji oraz obniżenia wskaźnika wydatków na żywność w ramach ogólnych wydatków średniego gospodarstwa domowego. Stanie się tak między innymi dlatego, że olej napędowy jest głównym nośnikiem energetycznym przy napędzie maszyn i urządzeń stosowanych w rolnictwie. A przecież rodzime rolnictwo jest coraz bardziej zmechanizowane. Wymusza to konkurencja.

Kończąc apeluję do państwa o przychylnie ustosunkowanie się do wersji ustawy zaproponowanej przez komisje. W ten sposób przyczynimy się bezpośrednio do poprawy sytuacji kilkunastu milionów ludzi w naszym kraju, zaś pośrednio do poprawy bytu nas wszystkich. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Olejnicką-Górczewską. Jako następna zabierze głos pani senator Jadwiga Stokarska.

Senator Anna Olejnicka-Górczewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na temat dopłat do paliwa rolniczego mówiliśmy już nieraz. Niestety, z niezrozumiałych dla mnie i dla rolników powodów sprawa ta nie była przez wiele lat załatwiona, chociaż grupa posłów PSL już dawno projekt opracowała i przekazała do Prezydium Sejmu.

Temat był poruszany w prawie każdej debacie budżetowej, ale zawsze mówiono, że nie ma na to pieniędzy. W tym roku znów nie ma środków w budżecie, ale z powodu nacisku posłów rolni-

(senator A. Olejnicka-Górczewska)

ków z klubu PSL Sejm zajął się tą sprawą. Ale jak? Jeszcze raz z tej trybuny chciałam przypomnieć wszystkim, że my, rolnicy, nie wyciągamy ręki po jałmużnę. Chcemy tylko być traktowani jak inne podmioty prowadzące w Polsce działalność gospodarczą. Wszyscy, którzy prowadzą działalność i są płatnikami podatku VAT, odliczają od kosztów prowadzenia działalności podatki VAT, który jest też częścią ceny paliw. I *de facto* paliwo wykorzystywane w działalności gospodarczej kupują taniej, bo odliczają 22% podatku. Podatek ten mogą nawet odliczyć od samochodów osobowych, gdyż trudno określić, w jakim stopniu są one wykorzystywane na potrzeby działalności gospodarczej, a w jakim zaspokajają potrzeby indywidualne.

Czy prowadzenie gospodarstwa przez rolnika to nie jest jego działalność gospodarcza? Dlaczego ta forma działalności chociaż pod tym względem nie jest traktowana równoprawnie i sprawiedliwie? Nie domagamy się zwolnienia z podatku VAT za benzynę do samochodów osobowych, a tylko do ciągników i maszyn rolniczych.

Projekt PSL proponuje zwrot podatku VAT od ceny oleju napędowego zużytego w przeliczeniu na 1 hektar będący w użytkowaniu, a nie leżący odłogiem. Grupa posłów, z panem posłem Maksymiukiem, wymyśliła kontrprojekt. Uważam, że nie jest realne szybkie wprowadzenie go w życie. Będzie to więc martwa ustawa. Czy ktoś pomyślał, jak kosztowna jest jej realizacja? W „Gazecie Poznańskiej” czytam: „Pan wiceminister resortu spraw wewnętrznych Janusz Szymański poinformował, że sama kontrola tego, czy paliwo rolnicze nie jest przypadkiem wykorzystane w samochodach zamiast w ciągnikach i maszynach rolniczych, będzie kosztować 25 milionów złotych. Trzeba będzie dodatkowo zatrudnić około 800 funkcjonariuszy Policji i wyposażać patrole w odpowiedni sprzęt do badania paliwa. Wiceminister oświadczył, że na ten cel w budżecie nie ma pieniędzy”.

Jak ten pan poseł śmie się mienić reprezentantem rolników zrzeszonych w kółkach i organizacjach rolniczych! Jak śmie mówić, że konsultował z członkami kółek rolniczych oba projekty i uzyskał pozytywną opinię dla swojego! Czy posłowie SLD, wybrani głosami chłopów, uzyskali dla swojego projektu pozytywną opinię? Po spotkaniach z rolnikami twierdzą, że nie. Na podstawie projektu przyjętego przez Sejm na stacjach paliw musiałyby być zainstalowane dodatkowe zbiorniki i dystrybutory na tak zwane paliwo kolorowe. Kto zmusi właścicieli stacji do takich inwestycji? A jeżeli nawet, to czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego, jak długo potrwa ich realizacja? Przecież to jest traktowane, jakby to była nowa inwestycja. Właściciel stacji musi

uzgodnić ją z Sanepidem, uwzględnić plan zagospodarowania przestrzennego, ochronę środowiska, uzyskać w urzędzie rejonowym pozwolenie na budowę... Czy ustawa jest przygotowana dla dzierżawców byłych pegeerów, na terenie których są zbiorniki i dystrybutory? Bo nie dla rolnika. Rolnik z kanistrem będzie musiał jeździć po kilkanaście kilometrów do stacji paliw, która będzie miała już zbiornik i dystrybutor do kolorowego paliwa.

W realizację tej ustawy muszą się zaangażować 3 ministerstwa: Ministerstwo Finansów w porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki określi w drodze rozporządzenia oznaczenia paliwa i obrót markerami, Ministerstwo Gospodarki w porozumieniu z Ministerstwem Finansów określi zasady obrotu paliwem rolniczym, kształtowania poziomu i utrzymania rezerw paliwa rolniczego, a minister spraw wewnętrznych i administracji, w porozumieniu z ministrem finansów, określi w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady kontroli paliwa rolniczego.

Czy projektodawcy i inni wymyślili taki projekt po to, aby trzeba było zatrudnić jeszcze około 800 policjantów do „łapania” rolników? A czy ci policjanci będą mieli prawo kontrolować nie rolników, ale innych kupujących paliwo rolnicze na potrzeby własne lub działalności gospodarczej do urządzeń stacjonarnych, na przykład do ogrzewania pomieszczeń? Do kogo więc dotrą środki przekazane pozornie dla rolników na dopłaty do paliwa? Do kombinatorów nie rolników, na etaty dla Policji i na urządzenia do wykrywania jakości paliwa. A to, co proponuje się rolnikom w art. 5 pkt 2 ustawy – czy to nie jest zasiłek socjalny? Jeżeli w 1997 r. proponuje się 25% z 25% podatku VAT, to czy to nie jest jałmużna? Dopiero w 1998 r. 50%, a 1999 r. – 75%. Czy to nie jest właśnie dawana z wielkim hałasem i wielką pogardą jałmużna, za którą rolnicy, może tak jak w przeszłości, podziękują w tym samym tonie, przeliczając ją na butelkę lub dwie wiadomego płynu, co już nam podarowała pani premier Suchocka?

Przy tej ustawie widać jak na dłoni, jak wygląda współpraca koalicyjna i komu ten problem leży na sercu. Widać też, komu rolnicy mogą uwierzyć i zaufać. A jeszcze mówi się nam, że mamy iść do Europy, dorównać rolnikom zachodnim, którzy mają dotacje do produkcji rolnej, dopłaty eksportowe, tańsze paliwo rolnicze. To tak, jakby rolnikowi polskiemu kazano stawać do wyścigu z rolnikiem Unii Europejskiej, tylko że Polak jechałby maluchem, a tamten mercedesem. A na mecie byłyby jeszcze pretensje do Polaka, że przegrał. Bo przecież maluch to samochód, i mercedes to samochód.

Dziękuję, że moja wypowiedź została w ławach rządowych przyjęta z uśmiechem. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

(Senator Adam Woś: I tak Polak wygra.)

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Będzie okazja do zadawania panom ministrom pytań, więc może wtedy będą mogli wyjaśnić, co jest w ustawie wesołego.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Jadwigę Stokarską. Następnym mówcą będzie pan senator Tomasz Romańczuk.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przegłosowana w Sejmie ustawa, mająca na celu niesienie pomocy rolnikom, właśnie przez nich nie jest akceptowana. Rolnicy twierdzą, że pieniądze wydatkowane na dopłaty do paliw do nich dotrą w najmniejszym stopniu. Dlaczego, postaram się państwu wyjaśnić.

Wysokie środki finansowe będą konieczne przy samym wdrażaniu ustawy w życie. Do sprzedaży paliwa rolniczego niezbędny jest zakup dodatkowych zbiorników i dystrybutorów, o których już wcześniej była mowa. Zbiornik paliwowy będzie kosztował właściciela stacji od 200 do 300 milionów starych złotych, dystrybutor – 200 milionów. Do tego trzeba doliczyć koszt zainstalowania pamięci fiskalnej. Łączny koszt inwestycji koniecznych, by uruchomić sprzedaż, wyniesie około 600 milionów. Wielu właścicieli stacji paliw twierdzi, że jeżeli nie otrzyma nisko oprocentowanych kredytów, nie podejmie się sprzedaży paliwa rolniczego.

Wymogi ekologiczne stawiane Cepeenom spowodują, że tylko nieliczne z nich podejmą się dystrybucji paliwa. Skutek będzie taki, że rolnik po paliwo będzie musiał jechać kilkanaście, a najczęściej nawet kilkadziesiąt kilometrów. Jeżeli natomiast okaże się, że paliwo może być tankowane bezpośrednio do zbiornika paliwowego ciągnika, wówczas zaledwie niewielki procent uprawnionych skorzysta z dotacji. Ponad połowa ciągników nie przeszła przeglądu technicznego i jeździ tylko po polach.

Zarówno wyliczenia ekspertów, jak i samych rolników wskazują, że rolnik na dopłatach skorzysta symbolicznie. Litry oleju napędowego na cele rolnicze, według cen przed podwyżką, byłyby o 11 groszy tańsze, co dałoby rolnikowi oszczędności w kosztach produkcji wynoszące zaledwie 1%.

I tu widać, jak mizerne korzyści otrzymają rolnicy w stosunku do znacznych wydatków, jakie poniesie budżet. Interes zrobią najprawdopodobniej pośrednicy dostarczający paliwo i właściciele Cepeenów nadużywający prawa.

Przedstawiciele Polskiej Izby Paliw obawiają się, że branża paliwowa zostanie skryminalizowana i opanowana przez zorganizowaną przestępczość. Paliwo może być odbarwiane, wówczas

optyczna kontrola nie przyniesie skutku. Może być przeznaczane do celów opałowych, wykorzystywane przez osoby nieuprawnione. Istnieje niebezpieczeństwo fałszowania dokumentów upoważniających do korzystania z tańszego paliwa.

Obliczono, że do kontroli i eliminowania tych przestępstw należałoby zatrudnić dodatkowo w komendach Policji 370 policjantów kontrolujących Cepeeny oraz 800 policjantów do kontroli w terenie. Poniesione będą także dodatkowe wydatki na zakup 2 tysięcy 200 urządzeń do badania paliwa, o czym również była mowa. Ogólny koszt wyniesie około 300 miliardów starych złotych. Dlatego proszę o przyjęcie ustawy w wersji poprawionej przez senacką Komisję Rolnictwa, zakładającej wypłacanie rekompensaty naliczanej w stosunku do hektara fizycznego użytków rolnych.

Ażeby i w tej wersji ustawy rolnicy polscy nie poczuli się oszukani, wnoszę o wprowadzenie do ustawy poprawki ograniczającej powierzchnię gospodarstw otrzymujących rekompensaty do 100 hektarów użytków rolnych. W przeciwnym razie na ustawie zarobią wielcy przedsiębiorcy rolni, którzy z budżetu państwa otrzymają po kilka lub kilkanaście miliardów starych złotych, zaś średnia wypłata dla rolników wyniesie w granicach 2–3 milionów złotych. Należy mieć również na uwadze fakt, że nasza polityka rolna skłania się ku popieraniu gospodarstw rodzinnych, to znaczy gospodarstw o powierzchni do 100 hektarów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Proszę pana senatora Tomasza Romańczuka o zabranie głosu. Jako następny głos zabierze pan senator Lech Czerwiński.

Senator Tomasz Romańczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na ustawę o paliwie rolniczym mam inny pogląd niż mój klubowy kolega, senator Nowak. Sądzę, że przyjęcie ustawy o paliwie rolniczym bez poprawek wprowadzonych przez senacką Komisję Rolnictwa wprowadzi wielki bałagan.

Autorzy ustawy wzorowali się chyba na prote stanckich krajach europejskich, gdzie pojęcie grzechu jest inne niż w naszym kraju, i w związku z tym w takiej formie ta ustawa trafiła do Senatu. Można powiedzieć, że jest grzechogenna, bo znając naszych ludzi, trudno by było zrealizować to, co jest w niej zapisane.

Poprawki wprowadzone przez senacką Komisję Rolnictwa i Komisję Gospodarki Narodowej będą natomiast wpływały w sposób taki, że będzie to najoszczędniejsza, najbardziej racjonalna forma pomocy rolnikom. Nie obciążą ona dodatkową pracą policji, prokuratury, sądów, które

(senator T. Romańczuk)

i tak są przeciążone ponad miarę innymi sprawami, ochroni kasę państwową przed skokiem na nią przez różnych pośredników, zwykłych kombinatorów i oszustów.

Nie można dopuścić do sytuacji, aby na każde tysiąc złotych przeznaczone dla rolnictwa dziesięciokrotnie więcej trzeba było wydać dla pośredników. Ustawa musi być czytelna i zrozumiała dla zwykłego producenta.

Sądzę, że koledzy z PSL zbyt upolityczniają tę całą sprawę. W klubie SLD jest dwóch rolników, ja i wspomniany już senator Nowak. On jest z zachodu. Tam być może interpretacja prawa jest inna niż na wschodzie, gdzie mieszkam ja. Stąd różne podejście do tych spraw. Odrzucam więc emocje polityczne, biorę sprawę na chłopski rozum i apeluję, aby ustawę przyjąć w wersji takiej, jaka została uchwalona podczas obrad Komisji Rolnictwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Proszę pana senatora Lecha Czerwińskiego. Jako następny głos zabierze pan senator Rajmund Szwonder.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Problem paliwa rolniczego w naszym kraju ma swoją historię. Nie jest moim zamiarem do tej historii wracać, ale jedno wymaga stwierdzenia – wiąże się z nim rentowność produkcji rolnej, a po wejściu Polski do Unii Europejskiej utrzymanie konkurencyjności polskich produktów spożywczych. Nie jest żadną tajemnicą, że produkcja rolna na Zachodzie jest pod ochroną państwa i w różny sposób w różnych krajach dofinansowywana.

Sejmowa propozycja ustawy o paliwie rolniczym sugeruje kierunek związany z barwieniem paliwa przeznaczonego dla rolnictwa. Zaletą takiego rozwiązania jest duże prawdopodobieństwo, że tańsze paliwo rolnicze trafi rzeczywiście do producentów rolnych, wpływając w istotny sposób na obniżenie kosztów produkcji. A co za tym idzie, powinien to być, prawdopodobnie, czynnik antyinflacyjny.

Słabością tego kierunku jest, po pierwsze, potrzeba barwienia paliwa, co jest operacją technicznie nienaturalną; po drugie, ustalenie odpowiedniego sposobu dystrybucji; po trzecie, zapewnienie odpowiedniej kontroli wykorzystywania paliwa rolnego zgodnie z przeznaczeniem ustawowym.

Drugi kierunek, zaproponowany przez komisje senackie – Komisję Rolnictwa i Komisję Gospodarki Narodowej – to dopłata do hektara

gruntu rolnego. Dopłata, dla której bazą wyliczeniową jest podatek akcyzowy związany z olejem napędowym. Zaletą tej propozycji jest brak słabości, o których mówiłem przy omawianiu propozycji sejmowej.

Słabością tego projektu jest natomiast: po pierwsze, według mnie, skomplikowany system wyliczeń rekompensat; po drugie, charakter dodatku socjalnego dla wszystkich mieszkających na wsi, posiadających grunty rolnicze, a także nieużytki, co nie gwarantuje podniesienia produkcji rolnej na wyższy poziom; po trzecie, to, że projekt nie ma nic lub prawie nic wspólnego z paliwem rolniczym. Ustawa powinna nazywać się więc: o dodatkach socjalnych dla mieszkańców wsi. To w dużym skrócie zalety i wady obu przedstawionych projektów.

Trzeba też pamiętać, że jest to konstruowaniem budżetu państwa na 1998 r. Z jakimi skutkami? Czy uzasadnionymi?

Najchętniej głosowałbym za odrzuceniem projektu wypracowanego przez komisje senackie. Głosowałbym także za odrzuceniem projektu zaproponowanego przez Sejm. Realizm jednak mówi, że nie jest to najlepsze rozwiązanie, gdyż projekt poselski, mimo zawartych w nim błędów, mógłby przejść przez odrzucenie naszego weta. Dlatego będę głosował za poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz uwagami pani senator Grażyny Ciemniak.

Jednocześnie, chciałbym to zaakcentować szczególnie, zgłaszam potrzebę dyskusji nad koniecznością ustawowej ochrony naszego rynku rolnego na zdrowych zasadach. Podstawą powinien być trzeci, zaproponowany przeze mnie kierunek – subwencjonowanie rzeczywiście trafiających na rynek produktów rolnych, których produkcja mieści się w szeroko pojętej polityce rolnej państwa. Będziemy wówczas mogli nazwać rzecz po imieniu – dotowanie produkcji rolnej w celu podnoszenia jej jakości i wydajności, co powinno w sklepach spowodować obniżenie cen żywności i jej większą dostępność, ku zadowoleniu konsumentów, w których imieniu pozwoliłem sobie wygłosić to stanowisko. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Szwondera o zabranie głosu. Następny będzie pan Stanisław Ceberek.

Senator Rajmund Szwonder:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dużo tu powiedziano o ustawie w wersji sejmowej. Dla mnie również jest to horror organizacyjny. Nie mógłbym podnieść ręki, głosując za tą ustawą, bo pan senator Rewaj powiedział, że

(senator R. Szwonder)

powinienem zwrócić dyplom wyższej uczelni, który otrzymałem na Politechnice Szczecińskiej. To jest dla mnie zupełny obłęd z punktu widzenia organizacyjnego.

Jeszcze bardziej przekonał mnie o absurdalności tej ustawy dołączony do niej załącznik dotyczący paliwa rolniczego. Tam są już wręcz rzeczy humorystyczne. Proszę zwrócić uwagę – wymienia się tam uprawy rolne, warzywnictwo, ogrodnictwo, ale także szkółkarstwo roślin sadowniczych i ozdobnych! Czy nie przesadzamy w tym przypadku?! Następnie jest hodowla owiec, kóz, koni, osłów, mułów. A dlaczego nie dromaderów?! Nie bardzo rozumiem. Potem hodowla drobiu... Przecież w tej chwili, proszę państwa, hodowla drobiu – nawet ja to wiem, z moją małą wiedzą rolniczą – to są fabryki drobiu. Trudno tu znaleźć jakiegokolwiek odniesienie. Do czego? Do wartości produkcji rolniczej, jaką się produkuje. Nie ma w ogóle żadnego odniesienia co do tej sprawy. Chów i hodowla pozostałych gatunków zwierząt... Czego? Psów, kotów rasowych, norek? Zupełny obłęd. A także działalność usługowa związana z uprawami rolnymi. Każdy zakład ślusarski i mechaniczny może w tej chwili dopisać: „i usługi na rzecz rolnictwa” i ma paliwo! Proszę państwa, to jest absurdalne!

Chciałbym w tej chwili złożyć wniosek o ponowne zwrócenie tej ustawy do komisji. Dlaczego? Chcę sformułować poprawkę, ale nie potrafię tego zrobić, nie mam takiej wiedzy. Jeżeli ktoś z państwa by to za mnie zrobił, proszę. Bo moja wiedza o ekonomice rolniczej jest nikła, nie ukrywam. Chciałbym, żeby ten dodatek był taki, jak w innych krajach europejskich. Proszę państwa, zdążamy do Unii Europejskiej, stamtąd więc bierzmy dobre przykłady. Skorzystajmy, na przykład, z przykładu niemieckiego. Na pewno musimy to odnieść do podatku od gruntów.

Moim zdaniem, najlepszym odniesieniem jest podatek gruntowy – zmniejszenie o pewną kwotę podatku gruntowego i zrekompensowanie tego gminom. Wydaje mi się to najsprawiedliwszym podejściem do sprawy. Nie formułuję poprawki, dlatego że mam do tego zbyt małą wiedzę. Podaję to pod rozwagę komisji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Panie Senatorze.

Senator Adam Struzik

Ad vocem. Jest już problem, który pojawił się przy dyskusji na temat ustawy o lasach. Kolejne pomniejszanie dochodów własnych gmin i zapowiedź rekompensowania ich w inny sposób powoduje, że coraz więcej różnych problemów jest

rozwiązywanych w ten sposób. A z tą rekompensacją gminom utraty dochodów jest coraz gorzej.

Marszałek Adam Struzik

Jest taki problem. Ponieważ nie złożył pan formalnego wniosku na piśmie, to myślę, że dobrze będzie, jeśli przedstawiciele Ministerstwa Finansów również wypowiedziedzą się na temat pańskiej koncepcji. Ale wtedy, gdy będzie czas na odpowiedzi przedstawicieli rządu.

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Ceberek. Zapisał się jeszcze pan senator Janusz Okrzesik.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przysłuchując się debacie, chciałbym pochylić głowę przed panią senator Olejnicką. To był męski głos, stanowczy, brak było tylko wniosku. Bardzo wysoko cię cenię, Koleżanko. To było coś pięknego.

Jeśli natomiast chodzi o wszystkich innych... To nie jest, Panie Senatorze Szwonder, jakaś łaska dla polskich rolników. My nie chcemy, żebyście nam dawali! Z tej trybuny niejednokrotnie powiadałem: oddajcie nam! Dystrybutor, który chłopom dowozi paliwo, bierze pieniądze z VAT, który my płacimy. Po co? Oddajcie nam ten VAT, to się nam należy! Proste wyliczenie. I nie ma tu już żadnych innych kombinacji.

Nie rozumiem tylko tego, co postanawia sobie Ministerstwo Finansów. Można takich pokretnych ustaw napisać, ile się chce. Nie wiem nawet, czy nie warto byłoby pokusić się i poradzić Ministerstwu Finansów, żeby farbowali pieniądze dla chłopów! Bo to [...]*, wiecie, telefony komórkowe sobie kupuje! Kto to słyszał? Albo radia na uszy! Ludzie kochane! Niech siedzi, niech pracuje, niech tego słucha, co rząd nakazuje!

Myślę, że to jest tak – mamy już dokładne rozeznanie, o co chodzi. Żeby zniszczyć spółdzielczość i państwowe przedsiębiorstwa, Ministerstwo Finansów wymyśliło bardzo wiele rzeczy – podatki na niepełnosprawnych, popiwki, dystrybucję ze spółdzielczości, do tego jeszcze kasy rejestrujące. A zostawiając przy nas spółki z o.o. i szarą strefę, mówi: nie wytrzymali zderzenia z wolnym rynkiem.

A teraz chłop. Oczywiście, proszę bardzo, jeżeli mamy się porównać do Zachodu, to na Zachodzie – myślę, że wielu senatorów to wie – dopłaca się do rolnictwa 30%. I nikt się nie dziwi! Proszę bardzo, dajcie nam te 30% i *a rivederci Roma!* Damy sobie radę! A zresztą, rozwiązania były inne, bo pewnie musimy wrócić do tego monopolu spirytusowego...

* Słowo usunięte z protokołu na polecenie marszałka.

(senator S. Ceberek)

Jeżeli takie będzie podejście, proszę państwa... Możecie nam nie dać, ale możecie dawać komuś innemu w tej sytuacji. Bo ten, kto sprowadza zboże z zagranicy, jest zwolniony od cła. Przez to blokuje się polskim rolnikom sprzedaż zboża i nie tylko zboża. I pytam się – dlaczego oni nie płacą tym, którym się to należy?

Musimy się zastanowić, czego chcemy. Wiemy, czego chce wielu ludzi w tym kraju – tego, żeby zlikwidować drobne, rodzinne gospodarstwa rolnicze. Tych gospodarstw – mówię to na pocieszenie tych, co tak planują – zniknęło już 200 tysięcy. Drugie 200 tysięcy zginie, z czego, daj Boże, będziemy mieli jeszcze 4 miliony bezrobotnych. I potem będziemy płacili kuroniówki i deprawowali charaktery ludzkie. To jest w zasadzie wszystko, co można na ten temat powiedzieć.

Szanowni Koledzy, Panowie Senatorowie! Na koniec chciałem powiedzieć, że jestem po prostu do tego zobligowany, by głosować za tą ustawą w wersji, którą proponuje Komisja Rolnictwa. Ta ustawa w obecnym kształcie nadaje się tylko do odrzucenia. Dziękuję.

(Senator Romuald Szwonder: *Ad vocem*, Panie Marszałku.)

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielię *ad vocem*, zarządzam wykreślenie z protokołu słowa [...]*.

Nie, Panie Senatorze, proszę usiąść. *Ad vocem* nie wymaga dyskusji.

Proszę bardzo, pan senator Szwonder.

Senator Romuald Szwonder:

Ad vocem wypowiedzi pana senatora Ceberka.

Otóż nie wiem, Panie Senatorze Ceberek, gdzie pan zauważył moją niechęć do rolnictwa. Ja zaproponowałem – jak mi się wydaje – najrozsądniejsze wyjście, zgodne z zasadami Unii Europejskiej. Ponadto chcę panu powiedzieć, że to rozwiązanie, które proponuję – bo nie sformułowałem w tej sprawie wniosku – oznacza, że małe gospodarstwo nie mające ciągnika, a korzystające z usług ciągnikowych będzie też miało to rekompensowane. Ale w innym przypadku nie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że dalsza polemika w tej sprawie nie ma sensu.

Bardzo proszę, pan senator Okrzesik.

Senator Janusz Okrzesik:

Dziękuję. Panie Marszałku.

Kiedy przysłuchiwałem się tej debacie, przypomniał mi się pewien góralski dowcip. Opowiem go literacką polszczyzną, żeby wszyscy zrozumieli.

Otóż, do bardzo mądrego starego gazdy przychodzi dwóch juhasów – Janek i Franek, po to żeby rozsądził ich spór. Pierwszy mówi Janek: gazdo, ja sądzę, że to ziemia kręci się wokół słońca. Gazda pomyślał i odpowiedział: no tak, masz rację. Na to włączył się Franek i mówi: gazdo, ale ja twierdzę, że to słońce kręci się wokół ziemi. Gazda pomyślał, pomyślał, kiwnął głową i mówi: no tak, masz rację. Rozmowie przysłuchiwał się Józek. Wtrąca się i mówi: gazdo, ale przecież to niemożliwe, żeby oni obaj naraz mieli rację. Gazda pomyślał, pomyślał i mówi: ty też masz rację.

Z tą debatą jest podobnie. Jak słucham senatorów SLD, to absolutnie nie do przyjęcia jest wersja z dopłatami do hektara. A jak słucham senatorów PSL, to absolutnie nie do przyjęcia, wręcz kryminogenna jest ustawa w wersji z barwieniem paliwa rolniczego. Ci mają rację? Mają rację. Tamci mają rację? Mają rację.

I ktoś taki jak ja, kto słucha tej debaty, może wysnuć tylko jeden wniosek – odrzucenie tej ustawy w całości. Jeśli ktoś przedłoży jakiś rozsądny projekt ustawy, która nie będzie budziła podejrzeń, czy o kryminogenność, czy o nadużywanie chodzi, to wtedy ja zagłosuję za nim. Na razie jednak proszę o odrzucenie tej ustawy.

Marszałek Adam Struzik:

Czy to jest formalny wniosek, Panie Senatorze? (Senator Janusz Okrzesik: Tak jest, formalny.)

W takim razie proszę go złożyć na piśmie.

Proszę bardzo, pan senator Tadeusz Rzemyskowski. Następnym mówcą będzie ponownie pan senator Tomasz Romańczuk.

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nawiążę do ostatniej wypowiedzi senatora Okrzesika. Okazuje się, że jednak nie wszyscy senatorowie SLD mają jednakowy sentyment do ustawy o paliwie rolniczym w tej wersji z kolorowanym paliwem. Mówił o tym i senator Romańczuk, i senator Szwonder. A sądzę, że jeszcze nie wszyscy senatorowie się na ten temat wypowiadali. Tak samo byliśmy świadkami zróżnicowanych wypowiedzi kolegów rolników z PSL, choć w głosowaniu stanowisko będzie pewnie bardziej jednoznaczne.

Chcę powiedzieć, że ja także uznaję oba warianty ustawy o paliwie rolniczym za rozwiązania mające wyjątkowo dużo wad i słabości. A ponie-

* Decyzja dotyczy wypowiedzi senatora Ceberka.

(senator T. Rzemiykowski)

waż jestem ekonomistą, praktykiem gospodarczym, najchętniej bym odrzucił oba. Mam zresztą na to jeszcze trochę czasu, bo głosowanie będzie za parę godzin.

Skoro jednak chcemy się odnieść do któregoś z tych wariantów, czy nawet do dwóch, to chcę powiedzieć, że wołę opowiedzieć się za rozwiązaniem przyjętym przez Sejm z jego wszystkimi warunkami. A tym samym uważam za gorsze, choć łatwiejsze, rozwiązanie proponowane przez połączone Komisję Rolnictwa i Komisję Gospodarki Narodowej.

Suma, o którą chodzi docelowo, jest ta sama, jeżeli przyjmiemy założenie chrześcijańskie, narodowe, że paliwo trafi w ręce rolników. Tak więc chodzi o kwotę około 800 milionów złotych. Inna jest technika dochodzenia, sposób, i przede wszystkim inny cel jednego i drugiego rozwiązania.

Chcę wyraźnie podkreślić, że gdybym się wypowiadał jako senator SLD, to nie musiałbym zabierać głosu, ani może nawet nie miałbym rozterek. Ale wypowiadam się jako profesjonalista, a także po części w związku z wypowiedziami społeczeństwa na temat, czemu ma służyć ewentualne wspieranie finansowe rolnictwa.

Sprzedaż kolorowanego paliwa rolniczego, jak słyszeliśmy, jest w Europie praktykowana. Co prawda, już powiedziano, w jakiej Europie, o jakich cechach osobowościowych danego narodu. I sprzedaż ta jest, według tych państw, rozwiązaniem efektywnym. Efektywność tego rozwiązania, wyższa w stosunku do rekompensat, wynika ze zróżnicowanego wpływu środków z obniżki ceny paliwa dla rolników. Rozwiązanie to preferuje zwiększony zakres prac mechanicznych, przy trudnych warunkach glebowych i terenowych, intensyfikacji upraw rolnych i prac hodowlanych. I to niezależnie od tego, czy te prace rolnik wykonuje sam, czy korzysta ze specjalistycznych usług sprzętowo-transportowych.

Polskie rozwiązanie jest także zgodne z wymogiem unifikacji naszego prawodawstwa z prawodawstwem Unii Europejskiej, co dobrze świadczy o ustawie z 7 lutego. Sądzę, że trudności, i to bardzo spore trudności, związane z produkcją i dystrybucją nowego rodzaju paliwa dadzą się pokonać w okresie kilkumiesięcznym.

I jeszcze jedno. Jak zapisano w ustawie, już w tym roku, 1997, to paliwo może trafić do rolników. Sądzę, że jest to bardzo ważna informacja, ponieważ drugie z proponowanych rozwiązań z góry zakłada, że efekt nastąpi dopiero po 1 stycznia 1998 r.

Chcemy jednak zwrócić uwagę na jeden aspekt, na który nikt nie zwrócił uwagi. Wprowadzenie rekompensat z tytułu używania paliwa rolniczego – pojawia się pytanie, czemu to wiązać

w ogóle z paliwem, ale to jest inny temat – to nie tylko kwestia ustawy, ale także kwestia decyzji Sejmu i Senatu w sprawie kierowania dotacji przedmiotowych dla rolnictwa.

Tak więc będziemy ryzykować, począwszy od przyszłorocznej ustawy budżetowej, czy te rekompensaty w ogóle, i w jakiej kwocie, zostaną w tej ustawie uchwalone. Kto chce ryzykować i godzi się na taki system uchwalania rekompensat, niech przypomni sobie tegoroczną debatę budżetową.

Na tej sali Senat uchwalił większością głosów 3 rodzaje dotacji na rzecz rolnictwa na łączną sumę 219 milionów złotych. Żadnej z tych kwot, niestety, Sejm nie uchwalił. Może być tak i przy tych rekompensatach, ponieważ decyzje podejmować będzie Sejm i Senat nowej kadencji. To duża, według mnie, słabość tej propozycji, nietrwałość tego rozwiązania. Słabych stron propozycja Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej ma znacznie więcej, i to nawet cięższego kalibru.

Jeszcze raz podkreślę, że przyznawanie rekompensat w równej kwocie na 1 hektar użytków rolnych jest rozwiązaniem nieracjonalnym, niesprawiedliwym, zresztą jak każda średnia arytmetyczna. Nie jest to rekompensata w żadnym stopniu związana z ilością zużywanego oleju napędowego przez konkretnego rolnika, nawet nie jest ona związana z faktem, czy posiada pojazd lub maszynę, które taki olej zużywają.

W związku z tym pojawia się pytanie: czy Komisja Rolnictwa, nie mówiąc już o Komisji Gospodarki Narodowej, popiera intensywne formy upraw rolnych, intensywną hodowlę i usługi rolnicze. Z uchwały podjętej przez większość tych komisji wysnuwam wnioski przeciwne. A przecież dążymy do unowocześniania polskiego rolnictwa, do potaniaenia krajowej produkcji i do podniesienia międzynarodowej konkurencyjności polskich produktów spożywczych. W związku z tym proponuję, jeżeli będziemy decydować się na przyjęcie jednego z rozwiązań, żeby przyjąć ustawę sejmową, ale tylko wtedy, gdy wniesiemy do niej poprawki zgłoszone przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a dokładnie poprawki: pierwszą, drugą, trzecią i czwartą z druku nr 476B; trzecią z punktu oznaczonego rzymską dwójką w druku nr 476A; oraz zaproponowane przez senator Grażynę Ciemniak do art. 3 ust. 3 i art. 7. Tylko po przyjęciu tych poprawek ustawa sejmowa uzyskuje stosowną jasność, poprawność legislacyjną i jest możliwa do stosowania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grzegorz Kurczuk).

Chciałem także, może w formie żartobliwej, nawiązując do jednej z wypowiedzi senatora Daraża, zgłosić, że rozważam, tak jak senator Szwonder, zgłoszenie poprawki do załącznika do ustawy o treści następującej – „Dodaje się pkt 5:

(senator T. Rzemiykowski)

«używanie pojazdów silnikowych w uroczystościach i obrzędach przynoszących wzrost sił fizycznych i duchowych rolnika i producenta rolnego»".
Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję za wystąpienie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Tomasza Romańczuka. Kolejnym mówcą będzie pan senator Jan Adamiak.

Senator Tomasz Romańczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W drugim wystąpieniu zawrę tylko kilka zdań. Widzę, że ustawa podzieliła, w jakimś stopniu, koalicję, ale również opozycję – ponieważ senator Balazs zgłaszał poprawkę, żeby z dobrodziejstw tej ustawy korzystały wszystkie gospodarstwa bez względu na wielkość, zaś pani senator Stokarska chce to ograniczyć do gospodarstw do 100 hektarów.

Otóż niejednokrotnie już z tej trybuny mówiłem i żądałem, żeby w gospodarce rynkowej podmioty traktowane były jednakowo. Jednakowo, podkreślam to jeszcze raz. Ale chciałem jeszcze powiedzieć, że hektar w gospodarstwie wielkoobszarowym – jeśli tak można nazwać – ponadstuhektarowym, obciążony jest sześciokrtonie więcej niż hektar u rolnika. Jako przykład podam, że hektar u nas obciążony jest podatkiem dochodowym – to nie jest mała suma – podatkiem od zysku 40%, a także w pełnym wymiarze trzeba płacić składkę ZUS, a nie tak jak KRUS tylko 5%, i mimo to jakoś wychodzimy obronną ręką. Dlaczego? Dlatego, między innymi, że stosujemy nowoczesną technikę, nowoczesną chemię, wydajność pracy jest wyższa, produkujemy lepszy towar, za który otrzymujemy wyższe ceny. Czy to się mieści w tych hasłach, które bardzo często słyszę z prawej strony? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Jana Adamiaka o zabranie głosu.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie byłoby dyskusji o paliwie rolniczym i o tym, która wersja jest lepsza, a która gorsza, gdyby normalnie wszyscy rolnicy objęci byli podatkiem dochodowym. Mówię to nie jako rolnik, nie jako zainteresowany ani nie jako przedstawiciel przemysłu paliwowego czy dystrybucji tegoż paliwa, ale

jako trochę znający się na rolnictwie. Uważam, że w tym kierunku powinniśmy jak najszybciej dążyć, a wtedy nie będzie sprawy kosztu paliwa, bo rolnik sobie to odliczy – w kosztach produkcji nie ma VAT, nie ma niczego itd. Niestety, czegoś takiego nie ma. I tutaj właśnie mówi się, który system jest lepszy, a który gorszy.

Szanowni Państwo! Senat miał za mało czasu, żeby się do tego ustosunkowywać i to poprawiać. Ta ustawa może być modyfikowana i również może być uwzględniona intensywność produkcji przy dopłatach do hektara. Można to zrobić, tylko potrzeba na to czasu, a Senat nim nie dysponuje. Wyjawiłem jako sprawozdawca, jakie są problemy przy wejściu tej ustawy. Panowie z lewej strony, nie ludźcie się, że ta ustawa wejdzie w tym roku. Nie wiem, czy wejdzie w kolejnym roku. Jeśli chcecie zrobić jakiś węzeł gordyjski, którego nikt nie będzie mógł rozwiązać w najbliższym czasie, to głosujcie za nią. Taka jest prawda.

Senator Nowak zgłaszał, że przy dzierżawie mogą występować problemy. Jakie problemy? Otóż, jeśli jest to grunt wydzierżawiany od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, jest to wyraźnie stwierdzone i dzierżawca płaci podatek, a my piszemy, że są to podatnicy podatku rolnego. Dzierżawi, płaci podatek, dostaje. Ale może być dzierżawa rolnika od rolnika. A cóż to jest zmienić warunki dzierżawy między sobą, zanim wejdzie ta ustawa? Często ta dzierżawa jest robiona na gębę. Tak się mówi. Proszę bardzo: możesz ty brać, bo ty masz te grunty, ale w czynszu dzierżawnym, kochany, ja sobie to będę potraçał. Nie ma żadnej sprawy w tym przypadku, jeśli chodzi o taką dzierżawę.

Pani senator Ciemniak proponuje, żeby chociaż trochę ukrócić warunki korupcji i kryminogenności tejże ustawy. Proponuje dopisać, że upoważniamy również do zakupu. To jednak tylko w niewielkim stopniu eliminuje tę korupcjogenność, wprowadzając jednocześnie dodatkowe koszty. Można wbić pieczętkę potwierdzającą, że rolnik jest właścicielem gospodarstwa, ale jak będzie z firmami usługowymi? Który ciągnik będzie upoważniony do tankowania paliwa? Kto będzie mógł to robić? Czy damy pozwolenie firmie? A jeśli damy, to znowu potrzebny będzie specjalny druk, zrobiony tak, żeby nie mógł być podrabiany.

Kolejna sprawa. To nie jest takie proste, jak mówiła senator Olejnicka, że jeśli Spółdzielnia Kółek Rolniczych ma dystrybutor, to od razu może rozprowadzać paliwo. Mówiłem o problemach technicznych, o przestawianiu stacji. Praktycznie przy czymś takim stacja zostaje zlikwidowana.

Następna kwestia. Co miał na myśli pan senator Czerwiński, mówiąc o skomplikowanym systemie wyliczeń? To nie jest wcale skomplikowa-

(senator J. Adamiak)

ny system wyliczeń. Nie ma żadnej sprawy. Ja, jeden człowiek, jestem w stanie wszystkim rolnikom w gminie w ciągu godziny wyliczyć, ile rekompensaty mają dostać. Jeśli państwo nie wiezrycie, to mogę... (Poruszenie na sali).

(Senator Tadeusz Rzemykowski: No, profesor to może.)

Pan Czerwiński mówił też o subwencjonowaniu produkcji rolnej. Było to stosowane w krajach Unii Europejskiej. I do czego to doprowadziło? Do nadmiernej nadprodukcji. Efekt jest taki, że unia robi wszystko, żeby wycofać się z tego subwencjonowania. Co mianowicie robi? Wprowadza dopłaty do hektara, żeby właśnie wspomagać rolnictwo. Wycofuje się natomiast od subwencjonowania produkcji.

Podam przykład. W 1992 r. byłem w Niemczech. Na rynku kwintal pszenicy kosztował 18 marek, a rolnik niemiecki, jak go sprzedawał, otrzymywał 33 marki. Oczywiście w interesie rolnika leżało, żeby wyprodukować jak najwięcej. Tylko później były problemy, co z tym zrobić, gdzie to upchnąć.

(Senator Jadwiga Stokarska: Do Polski.)

Właśnie, najlepiej do Polski.

Pan senator Rzemykowski mówił, że to ma być paliwo stosowane do ciągników rolniczych, a przecież rekompensata nie uwzględnia tego, iż wielu rolników nie ma ciągników. Właśnie, Panie Senatorze, dla tych rolników, którzy nie mają ciągników i innych maszyn ta rekompensata jest o wiele sprawiedliwszym systemem. Mówiłem już o tym. Taki rolnik musi zapłacić za usługi, najczęściej za kombajn, za ciągnik, który wykonuje dla niego orkę. Usługodawca nie musi wcale obniżyć ceny tej usługi. Znaczy to, że rolnik, który nie ma ciągnika, nie ma maszyn, bezwzględnie straci na tym systemie barwionego paliwa, i to straci znacznie więcej. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo senatorowi Adamiakowi.

Głos ma pan senator Aleksander Gawronik. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Myślę, że wysłuchaliśmy tyle głosów za i tyle przeciw, że należy się zastanowić, czy to w ogóle jest potrzebne. W tej ustawie problem barwienia został skrytykowany. W zasadzie jest to racja. Pozostaje pytanie, czy chodzi o to, żeby dotować produkcję w tej formie, czy nie. Zdania są, oględnie mówiąc, rozbieżne. Sądzę, że Wysoka Izba mądrością zbiorową swoich przedstawicieli mogłaby to wszystko odrzucić. To po prostu nie jest na ten rok. Warto się zastanowić nad tym, by

z inicjatywy Senatu wyszedł projekt ustawy dopracowany w szczegółach, który pomógłby tę sprawę rozwiązać. W tym kształcie zarówno jeden projekt, jak i drugi są niedoskonałe. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 43 oraz w związku z art. 29 ust. 2 i art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu udzielię za chwilę głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam państwu, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Chciałem zatem zapytać, czy pan Waldemar Manugiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, zechce zabrać głos jako przedstawiciel rządu? Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rząd zajął stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o paliwie rolniczym, ale przez rząd rozpatrywane było pierwotne przedłożenie. Tamten projekt faktycznie dotyczył obniżenia podatku akcyzowego w przypadku stosowania paliwa rolniczego.

Nie chcę streszczać całego stanowiska rządu, bo nie miejsce i nie czas po temu, chcę tylko podać konkluzję. Rząd wskazał wady i zalety tego rozwiązania, a jednocześnie uznał, że propozycja co do swego kierunku jest przez niego akceptowana, natomiast sam projekt w kształcie, w jakim został rządowi przedłożony, wymaga istotnych zmian i modyfikacji. Nie spełnia on bowiem oczekiwań, które w ustawie powinny być wyrażone w formie konkretnych norm prawnych. Ustawa uchwalona przez Sejm nie zawiera również podstawowych regulacji, jakie powinny się znaleźć w tym akcie prawnym. Jak mówiłem wielokrotnie na posiedzeniach komisji senackich, rząd popiera tego typu regulacje, jeśli chodzi o ich kierunek, natomiast absolutnie nie może się zgodzić na treść merytoryczną czy też treść formalną, jaka została zawarta w ustawie uchwalonej przez Sejm, z uwagi na to, że istota tych regulacji będzie znana dopiero po wydaniu aktów wykonawczych. W związku z tym dziś nikt dokładnie nie wie, na jakich zasadach funkcjonowałyby dopłaty do paliwa rolniczego. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli ta ustawa weszłaby w terminie, jaki został przewidziany w ostatnim artykule, to tego paliwa rolniczego nie będzie ani w dniu wejścia w życie ustawy, ani, jak sądzą, do końca bieżącego roku. Trzeba stworzyć takie regulacje, które będą eliminowały do minimum

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

nieprawidłowości, jakie mogą wyniknąć z takiego prawa, jakie zostało zaproponowane. Rząd, niestety, nie zajął stanowiska co do drugiego projektu dopłat z budżetu do hektara, bo dla mnie to nie jest dopłata związana z paliwem rolniczym.

Jeżeli pan marszałek i Wysoka Izba wyrażą zgodę, mogę przedstawić stanowisko ministra finansów w tej sprawie. To nie jest stanowisko rządu.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:

Ponieważ jest to rozwiązanie merytorycznie podobne do tego, jakie obowiązywało w 1993 r., przedstawię je bardzo krótko. Państwo na pewno doskonale pamiętają, że w wyniku określonych przepisów, wprowadzonych do ustawy budżetowej na 1993 r., zostały przyznane dotacje do hektara. Dostrzegam jedną generalną niespójność w projekcie ustawy, jaka powstała w wyniku prac połączonych komisji senackich. Mianowicie art. 1 absolutnie nie odpowiada treści całej ustawy. Cóż on stanowi? Otóż stanowi on, że ustawa określa zasady ustalania i wypłacania z budżetu państwa rekompensat z tytułu podatku akcyzowego obciążającego paliwo używane do produkcji rolnej. Absolutnie tak nie jest. Ta ustawa tego nie dotyczy. Określa ona coś innego – sposób liczenia dopłaty do hektara bez względu na to, czy są używane urządzenia rolnicze przy wykorzystaniu paliwa i oleju napędowego, czy też nie. To jest technika. Tak więc art. 1 nijak nie pasuje do treści pozostałych przepisów, natomiast nie jest to, oczywiście, istotą rzeczy.

Dla mnie to, co zostało zaproponowane w ustawie, to nic innego jak dopłata socjalna. Tak to należy przyjmować, gdyż nie uwzględnia się ani rodzaju prowadzonej działalności rolniczej, ani liczby maszyn używanych w gospodarstwie, ani warunków klimatycznych, glebowych itd. Jest szereg kryteriów, które decydują o zasadności takiego rozwiązania.

Oczywiście, można powiedzieć, zresztą mówił o tym pan senator Adamiak, że było za mało czasu, żeby przygotować właściwą regulację. Jeżeli chcemy porównywać rozwiązania, które obowiązują w krajach Unii Europejskiej, to oczywiście żadne z nich, przeniesione na grunt polskiej rzeczywistości, nie jest dobre, bo tam w rolnictwie obowiązuje inny system ekonomiczno-finansowy. Tak więc swoiste wyjęcie jednego segmentu i próba dopasowania go do polskiej rzeczywistości zawsze napotka takie czy inne pro-

blemy. Zgadzam się z niektórymi wypowiedziami. Dopóki nie wprowadzimy w rolnictwie racjonalnego systemu podatkowego, każde rozwiązanie – czy to będzie dopłata do paliwa, dopłata do hektara, czy inne subwencje – będzie obciążone większymi czy mniejszymi błędami.

Mam bardzo konkretne uwagi do tego projektu. Jak się zorientowałem, z większości wypowiedzi wynika, że jest jednak wola uchwalenia ustawy w nowym brzmieniu. Minister finansów jest przeciwko takiej regulacji, ale jeśli już ma to być obowiązujący akt prawny, lepiej żeby budził jak najmniej wątpliwości.

Niezrozumiały jest dla mnie zapis w art. 5 ust. 3. Dlaczego wojewodowie mają przekazać dotację budżetową na rachunek gminy aż 2 miesiące wcześniej? Dlaczego to ma być aż 60 dni przed fizyczną wypłatą środków finansowych?

Zawarte w art. 6 upoważnienie dla ministra finansów jest również niewystarczające. Uważam, że przepis w art. 6 ust. 2 powinien brzmieć: „szczegółowe zasady, tryb i terminy rozliczania dotacji celowych oraz koszty wypłacania i pokrycia, o których mowa w art. 5”. Chodzi o wypłacanie rekompensat. To powinno być zawarte w delegacji dla ministra finansów, niezależnie od dopłat z budżetu są bowiem koszty związane z obsługą, trzeba wydać 1 milion 800 tysięcy decyzji, trzeba zapłacić konkretnym osobom. To są koszty. Trzeba również określić wynagrodzenie dla gmin z tego tytułu, tak więc owa delegacja powinna być uzupełniona o zapisy, o których mówiłem.

Poza tym trzeba zrobić krótki rachunek. Jeżeli ustawa zostanie uchwalona w takim kształcie, odpowiedź jest prosta: przecież to nic innego jak tylko wprowadzenie ujemnego podatku rolnego. Proszę mnie nie posadzić o manipulowanie liczbami, powiem po prostu, jakie są założenia rachunku. Jeżeli rozpatrzmy ten projekt na tle 1996 r. i weźmiemy pod uwagę wysokość podatku rolnego, jaki obowiązywał w pierwszym półroczu, czyli – żeby nie skłamać – około 30 złotych za hektar, jeżeli przyjmiemy założenie, że rekompensata jest ustalona na podstawie stu-procentowej ulgi w akcyzie, nie chodzi o okres przejściowy, to wysokość dopłaty wynosi 33 złote. Jeżeli porównamy wysokość tej dopłaty z wysokością podatku rolnego – cały czas mówię o jednym hektarze, to znaczy 30 złotych – to wyraźnie wynika, że dopłata przewyższałaby wysokość podatku. Powiedziałem, przy jakich założeniach robiony jest rachunek mianowicie, bierzemy 100% podatku akcyzowego, a nie 70%, i uwzględniamy warunki w 1996 r., nie w 1997 r. Poza tym jeżeli dopłata faktycznie ma mieć charakter socjalny, to rodzi się pytanie: czy każde gospodarstwo rolne powinno ją uzyskać? Czy nie powinna być jednak określona pewna granica, na przykład do „x” hektarów się dopłaca, a po-

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

wyżej już nie. Dopłata zawsze jest do jakiejś konkretnej liczby hektarów, powyżej tej liczby już jej nie ma. Wszyscy otrzymują rekompensatę, natomiast, moim zdaniem, ta kwota graniczna eliminowałaby nie uzasadnione kompensaty dla typowo farmerskich gospodarstw.

I ostatnia sprawa. Czy to faktycznie ma być rekompensata? To nie jest żadna rekompensata. Bo co oznacza słowo „rekompensata”? Że w jakiejś części mają być sfinansowane, zrekompen-sowane poniesione wydatki. Tu nie ma żadnego związku przyczynowo-skutkowego. Można więc wyłącznie mówić o dopłacie z budżetu w związku z prowadzeniem takiej, a nie innej działalności, nie zaś o rekompensacie. To oczywiście zdanie ministra finansów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, ale proszę pozostać, będą zapewne do pana pytania.

Pan senator Adamiak, proszę.

Senator Jan Adamiak:

Panie Ministrze, niestety, muszę powiedzieć, że jednak manipuluje pan liczbami, bo bierze pan pod uwagę podatek z pierwszego półrocza 1996 r. i obowiązującą obecnie akcyzę. Jeśli pan już chce prezentować liczby, to proszę również powiedzieć, że w tym roku, niestety – zmienialiśmy w zeszłym roku ustawę o podatku rolnym – podatek został ustalony na 2,5 kwintala żyta. Jak się państwo orientujecie, nawet biorąc pod uwagę fakt, że będą określone jakieś zniżki, na pewno będzie on znacznie wyższy. To jest moja, że tak powiem, dygresja. Jednak manipuluje pan liczbami.

Mam konkretne pytanie. Pan tak przesadza sprawę, jakbyśmy już zadecydowali, który projekt zostanie wybrany. Otóż jeszcze nie zadecydowaliśmy. I jak widzę, pan robi krytykę drugiego projektu, natomiast nie prezentuje stanowiska rządu wobec projektu sejmowego. Przecież Komisja Rolnictwa dokładnie 3 tygodnie temu wystosowała pismo do premiera z konkretnym wskazaniem, żeby rząd ustosunkował się do tego, a nie innego sejmowego projektu ustawy. Dlaczego nie ma tego stanowiska? To jest moje pytanie.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:

Żeby nie był posadzany o manipulację, mogę zrewanżować się pytaniem za pytanie. A kiedy

została dokonana ostatnia zmiana akcyzy na paliwa? Właśnie w pierwszym kwartale 1996 r. Od tego czasu jej poziom nie uległ zmianie. Zatem gdy mówimy o porównywalnych liczbach, to trzeba właśnie brać pod uwagę 1996 r. Pan również doskonale wie, Panie Senatorze, że w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej na 1997 r. jest informacja, że akcyza nałożona na paliwa zostanie w tym roku podwyższona. Póki co nie ma takiej decyzji.

Jeżeli chodzi o list wystosowany do pana premiera Cimoszewicza, to nie znam jego treści, tak więc nie potrafię nic powiedzieć. Natomiast wielokrotnie, zarówno na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, jak i Komisji Gospodarki Narodowej, przedstawiałem stanowisko rządu oraz obawy, jakie wynikają w związku z regulacją zawartą w uchwalonej przez Sejm ustawie.

Tak jak pan powiedział na samym początku, Panie Senatorze, referując prace połączonych komisji i dorobek podkomisji powołanej do opracowania tej odmiennej regulacji, ja w pełni podzielam to stanowisko i mógłbym jeszcze dodać szereg innych argumentów. Nie uważałem za stosowne powtarzać tych wszystkich argumentów. Rząd generalnie poparł tamto rozwiązanie, wskazując jego wady i zalety. Ponieważ wskazane wady nie zostały usunięte, a przynajmniej nie znalazło to wyrazu w ustawie, rząd nie może jej akceptować w formie, jaka została uchwalona przez Sejm. To również wyraźnie powiedziałem.

Oczywiście, mogę wrócić do naszych dyskusji i punkt po punkcie odnieść się do każdego zapisu, ale wydaje mi się to niecelowe. To chyba brzmi jednoznacznie – jeżeli ta ustawa nie spełnia oczekiwań rządu, to nie może on powiedzieć, że w 100% akceptuje przyjęte przez Sejm rozwiązania. Jak mówiłem, ma ona charakter blankietowy. Oprócz definicji paliwa rolniczego, wskazania osób oraz podmiotów uprawnionych do korzystania z niego, jak również określenia sankcji karnej, nic nie wynika z tej ustawy. To, co najważniejsze, ma się dopiero znaleźć w aktach podustawowych.

Weźmy choćby problem z markerem. Co to jest marker? To znak akcyzy skarbowej. To jest regulowane inną ustawą, mianowicie, o znakach akcyzy skarbowej, która nakłada na ministra określone obowiązki. I nie można przyjąć do wiadomości, że marker, barwniki są już gotowe. Markera nie ma, bo to jest znak akcyzy skarbowej. Dopóki minister finansów nie wyda rozporządzenia, nie określi parametrów tego znaku, nie określi, kto go produkuje, na jakich zasadach ma być odbierany przez przyszłych producentów, nie obowiązuje żadna regulacja. Nie mówię już o obrocie tymi znakami, obrocie paliwami. Nie chcę po prostu przedłużać swojego wystąpienia. Pan senator doskonale zna moją opinię w tej

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

sprawie, zresztą nie tylko pan senator, ale wszystkie osoby, które uczestniczyły w posiedzeniu komisji senackiej.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adam Daraż chciał zadać pytanie. Proszę bardzo.

Senator Adam Daraż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wytykał pan uchybienia przedłożonej przez Sejm ustawy, wspomniał pan również, że nie ma markera i wielu innych rzeczy, że do niczego nie jesteśmy przygotowani. Ale gdy Sejm uchwalał tę ustawę, rząd wiedział o zapisie art. 8: „Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”. W międzyczasie była ustawa budżetowa, gdzie tego nie przewidziano. No cóż, myślę, że nawet jeśli to jest projekt typowo poselski, to co rząd by zrobił, gdybyśmy, przepraszam za to określenie, klepnęli tę ustawę w wersji sejmowej, co oznacza, że w Sejmie przechodzi? Co wtedy zrobiłby rząd? Bo przed chwilą pan zaprzeczył. To jedno pytanie.

Teraz druga kwestia. Mówił pan, że zapisy są nieprecyzyjne. Wielokrotnie właśnie na życzenie rządu, a szczególnie ministra finansów, przepuszczaliśmy nieprecyzyjne ustawy, bo taka była potrzeba chwili. Niejednokrotnie było tak z pilnymi projektami rządowymi. Co więc stoi teraz na przeszkodzie? Przecież mamy początek marca. W nowej wersji jest zapis, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. Jakiż to problem doprecyzować w trybie pilnym, zgodnie z oczekiwaniami ministra finansów, zapisy ustawy? Możemy to zrobić. To druga kwestia.

I trzecia. Mówi pan o dodatku socjalnym. Idea ustawy jest to, żeby plody rolne nie powodowały inflacji i żeby ceny żywności w Polsce zaczęły jednak maleć. Bo mimo że w porównaniu z innymi państwami są one niskie, to jeśli chodzi o nasze zarobki, jak wiadomo, są dysproporcje. A pan mówi, że jest to dodatek socjalny. Ja bym się temu przyjrzał. Mówiono tu o podatku VAT i o innych sprawach. Przyjrzałbym się, jakie dodatki socjalne mają inni. Minister finansów 2 lata temu wprowadził ulgi od darowizn, do dzisiaj nikt nie wyliczył, ile skarb państwa na tym stracił. A tu chodzi o konkretne załatwienie sprawy.

I jeszcze jedno. Wielokrotnie przy ustawach rolniczych mówiliśmy, żeby przyjrzeć się cenie żywności. Jaki udział mają w niej koszty i kwota uzyskana przez rolnika – stanowi ona mniej więcej około 1/4, a ile uzyskuje pośrednik – to jest 3/4. Do dzisiaj nikt nie był łaskaw temu się

przyjrzeć, określić jakieś limity czy progi, dzięki którym marże kolejnych pośredników nie rosłyby i nie powodowały inflacji oraz wzrostu cen, który odczuwają wszyscy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę żeby pan się odniósł do pytań...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz: Dobrze, postaram się.)

...ale kolegów senatorów proszę, żeby jednak nie zamieniali pytań w wypowiedzi. Długość wystąpienia pana senatora Daraża kwalifikuje się bardziej do dyskusji, której jeszcze nie zamknąłem, niż do pytań.

Proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Waldemar Manugiewicz:**

Postaram się mówić bardzo krótko. To nie minister finansów uchwała ustawy, ale parlament. W związku z tym regulacje przyjęte przez Wysokie Izby obowiązują. Oczywiście, minister finansów przygotowuje pewne projekty ustaw, natomiast zawsze przedkłada je Rada Ministrów. Chodzi o pierwsze pytanie pana senatora: dlaczego Sejm uchwalił ustawę w takim kształcie i co robi rząd, jeżeli stanie się ona obowiązującym prawem? Rząd prawdopodobnie zdąży wydać akty wykonawcze, natomiast nie będzie producenta tego paliwa. Tak więc będzie ustawa i przepisy wykonawcze, natomiast nie będzie tego, czego dotyczy jej *meritum*, czyli paliwa rolniczego, bo nie będzie na czas producenta, markera i paru innych rzeczy. Nie będzie określony sposób ewidencji, obrotu tym paliwem. Tak więc problem nie leży wyłącznie w legislacji, w stanowieniu prawa i aktów wykonawczych, ale również w ich późniejszej realizacji, wykonaniu tych przepisów. To są dwie różne rzeczywistości. Mówimy zwykle o tej części formalnej, czyli przepisach i prawie. Potem jest zaś próba jego realizowania. I ja zadawałem takie pytania: no dobrze, pierwsze pytanie, jakie padnie w Sejmie następnego dnia po wejściu w życie tej ustawy będzie brzmiało: gdzie jest to paliwo rolnicze i co rząd robi, żeby było jutro? A ja odpowiem: rząd nic nie robi, ponieważ to nie rząd będzie składał u jakiegoś producenta zamówienie na to paliwo. Mają to wyzwolić pewne mechanizmy. Nie będę streszczał dyskusji, jaka miała miejsce w Senacie. Być może zostanie uchwalone takie, a nie inne prawo.

Jeżeli chodzi o projekt, który powstał w wyniku prac dwóch połączonych komisji senackich,

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

to odniosłem się już do niego. Minister finansów ma takie, a nie inne wątpliwości, zastrzeżenia, być może nie uzasadnione, a być może uzasadnione. Ja przecież nie zgłosiłem tych uwag z przekory, lecz dla dobra sprawy. Jeżeli Wysoka Izba uchwali drugą wersję ustawy, gdzie jest mowa o dopłatach do budżetu, jeżeli zdecyduje się już na takie regulacje, to lepiej żeby nie budziły one tylu wątpliwości. Taką elementarną wątpliwość budzi, na przykład, zapis o owych 60 dniach i zbyt krótkie, z technicznego punktu widzenia, upoważnienie dla ministra finansów, jeżeli miałby to zrobić. Dla mnie to nie jest rekompensata, to jest dopłata. Bo rekompensata kojarzy się z czymś innym.

Teraz sprawa skutków darowizn. Ja też mogę odbić piłeczkę i powiedzieć: to parlament uchwalił ustawę w tym kształcie. Oczywiście, możemy policzyć, jakie to przyniosło rezultaty. Są one znane, jeżeli chodzi o rozliczenie podatku za 1995 r., bo to rzutowało na rok 1996. Skutki na 1996 r. spowodują, oczywiście, określone rozliczenie dochodów w 1997 r. Dzisiaj nikt z nas nie potrafi tego powiedzieć. Mógłbym podać szacowaną kwotę, ale może ona mieć się nijak do rzeczywistości.

Zarówno jeden jak i drugi projekt ustawy, wbrew pozorom, wywiera określone skutki prawne. Czy to będą skutki dla budżetu, czy ulga w podatku akcyzowym, czy dopłata, to z punktu widzenia budżetu jest dokładnie ten sam problem. Cóż oznacza zmniejszenie podatku akcyzowego w 1997 r.? To oznacza, że o tyle niższe będą dochody budżetu. A co oznaczają niższe dochody budżetowe przy określonym poziomie deficytu? Że zabraknie pieniędzy na sfinansowanie określonych wydatków. Dzisiaj nie wiem, które wydatki mogą nie być sfinansowane, jeżeli faktycznie ogólna kwota dochodów przewidzianych w ustawie budżetowej na 1997 r. nie zostanie wykonana. Ale w takim wypadku na pewno jakieś wydatki nie zostaną sfinansowane. Czy to jest dopłata z budżetu, czyli bezpośrednia dotacja, czy ulga podatkowa, skutek dla budżetu jest dokładnie ten sam. To jest albo po stronie wydatków, albo po stronie dochodów, natomiast dla budżetu ważny jest bilans, a więc czy dochody plus środki, jakie można pozyczyć w ramach deficytu, wystarczą na sfinansowanie wydatków, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Pytanie chciała jeszcze zadać pani senator Anna Olejnicka-Górczewska. Później pani senator Stokarska.

Bardzo proszę.

Senator Anna Olejnicka-Górczewska:

Panie Ministrze, czy koszty, jakie Ministerstwo Finansów musi zrekompensować urzędom gmin za przeprowadzenie tej operacji – jeżeli Senat uchwali to w formie zaproponowanej przez komisję – będą większe niż koszty związane z około 800 etatami policjantów, zakupem sprzętu, nie mówiąc już o kosztach inwestycyjnych, jakie muszą ponieść petrochemie i stacje? Przecież mieliśmy już do czynienia z dopłatą realizowaną przez urzędy gminy. Uważam, że nie była ona taka, żeby spowodowała, przepraszam za wyrażenie, rozwalenie budżetu państwa.

Druga sprawa. Dopłaty do paliwa w tej formie, o której się mówi, to i tak jest częściowy zwrot podatku VAT. Będzie to i tak, jak sam pan minister przyznał, zrealizowane ze środków z budżetu państwa. A czy podatek VAT nie jest dochodem budżetu państwa?

Następne jeszcze pytanie. Pan mówi o dopłatach socjalnych. A dlaczego formy dopłat socjalnych nie stosuje się w przypadku zwrotu podatku VAT podmiotom gospodarczym, jaki jest prowadzony przez urzędy skarbowe, lecz traktuje się to jako zwrot kosztów poniesionych z tytułu działalności gospodarczej? Czy to, co zaproponowano w wersji sejmowej, 25% z 22%, nie jest właśnie jałmużną socjalną? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz:

Może zacznę od końca. Cały czas mówimy o uldze w innym podatku. To nie jest podatek od towarów i usług, czyli VAT, ale to jest podatek akcyzowy. Zarówno jedno, jak i drugie rozwiązanie dotyczy podatku akcyzowego, a nie VAT. To jest pierwsza rzecz. Podatek akcyzowy od oleju napędowego, tak jak mówił pan senator Adamiak, wynosi 440 złotych za tonę, 37 groszy za litr. To są dwa różne podatki. Absolutnie nie powiedziałem, że koszty związane z obsługą drugiego rozwiązania, czyli wydaniem przez organy podatkowe gminne iluś tam decyzji spowoduje obciążenia dla budżetu równomierne z kosztami, jakie trzeba by ponieść w związku z utworzeniem dodatkowych etatów w Policji, zakupem określonych urządzeń, które miałyby służyć pomiarowi, badaniom itd. Ja tylko powiedziałem, że to też są dodatkowe pieniądze.

Jeżeli można się odwołać do historii. W jaki sposób zostało ustalone w 1993 r. wynagrodzenie dla gmin, które wypłacały te dopłaty? Zostały usta-

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

lone w wysokości 2% ogólnej wartości dopłaty. 2% od ogólnej sumy było przeznaczone na wynagrodzenie dla gmin, które dokonywały fizycznej wypłaty środków dla poszczególnych rolników. W związku z tym, w zależności od tego, jaka będzie to kwota, być może wynagrodzenie będzie w wysokości 2% albo 3%, albo w jakiejś innej wielkości. Ale takie upoważnienie trzeba dać ministrowi finansów w tejże delegacji, bo inaczej będzie mały kłopot w określeniu wynagrodzenia i przeznaczenia dodatkowych środków dla gmin, które z tego tytułu ewentualnie musiałyby dokonać wypłat, jeżeli w takim kształcie została uchwalona ustawa. Na pewno to było przejęzyczenie pani senator, gdy mówiła pani o podatku VAT. Na pewno chodziło w pierwszej sprawie o podatek akcyzowy.

Drugie pytanie związane z VAT dotyczyło chyba w ogóle możliwości rozciągnięcia również na całe rolnictwo podatku od towarów i usług. Po wiem tak, że z punktu widzenia legislacyjnego to jest proste rozwiązanie. To jest tylko kwestia odpowiedniej zmiany w ustawie o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, że wprowadza się, założmy, stawki 22% czy 7% na środki do produkcji, na żywność. Problem polega na czymś innym. Nie wiem, czy dzisiaj rolnik jest w stanie podolać tym wszystkim obowiązkom, jakie ustawa dotycząca VAT nakłada na każdego podatnika, a więc prowadzenia tak skomplikowanych ewidencji i rozliczeń itd. Nie. W krajach zachodnich, gdzie VAT jest wprowadzony do rolnictwa, to rozliczenie wygląda inaczej. To nie rolnik dokonuje całej operacji. To nie on sporządza wykazy zakupu-sprzedaży. To firmy w jego imieniu, na jego rzecz, wykonują całą tę obsługę. Tylko że tam jest również trochę inna struktura rolnictwa.

Tak więc nie przerasta to możliwości intelektualnych ministra finansów, powiedziałbym w ten sposób. Problem jest w logistyce, w prowadzeniu techniki tego rozwiązania w praktyce. Dopóki nie będzie wyspecjalizowanych podmiotów, które na rzecz rolnictwa i w imieniu rolników będą dokonywać rozliczeń, to nigdy nie uda się przy strukturze gospodarstw rolnych, jaką mamy w Polsce, wprowadzić tego rozwiązania w życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie, przepraszam, przedostatnie pytanie chciała zadać pani senator Stokarska.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Ministrze, wnioskodawcy jednej i drugiej wersji ustawy doskonale wiedzą, że na do-

platy paliwowe nie ma pieniędzy. Mam obawy, że ta ustawa, być może nie będzie mogła być zrealizowana nawet z przyszłorocznego budżetu. Czyli sprawa jest jasna, że ustawa jest ustawą polityczną, dzięki której w minimalnym stopniu skorzystają rolnicy, w większym zaś nierolnicy.

Mam pytanie do pana ministra, jakie szanse miałyby wdrożenie ustawy wówczas, gdyby weszła w życie moja poprawka ograniczająca uprawnionych do posiadaczy 100 hektarów powierzchni użytków rolnych?

Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Waldemar Manugiewicz:**

Na to pytanie naprawdę jest mi trudno odpowiedzieć. To raczej państwo, Wysoka Izba, panie i panowie senatorzy, zadecydujecie w głosowaniu, czy wniosek, jaki była uprzejma zgłosić pani senator, znajdzie akceptację w tej izbie i czy ewentualnie w takim kształcie ustawa przyjęta przez Senat uzyska aprobatę Sejmu. To nie ja oczywiście będę decydował. Tu prywatnych zdań nie należy wypowiadać, jeżeli natomiast minister finansów mógłby coś w tej sprawie powiedzieć, to powiedziałby oczywiście to, co powiedziałem w czasie swojego wystąpienia. Mimo wszystko – być może ktoś się na mnie obrazi za to – traktuję tę rekompensatę albo dopłatę do budżetu w kategorii socjalnej, a to z uwagi na fakt, że nie jest to powiązane z elementami, o których mówiłem.

Uważam, że powinna być określona pewna granica, że dopłata jest do iluś hektarów, a powyżej iluś hektarów nie ma jej. Żeby to może bardziej plastycznie powiedzieć, jeżeli ktoś ma na przykład 2 tysiące hektarów, to dostaje dopłatę do pierwszych 100 hektarów, a do następnych hektarów już nie dostaje. O tych 100 hektarach mówię przykładowo i proszę tak to potraktować. Jeżeli traktujemy to jako dopłatę socjalną, to powinien być ustalony pewien poziom, od którego tej dopłaty już nie będzie. Bo to rozwiązanie, o którym mówimy, paliwo rolnicze czy dopłata, jest troską o co? O przeciętne gospodarstwo, które ma być w miarę rentowne, gdzie produkcja ma być opłacalna, a jednocześnie dotacja ma potanić koszty związane z jego działalnością. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję bardzo.

Czy oprócz pani senator ktoś jeszcze z państwa chce zadać pytanie?

(wicemarszałek G. Kurczuk)

Pan senator Włodyka, pan senator Ceberek. Czy jeszcze ktoś z państwa? Jeszcze raz pani senator Stokarska.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Włodyka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie jest bardzo proste. Z tej całej dyskusji nad paliwem rolniczym stworzył się swego rodzaju węzeł gordyjski. Czy zechciałby pan go jednym zdaniem przeciąć? Pytam hasłowo, czy jest pan za kolorem, czy za hektarem, i czy za każdym hektarem? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Waldemar Manugiewicz:**

Panie Marszałku, od razu odpowiem. Przedstawiciel rządu nie ma prawa do wypowiadania swoich prywatnych poglądów. Rząd zajął stanowisko tylko i wyłącznie w stosunku do projektu ustawy o paliwie rolniczym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Dziękuję.

Pan senator Ceberek.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Ministrze, rozumiem kłopoty, jeżeli chodzi o finansowanie takich wypadkowych kwot, jak na paliwo rolnicze. Ale mam tutaj przed sobą informację o kontroli stanu przekształceń własnościowych w gospodarce narodowej, przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, za 1995 r. Tam jest powiedziane, że za sporządzenie wyceny cementowni „Ożarów” zapłacono 175 tysięcy złotych, a za udaną transakcję wpłacono ponad 2 miliony złotych. Czy to nie są pieniądze, którymi można by załatać wiele dziur budżetowych, czy w ogóle ministerstwo ma zamiar egzekwować te pieniądze? Dziękuję.

Wicemarszałek Grzegorz Kurczuk:

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Waldemar Manugiewicz:**

Może ja do końca nie rozumiem pytania, ale zadałbym inne pytanie w związku z faktami, jakie pan senator był uprzejmy przytoczyć ze

sprawozdania NIK. Oczywiście, to nie są tylko wydatki, ale są to również inwestycje kapitałowe. Jest inwestor strategiczny, który zasila kapitałowo. Czyli co? On przekazuje pieniądze na rzecz tego podmiotu i zobowiązuje się do przeprowadzenia określonych inwestycji. Dopiero rachunek zysków i strat odpowiada na pytanie, czy jest to opłacalne, czy też nie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wysokość kapitału wniesionego do tej spółki, to oczywiście te wydatki, koszty, o których pan senator był uprzejmy wspomnieć, stanowią niewielki procent, może jego dziesiątą część, promil. Nie znam tych kwot, w związku z tym trudno mi się do tego odnieść.

(Senator Stanisław Ceberek: To jest sprawozdanie NIK.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Adam Struzik).

Rozumiem, że to jest sprawozdanie NIK, ale nie otrzymuję wszystkich sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli, nawet jeżeli miałbym wszystkie, to nie jestem w stanie zapamiętać wszystkich liczb, które są zawarte w takim dokumencie. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Stokarska, proszę.

Senator Jadwiga Stokarska:

Moje pytanie nie do końca zostało zrozumiane tak, jak oczekiwałam. Panie Ministrze, przyjęcie mojej poprawki spowodowałoby zdecydowane zmniejszenie wydatków z budżetu, a jednocześnie, moim zdaniem, dałoby szansę na wprowadzenie tej ustawy w życie może już w tym roku, a może w przyszłym. Nie chodzi o możliwość przegłosowania, ale wprowadzenia jej w życie. Mam na uwadze środki. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Waldemar Manugiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bez względu na to, jaka kwota byłaby przeznaczona na dopłaty w tym roku, czy byłby to 1 milion złotych, czy 10 złotych, to pieniądze w takiej wysokości, przede wszystkim na taki cel, nie zostały ujęte w ustawie budżetowej na 1997 r. Jest to dodatkowy tytuł, którego dzisiaj nie ma w ustawie. Jeżeli dotacje na ten cel miałyby zostać uruchomione, to trzeba by dokonać nowelizacji ustawy budżetowej na 1997 r. i wprowadzić po stronie wydatków taką pozycję. Oczy-

(podsekretarz stanu W. Manugiewicz)

wiecie trzeba by też określić kwotę wydatków i znaleźć źródło dochodów w 1997 r., które zre-kompensowałyby dodatkowe wydatki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję, bo widzę, że nie ma więcej pytań.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Waldemar Manugiewicz: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ w trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski, zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rolnictwa, Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie. Głosowanie odbędzie się po przerwie.

Przystępujemy do punktu czwartego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo spółdzielcze” i ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na setnym posiedzeniu 6 lutego, a przekazana do Senatu 10 lutego. Marszałek Senatu skierował ją zgodnie z regulaminem do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje przygotowały sprawozdania, które są zawarte w drukach nr 474A i 474B, a tekst ustawy mieści się w druku nr 474.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Andrzeja Chronowskiego.

Senator Andrzej Chronowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zajęła stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo spółdzielcze” i ustawy o rachunkowości i przedstawiła swoje sprawozdanie w druku nr 474 A.

Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek z tego względu, że nie dopatrzyła się żadnych błędów legislacyjnych. Ustawa jest krótka i, co należy podkreślić, jest inicjatywą poselską. Zmierza do usunięcia niespójności. Mianowicie art. 14 prawa spółdzielczego nałożył na spółdzielnie obowiązek przedstawiania wyników finansowych w „Monitorze Spółdzielczym”, wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą i jednocześnie, zgodnie z art. 70 ust. 2 ustawy o rachunkowości, do ogłaszania takiego samego sprawozdania jak wszystkie inne

jednostki gospodarcze w kraju w „Monitorze Polskim B”. W związku z tym nowelizacja tych ustaw zmierza do uniknięcia takiej sytuacji, zwłaszcza w obliczu słabej kondycji finansowej spółdzielczości. Zaproponowano w tej nowelizacji, aby sprawozdanie finansowe było ogłaszane tylko raz i to właśnie w „Monitorze Spółdzielczym”, wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą.

Jak już powiedziałem, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nie dopatrzyła się żadnych błędów legislacyjnych. W związku z tym jednogłośnie przegłosowała to stanowisko i wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Bilińskiego, który jest sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

28 lutego bieżącego roku na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej analizowano sytuację ekonomiczną w organizacjach spółdzielczych. Spółdzielczość, jako forma kapitału demokratycznego, zawsze miała poważny wpływ na rozwój życia gospodarczego. Zmiany społeczno-ekonomiczne zachodzące w naszym kraju, w pierwszym etapie niekorzystnie wpłynęły na różnorodną działalność spółdzielczości, uprzednio często scentralizowanej.

Działalność spółdzielni wraz z postępującą obecnie demokratyzacją kapitału ulega systematycznej poprawie. Wynika to z konieczności zachowania zasady równego traktowania podmiotów gospodarczych, niezależnie od form własności. Ustawa o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. stosownie do art. 70 ust. 2 zobowiązuje wszystkie podmioty gospodarcze do publikowania bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdania z przepływu środków pieniężnych za rok obrotowy w ciągu 15 dni po zatwierdzeniu bilansu w „Monitorze Polskim B”.

Są to dokumenty wieczystego przechowywania. Obowiązek ten, wpływający z wyżej cytowanej ustawy, dotyczy również organizacji spółdzielczych. Prawo spółdzielcze natomiast, z mocy art. 14, zobowiązuje organizacje spółdzielcze do publikowania ogłoszeń w „Monitorze Spółdzielczym” wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą. Ogłaszanie sprawozdań finansowych w „Monitorze Spółdzielczym” powoduje nadanie im mocy obowiązującej. Wyłączenie obowiązku ogłaszania sprawozdań w „Monitorze Spółdzielczym” byłoby naruszeniem art. 14 ustawy „Prawo spółdzielcze” w zakresie jawności, rzetelności wyników gospodarczych.

(senator M. Biliński)

Proponowana nowelizacja ma zapobiec dwukrotnej publikacji tych samych sprawozdań finansowych w „Monitorze Polskim B” i w „Monitorze Spółdzielczym”. Ustawa uzupełnia oba te akty prawne. Likwidacja niespójności przepisów spełnia postulat dobrego prawa. Komisja Gospodarki Narodowej w czasie posiedzenia szczególnie rozważała tę inicjatywę poselską, która zmierza głównie do zmniejszenia obciążeń podmiotów spółdzielczych z tytułu ponoszenia dodatkowych kosztów.

W dyskusji mówiono o wątpliwych oszczędnościach z tego tytułu w wysokości 3–4 tysięcy złotych. Powszechnie wiadomo, że wyżej cenione są publikacje o zasięgu ogólnokrajowym i zagranicznym, takie jak „Monitor Polski B”, niż lokalnym, w ramach spółdzielczości, jak „Monitor Spółdzielczy”. Szerokie rzesze inwestorów zagranicznych interesują się z reguły sprawozdaniami ogłaszanymi w „Monitorze Polskim B” jako bardziej wiarygodnymi, pełnowartościowymi. Jest tu gwarantowane spełnienie wymogu jawności stanu finansowego i rzetelności przedstawionych zjawisk gospodarczych. Publikowanie sprawozdań finansowych jest niezbędne do realizacji celów gospodarczych, społecznych i politycznych. Dane te są wykorzystywane przy analizach ekonomicznych w czasie i w przestrzeni, w celu podjęcia optymalnych, trafnych decyzji gospodarczych.

Pogląd członków Komisji Gospodarki Narodowej na temat prawnej zasadności ustawy był podzielony, przy czym za każdym rozwiązaniem oddano taką samą liczbę głosów. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu zdecydował głos pana przewodniczącego, który uznał, że właściwym organem promulgacyjnym do ogłaszania sprawozdań finansowych w organizacjach spółdzielczych jest „Monitor Spółdzielczy”.

Nowelizacja ustawy, niezależnie od przepisów wynikających z ustawy o rachunkowości, nie narusza zasad prowadzenia ewidencji rachunkowej, a więc ustawy o rachunkowości, i nie narusza analizy, oceny zjawisk występujących w spółdzielni. Proponowana ustawa nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu, podmiotom spółdzielczym nie przysporzy większych korzyści. Ustawa nie nasuwa zastrzeżeń legislacyjnych i ma cechy rangi ustawowej.

Na podstawie przedstawionych faktów, opinii, zgodnie ze stanowiskiem członków Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Chciałem zapytać, czy są jakieś pytania...

Panie Senatorze, proszę pozostać jeszcze chwilę na mównicy.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?
Proszę, pan senator Ceberek.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Senatorze! Jest mi bardzo miło, że poruszył pan zagadnienie spółdzielczości. Chciałem tylko zapytać: co daje, na przykład spółdzielni, ogłoszenie wyników bilansowych po 2 latach? Bo ja nie wiem. Jeżeli mógłby mi pan to wyjaśnić...

Senator Mieczysław Biliński:

Sprawozdanie ma na celu dostarczenie danych niezbędnych do podejmowania prawidłowych decyzji przy zarządzaniu spółdzielnią. Jeśli przedsiębiorstwo pracuje źle, to stan ten będzie trwał tak długo, dopóki nie zostanie to opublikowane w sprawozdaniu, nie zostanie przeanalizowane i nie zostaną wyciągnięte wnioski. Im wcześniej to uczynimy, tym szybciej poprawimy sytuację gospodarczą spółdzielni i unikniemy strat. Taki jest właśnie cel tego sprawozdania.

Chciałbym tutaj zauważyć, że publikowanie tych sprawozdań po 2 latach mija się z celem, to naprawdę jest już tylko makulatura. Dane w nich zawarte nie będą miały znaczenia dla uzdrowienia sytuacji gospodarczej spółdzielni w danym momencie. Natomiast nie można pozbawić ich znaczenia w ogóle z uwagi na to, że można przeprowadzać analizę w czasie i porównywać, założmy, lata minione z jakimś rokiem wybranym. Metodą kolejnych podstawień można by porównywać działalność w różnych latach. Ale to jest to mniejsze znaczenie tych sprawozdań. Najważniejszą ich rolą jest dostarczanie informacji na bieżąco. Najlepiej by było, gdyby te informacje były podawane do wiadomości codziennie. Zgodnie z zasadą: rządzić to przewidywać, można by było wówczas wszystko obliczyć na papierze, na podstawie analizy danych przedstawionych w sprawozdaniach podjąć właściwe decyzje.

Czy takie wyjaśnienie satysfakcjonuje pana senatora?

(Senator Stanisław Ceberek: Tak. Dziękuję.)

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję. Nie widzę dalszych zgłoszeń senatorów chcących zadać pytanie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram debatę.

Proszę pamiętać o jej zasadach.

Na razie do głosu zapisała się tylko jedna osoba, pan senator Eugeniusz Grzeszczak.

Panie Senatorze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Eugeniusz Grzeszczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W kilku słowach chciałbym się odnieść do uchwalonej przez Sejm na jego setnym, a więc jubileuszowym posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy „Prawo spółdzielcze” i ustawy o rachunkowości. Mimo że zawiera ona tylko 3 artykuły, jest znacznie mniej kontrowersyjna niż poprzednia ustawa o paliwie rolniczym i reguluje kwestię ważną z punktu widzenia rodzimej spółdzielczości.

Konieczność jawności sprawozdań finansowych nie budzi chyba niczych wątpliwości. Jest to przecież nieodłączny element gospodarki rynkowej, którą tak pieczołowicie tworzymy od kilku lat. Powinniśmy jednak dążyć do tego, aby przy zapewnieniu owej jawności nie powodować jednocześnie zbytnich utrudnień dla poszczególnych podmiotów gospodarczych funkcjonujących na naszym rynku. Takim utrudnieniem bezsprzecznie byłaby konieczność podwójnego, podkreślam, podwójnego publikowania przez spółdzielnię sprawozdań finansowych. Pomijam już kwestie, o których mówiono, a mianowicie czas oczekiwania na publikację sprawozdania od momentu jego złożenia, z czym wiążą się wcale niemałe koszty. Dla niektórych spółdzielni, które mają niewielkie fundusze własne, które dysponują niewielkim kapitałem, zdekapitalizowanym majątkiem trwałym, są one znacznym obciążeniem. Najważniejsze jest jednak to, że owa konieczność podwójnego publikowania sprawozdań jest zupełnie sztuczną i niepotrzebną komplikacją. Przecież jeśli ktoś chciałby znać wyniki finansowe jakiegoś podmiotu, na przykład spółdzielni, to co dla niego za różnica, czy weźmie do ręki „Monitor Spółdzielczy”, czy „Monitor Polski B”?

Szanowni Państwo! Nie ma żadnej różnicy. Aż boję się pomyśleć, że jedynym powodem utrzymywania do tej pory obowiązku podwójnej publikacji sprawozdań była chęć wyciągania od spółdzielni tych kilkunastu milionów starych złotych rocznie za zamieszczanie mniej więcej dwóch stron formatu A-4 i to w dodatku z ponadrocznym czy prawie dwuletnim opóźnieniem. W sytuacji, gdy mówimy, że należy likwidować wszystkie niepotrzebne bariery i zmieniać przepisy, które nie przystają do nowych warunków rynkowych, do nowej rzeczywistości, jest w tym coś bardzo dziwnego.

Wysoki Senacie! Uchwalenie przez nas omawianej ustawy jest wskazane również z tego powodu, że niedopuszczalne jest prawne sankcjonowanie nierównego traktowania podmiotów gospodarczych, zależne od ich statusu własnościowego, spółdzielnie to własność prywatna, a z taką sytuacją mamy do czynienia obecnie. Mówili o tym senatorowie sprawozdawcy, przywołując art. 14 ustawy „Prawo spółdzielcze”, który nakłada obo-

wiązek publikacji sprawozdań w „Monitorze Spółdzielczym”, natomiast ustawa o rachunkowości nie zawiera, jak do tej pory, stosownego odniesienia, w związku z tym można powiedzieć, że jest tak, jak jest.

Kolejnym argumentem za przyjęciem przez nas omawianej ustawy jest to, że nie powoduje ona żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa, stąd w pewnym momencie w ławach rządowych nie widzieliśmy nikogo z Ministerstwa Finansów, ale już mamy przedstawiciela ministerstwa, pana wiceministra Pazurę.

Szanowni Państwo! Spółdzielczość nigdy nie była rozpieszczana przez rządzących. Było tak zarówno w czasach poprzedniego ustroju, jak również, co z przykrością stwierdzam, w ostatnich latach, gdy rozpoczęliśmy proces transformacji systemowej. Niejednokrotnie nowe firmy, najczęściej oczywiście prywatne, miały dużo lepsze możliwości rozwoju niż działające od wielu lat spółdzielnie. W znacznym stopniu przyczyniło się to do upadku wielu spółdzielni, inne zaś doprowadziło na skraj bankructwa. Myślę, że ten negatywny proces zostanie powstrzymany, a ustawa, którą – mam nadzieję – dziś uchwalimy, bo nie jest ona kontrowersyjna, z pewnością również ten moment przyspieszy.

I z tych właśnie względów będę głosował za przyjęciem przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Mamy na sali...

(Senator Stanisław Ceberek: Panie Marszałku! Jeszcze ja chciałem zabrać głos w debacie.)

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Ceberka.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym bez emocji i bardzo krótko zwrócić uwagę na pewną rzecz. Często słyszy się obraźliwe oceny spółdzielczości, że to jakiś spadek po komunizmie, że to przykład niegospodarności, że najlepiej to w ogóle rozwalić, że trzeba nowych ludzi. W ogóle wygląda to tak, jakbyśmy mieli jakiś księżycowy krajobraz i jakbyśmy się składali z jakichś patalichów, złodziei, zdrajców, a my jesteśmy normalną spółdzielczością samopomocową, we wsi, w województwie bądź w rejonie, mleczarską czy spółdzielnią kółek rolniczych. Innych ludzi na tej ziemi polskiej nie ma i nie można ich szukać, i nie trzeba obrażać ludzi za to, że ich zniszczono. Jeżeli – tak jak mówił senator Grzeszczak – nie ma równego obciążenia

(senator S. Ceberek)

opodatkowania wszystkich podmiotów działających na danym terenie, jeżeli obok działa szara strefa, jeżeli nikt nie rozlicza z różnych afer, jeżeli obok handlujący ludzie nie mają obowiązku rejestrowania swoich obrotów... Jak dotąd w moim rejonie, w rejonie Myszynca, jest tylko jeden podmiot gospodarczy, który w 100% rozlicza się korzystając z kas rejestrujących. A do tego jeszcze kradną u nas w sklepie, włamań mieliśmy już chyba, nie wiem, w sumie na jakieś 100 milionów złotych, i ten towar sprzedają na rynku o połowę taniej. Przywozimy do magazynu, do spółdzielni nowy towar po normalnej cenie i nie możemy go sprzedać. No bo jak można sprzedać, jak można konkurować? Nikt nie wie, skąd ten nie rejestrujący, nie mający obowiązku pobierania przy zakupie towarów żadnego rachunku...

Jeżeli w takiej sytuacji ktoś chce mówić i wmawiać mi, że spółdzielczość to jest jakieś towarzystwo, którego nie można – że tak powiem – stawiać jako wzoru dla spółdzielczości zachodniej, również dla innych prywatnych firm... Jako przykład niech posłuży to, o czym już nieraz mówiłem. Sprowadza się węgiel ze Śląska, jadą prywatni przedstawiciele, którzy mają kilka samochodów ciężarowych, ładują po 30 ton, zapisują tam w kopalni, że biorą dla Janka, dla Franka i samochód jedzie jako usługowy. Omiągają wszelkie przepisy, nikt nie każe im składać żadnych sprawozdań w związku z zakupem tego węgla. Natomiast żeby gminna spółdzielnia, w której jestem przewodniczącym rady, była dealerem kopalni węgla w zjednoczeniu katowickim, musi jeździć rok i 2 miesiące. A to nie było takiego papierka, a to takiego... Jakiś już wszystko to zebrali pod koniec roku, to zarząd kopalni i spółka powiada: zdeaktualizowane. Kończył się rok, więc w zeszłym roku w listopadzie – od nowa Polska Ludowa – zaczęliśmy i jakoś się z tego na koniec roku wykaraskaliśmy, zawieźliśmy: dobra, jesteście dealerem. Ale w zeszłym miesiącu, w lutym, znowu wezwanie: do PZU, do banków, do KRUS, do ZUS. A oni tego nie chcą dawać, trzeba za wszystko płacić.

Jeśli więc ktoś by powiedział, że to jest normalna praca spółdzielni, to powiem, że to jest nie do wytrzymania. Jest prawo spółdzielcze, ale jeśli się weźmie pod uwagę to, co powiedziałem, co może dać nam to prawo spółdzielcze? Ponadto w ogóle zlikwidowano kontrolę. Takie przedsiębiorstwo jak spółdzielnia nie może istnieć bez kontroli. Tam nie ma aniołów w tej spółdzielni, to wiem. Dotąd istniały związki rewizyjne. Te związki rewizyjne niby są, niby ich nie ma. Jeżeli jeszcze przyjdzie do kontroli, to trzeba 50 milionów zapłacić. Ogłoszenie – płacić, wszystko – płacić, w końcu trzeba zapłacić za likwidację likwidatorowi.

Mówiłem o tym nie raz. Jest powołana Agencja Rynku Rolnego...

Marszałek Adam Struzik:

Przepraszam bardzo. Panie Senatorze, proszę posłuchać, co chcę powiedzieć.

Prosiłbym, żeby pan senator odnosił się w swoim wystąpieniu do tej ustawy, bo oczywiście debata o spółdzielczości jest bardzo interesująca, bardzo ważna, ale w tej chwili debatujemy nad ustawą, nad konkretnym problemem i prosiłbym o odniesienie się do tego. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Ceberek:

Tak, odniosę się, Panie Marszałku, dlatego że ta ustawa rozwiązuje jeden problem, więc problemy spółdzielni będziemy jeszcze rozwiązywać przez 5 lat, po jednym, i w ten sposób dobijemy spółdzielnie. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Czy pan minister Ryszard Pazura chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan minister Ryszard Pazura z Ministerstwa Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Pazura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rząd przyjął w tej kwestii stanowisko i przedstawiłem je na posiedzeniach komisji. Jeśli pan marszałek i Wysoka Izba zezwoli, to je maksymalnie skrócę i wygłoszę sentencję stanowiska.

Rząd zajął wobec tej ustawy stanowisko negatywne z następujących powodów merytorycznych.

W Polsce przyjęto pewną zasadę, która powiada, że każdy podmiot gospodarczy, a spółdzielnia nim jest, powinien przestrzegać pewnych ogólnych reguł, a więc do powszechnej, publicznej wiadomości podawać swoje sprawozdania finansowe robione według jednolitych zasad, to jest ważne ze względu na kształtowanie pewności, transparentności, jawności obrotu gospodarczego. Gdyby „Monitor Spółdzielczy” był powszechny na rynku, dostępny nie tylko w kraju, ale także za granicą, to myślę, że ten problem nie byłby tak jaskrawy. Tak jednak nie jest i nie sądzę, żeby tak było. Z tego powodu, przyjmując ustawę o rachunkowości, parlament przyjął jednolitą zasadę. To był pierwszy argument, ale drugi argument był równie ważny.

(podsekretarz stanu R. Pazura)

Także spółdzielczość musi przyjąć zasadę, że wymagana jest ochrona praw wierzyciela, to się też z tym łączy. To była druga zasada, która legła u podstaw takiego rozumowania.

Z tych merytorycznych względów uznaliśmy, że wiodąca jest ustawa o rachunkowości, późniejsza w stosunku do ustawy „Prawo spółdzielcze”.

Jeszcze jedna kwestia merytoryczna, która legła u podstaw takiego rozumowania. Mamy obawy, że w perspektywie wieloletniej nie będzie to korzystne dla spółdzielni, w szczególności dla banków spółdzielczych, a to dlatego, że po prostu odgradzają się trochę od rynku inwestorów, bo inwestor przede wszystkim studiuje dostępne sprawozdania finansowe. Oczywiście podzielimy wszystkie opinie, jakie tu były wygłaszane, na temat kosztów itd. Chcę jednak powiedzieć, że wydawca „Monitora Polskiego B” w pierwszym okresie miał naturalnie problemy, a to dlatego że powszechność ogłaszania sprawozdań została wprowadzona ustawą z 1994 r., wydawca nie był przygotowany, potężnie musiał zainwestować. Prawdziwe są opóźnienia, ale prawdziwe są również inne rzeczy. Na przykład wiele sprawozdań spółdzielni musiało być poprawianych, bo nie odpowiadały wymogom ustawy o rachunkowości.

Obawiamy się, że publikowanie ich na ograniczonym, lokalnym rynku nie przyniesie w dalszej perspektywie tego, o co chodziło. Również spółdzielczości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

(Senator Adam Woś: Nie.)

(Senator Tadeusz Rzemikowski: Nie ma.)

Dziękujemy bardzo.

Zamykam dyskusję.

Głosowanie nad projektem ustawy odbędzie się po przerwie.

Teraz ogłaszam przerwę do godziny 20.00. Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz

Wanda Kustrzeba:

Posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa odbędzie się zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali posiedzeń Senatu.

Krótkie zebranie polsko-japońskiej grupy parlamentarnej Senatu odbędzie się zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

O godzinie 17.00 pan marszałek zwołuje Prezydium Senatu.

O godzinie 18.30 odbędzie się wspólne posiedzenie prezydium klubów PSL i SLD.

O godzinie 19.00 odbędzie się zebranie Klubu Senatorów PSL.

O godzinie 19.45 zbierze się Konwent Seniorów.

Dziękuję.

Przepraszam, jeszcze jeden komunikat informujący o dniu jutrzejszym. Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się 7 marca 1997 r. o godzinie 9.00 rano w sali nr 179.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa. (Rozmowy na sali).

Nie mam innego komunikatu, proszę państwa.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę państwa, spokojnie. Po prostu nie ujęto waszej komisji. Proszę, żeby wszystkie komisje, do których odesłałem projekt, zebrały się wspólnie.

(Senator Andrzej Szczepański: Komisja Gospodarki Narodowej również.)

Tak, oczywiście.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 55 do godziny 20 minut 03)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Na prośbę Sojuszu Lewicy Demokratycznej ogłaszam dwudziestominutową przerwę.

Proszę jeszcze pana sekretarza o ogłoszenie komunikatu.

Senator Sekretarz Piotr Miszczuk:

Senatorowie SLD zbiorą się w sali nr 102.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Ogłaszam 20 minut przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 03 do godziny 20 minut 33)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz o zmianie niektórych ustaw.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ochrony Środowiska, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę Komisji i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Jerzego Madeja.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Jerzy Madej:* Panie Marszałku, Wysoki Senacie, rozumiem, że mam przynajmniej 20 minut na przedstawienie...)

(*Głosy z sali:* O, nie! Nie!)

Panie Senatorze, jeśli idzie o mnie, to ma pan dużo czasu, ale słyszy pan, czego oczekuje od pana Wysoka Izba.

Senator Jerzy Madej:

Dziękuję. Dziękuję, Panie Marszałku. Postaram się tego limitu czasu nie przekroczyć, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poprawki, zarówno te przygotowane przez komisje, które pracowały nad tą ustawą, jak i zgłoszone w czasie debaty senackiej zostały rozpatrzone na wspólnym posiedzeniu czterech komisji: Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i Komisji Ochrony Środowiska.

Spośród wszystkich 49 poprawek zaproponowanych w trakcie prac nad ustawą połączone komisje rekomendują państwu te, które są przedstawione na pierwszej stronie druku sprawozdania, czyli poprawki: pierwszą, czwartą, piątą, szóstą i dalsze. Nie będę ich odczytywał, bo wszyscy państwo mają ten druk.

Nie będę też, proszę państwa, szczegółowo omawiał w tej chwili poprawek językowych, redakcyjnych czy nawet drobnych legislacyjnych, które nie budziły wątpliwości, i które oczywiście zostały przez komisje zaopiniowane pozytywnie.

Zwrócę natomiast uwagę na kilka poprawek, które na to zasługują.

Należy do nich poprawka trzecia. Jest to poprawka, która została zgłoszona przez pana senatora Kuczyńskiego, a na skutek pewnych formalnych zawirowań nie znalazła się w zestawie-

niu, ale była rozpatrywana na posiedzeniu połączonych komisji. No, niestety, nie spotkała się z poparciem połączonych komisji.

Grupa poprawek, w której znalazły się poprawka dziesiąta, czternasta i osiemnasta – autorem wszystkich, jest pan senator Adamiak, dwie z nich, czternasta i osiemnasta, zostały poparte przez połączone komisje – jest nieco przeciwna w swej wymowie nie tylko w stosunku do traktowanych łącznie poprawek jedenastej i dwunastej, ale też czternastej i osiemnastej.

Te poprawki mają na celu uporządkowanie spraw dotyczących planów urządzenia lasów w odniesieniu do gruntów będących w zasobach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Poprawka Komisji Rolnictwa idzie w tym kierunku, żeby pozostające w zasobach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa lasy na obszarze większym niż 10 hektarów miały szczegółowe, pełne plany urządzenia, natomiast poprawka pana senatora Adamiaka zmierza do tego, żeby małe lasy, poniżej tej granicy 10 hektarów, miały plany uproszczone. I ta poprawka uzyskała poparcie większości połączonych komisji.

Poprawki piętnasta i siedemnasta dotyczą procedury opracowywania projektów planów urządzenia lasów, przy czym piętnasta ustala, że plany te wyklada się na 30 dni w siedzibie regionalnej dyrekcji i podaje do publicznej wiadomości, zaś siedemnasta, że w terminie 60 dni wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia, opinie, wnioski, które ewentualnie mogą być w tych planach uwzględnione.

Następne poprawki, dwudziesta druga i dwudziesta trzecia, jakkolwiek wydają się drobne, dotyczą, proszę państwa, ważnej merytorycznej kwestii, mianowicie wstępu do lasu jego właściciela. Poprawka dwudziesta druga mówi, że właściciel, poruszając się po własnym lesie, ma prawo używać pojazdów silnikowych, natomiast dwudziesta trzecia mówi, że może to uczynić tylko wtedy, kiedy wykonuje czynności gospodarcze. Połączone komisje poparły tę szeroką wersję, opowiadając się za prawem do używania przez właściciela pojazdów silnikowych do poruszania się po własnym lesie.

Poprawka dwudziesta piąta generalnie daje właścicielom lasów prawo wstępu na wszystkie tereny we własnym lesie wtedy, kiedy właściciel wykonuje czynności gospodarcze związane z utrzymaniem lasu. Chodzi o to, żeby uniknąć sytuacji, w której właściciel nie mógłby wejść do swego lasu nawet po to, żeby poprzycinać jakieś drzewa.

I oczywiście najważniejsza merytoryczna poprawka dotycząca podatku, to znaczy tego, czy utrzymać zmianę przyjętą przez Sejm, że podatek leśny stanowi równowartość 0,2 metra sześciennego drewna, czy wprowadzić to, co my proponujemy, czyli 0,25 metra sześciennego drewna.

(senator J. Madej)

Połączone komisje poparły rozwiązanie, według którego podatek leśny stanowiłby równowartość 0,25 metra sześciennego drewna.

To są, proszę państwa, najważniejsze poprawki merytoryczne. Reszta zostanie odczytana w czasie głosowania.

Namawiam państwa – no może nie tyle namawiam, po prostu stanowisko komisji jest takie – żeby państwo również poparło w głosowaniach te poprawki, które uzyskały poparcie komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Józefa Frączka, i przedstawienie wniosków mniejszości tych komisji. Czy ktoś z komisji może zastąpi...

(*Senator Jadwiga Stokarska:* Ja zastąpię.)

Bardzo proszę, pani senator Stokarska zastąpi pana senatora Frączka.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek mniejszości dotyczy skreślenia art. 38a, w którym jest mowa, że „Przekazanie lasów, gruntów i innych nieruchomości skarbu państwa, znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych, na pasy drogowe autostrad, odbędzie się nieodpłatnie na rzecz Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad”.

Proszę państwa, i Lasy Państwowe, i Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad są jednostkami państwowymi. Dlaczego jedna z nich ma rozwijać się kosztem drugiej? Tym bardziej, że Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad czekają potężne dochody od użytkowników autostrad. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Pani Senator.

Chciałem jeszcze państwu przypomnieć, że wnioski zgłosili: pani senator Grażyna Ciemniak, pan senator Jan Adamiak, pan senator Janusz Okrzesik, pan senator Zbigniew Kulak, pan senator Józef Frączek, pan senator Józef Kuczyński, pan senator Jerzy Madej i pani senator Jadwiga Stokarska.

Ponadto sprawozdawcami komisji byli: pan senator Adam Daraż, pan senator Jan Adamiak, pan senator Zbyszko Piwoński i pan senator Janusz Okrzesik.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy, chcą zabrać jeszcze głos?

Proszę bardzo, pan senator Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zabieram ponownie głos, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, z prośbą o poparcie stanowiska tejże komisji, wyrażonego w wymienionej tu już przez pana senatora Madeja poprawce czterdziestej czwartej, dotyczącej tej najbardziej kontrowersyjnej sprawy, jaką jest podatek leśny zastosowany w tejże ustawie. (*Rozmowy na sali*).

Przypomnę, że Sejm, uwzględniając sytuację ekonomiczną...

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie i Panowie Senatorowie, prosiłbym o spokój, wysłuchajmy sprawozdawcy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbyszko Piwoński:

Sejm, uwzględniając sytuację ekonomiczną rolnictwa, doszedł do wniosku, że w przeciwieństwie do tego, co uczyniono w roku ubiegłym, w tym roku – tym właśnie artykułem, dokonując zmiany klasyfikacji drewna – zmniejszył obciążenie podatkiem właścicieli lasów na rzecz samorządów lokalnych. Z tego powodu, że podatek leśny jest dochodem własnym gmin, powstała kontrowersja między tym, co dotyczy interesów samorządu a tym, co dotyczy interesów lasu i jak wiemy, mnogości zadań, jakie tutaj zostały nałożone.

Szanowni Państwo! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proponowałem rozwiązanie problemu nieco odmiennie niż zaprezentowane w imieniu Komisji Ochrony Środowiska przez pana senatora Madeja.

W jednej kwestii jesteśmy zgodni. Ustawa wchodzi w życie w trakcie roku budżetowego, nie może więc dotyczyć bieżącego roku. Zgodni jesteśmy co do tego, żeby w art. 11, w przepisach przejściowych, wprowadzić jej wejście w życie dopiero z dniem 1 stycznia. Na to natomiast, co będzie się działo po 1 stycznia 1998 r., Komisja Ochrony Środowiska znalazła kompromisowe rozwiązanie, które, w moim przekonaniu i w przekonaniu komisji, nie rozwiązuje sprawy. Ułagodzi ono wprawdzie dolegliwość, jakiej doświadcza z tego tytułu samorządy w swoich budżetach, ale nie rozwiąże problemu ani dla lasów, ani dla samorządu.

Komisja Samorządu i Administracji Państwowej zajęła nieco inne stanowisko. W momencie kiedy doszliśmy do wniosku, że trzeba przesunąć termin wprowadzenia w życie tego rozwiązania, a nie mogliśmy w tejże ustawie dokonać zmiany ustawy o finansowaniu gmin, która nie była nowelizowana i której nasz regulamin nie pozwala nam dzisiaj znowelizować, przyjęliśmy oświad-

(senator Z. Piwoński)

czenie adresowane do ministra finansów, ażeby w trybie pilnym wniósł poprawkę nowelizującą ustawę o finansowaniu gmin, polegającą na znowelizowaniu art. 12 i 13. Tym samym nie częściowo, jak to proponuje Komisja Ochrony Środowiska, ale w całości zostałyby zrekompensowany ubytek dochodów gmin.

Po wpływie tej dyskusji dochodzę do wniosku, że w naszym stanowisku należy uwzględnić jeszcze jeden element. Określimy w nim termin 3 tygodni. Jeżeli w terminie 3 tygodni minister finansów nie wystąpi z taką pilną inicjatywą, wówczas zrobimy to my, i myślę, że chyba nikt z państwa senatorów nie odmówi podpisania inicjatywy legislacyjnej zmieniającej te dwa artykuły, art. 12 i art. 13, ustawy o finansowaniu gmin, w wyniku czego można będzie całkowicie, nie częściowo, nie w sposób fragmentaryczny, ale całkowicie zrekompensować ubytek dochodów gmin.

Bardzo państwa proszę o przyjęcie tego stanowiska, a tym samym nieuwzględnienie poprawki czterdziestej czwartej, ponieważ ona eliminuje możliwość działań, które staramy się podjąć w tym duchu, o jakim przed chwilą mówiłem, jaki przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja zabieram głos w sprawie pozornie banalnej poprawki dziewiętnastej. W związku z nią pojawił się bowiem głębszy problem. To, co państwo otrzymali w postaci takiej małej karteczki, i to, co następnie rozpatrywały połączone komisje, dość mocno zniekształca wolę wyrażoną w moim wczorajszym wystąpieniu. Stało się to w wyniku niezrozumienia moich intencji przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Po raz pierwszy zresztą w tej kadencji doszło do tak głębokiej, powiedzialbym, różnicy zdań.

Ja wcale nie wnioskowałem o to, żeby w ust. 4 zdanie drugie otrzymało takie brzmienie, które jest tu zapisane, i które spowodowało, że pan minister, zabierając tu wczoraj wieczorem głos, wyraził zdziwienie, że przecież dokładnie tak jest w ustawie. Oczywiście, że brzmi to dokładnie tak jak w ustawie. Ale nie taka była moja wola, mnie chodziło o skreślenie ust. 5. Czyli cały art. 26 kończyłby się na ust. 4. I koniec. Po prostu po to, żeby aż ministrowi nie dawać uprawnień do tego, żeby określał, jakiej wielkości, jakiego ko-

loru, z jakiego materiału i na jakim słupku ma być napis „zakaz wstępu do lasu”. Mimo wszystko proszę o poparcie poprawki dziewiętnastej.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu... udzielię panu głosu, Panie Senatorze...

(Senator Jerzy Madej: Ad woce, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ta sprawa była wyjaśniana na posiedzeniu komisji. Komisje w pełni świadomie głosowały w ten sposób. Na posiedzeniu komisji wyjaśniło się, że tu chodzi o skreślenie ust. 5. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Okrzesika.

Senator Janusz Okrzesik:

Panie Marszałku! Byłem sprawozdawcą dwóch wniosków, które jak powiedziałem w swoim wystąpieniu, chwilowo znalazły się w mniejszości. I okazało się, że miałem rację.

Pierwszy zawierał zgłoszone przez mniejszość kwestie, które merytorycznie zostały wyczerpane w poprawkach piętnastej i siedemnastej. A więc proszę o poparcie poprawek piętnastej i siedemnastej.

Drugi wniosek mniejszości Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dotyczył podatku leśnego i on był tym wnioskiem najdalej idącym. Mianowicie proponował w ogóle zrezygnowanie z poprawki dotyczącej podatku leśnego i pozostawienie obecnego stanu. W trakcie prac połączonych komisji, wspólnie z innymi senatorami, którzy ten wniosek w Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zgłaszali, wycofaliśmy go, przenosząc nasze poparcie na wniosek Komisji Ochrony Środowiska, który został ostatecznie poparty przez połączone komisje.

Rekomendowana przez nie poprawka czterdziesta czwarta jest, jak się wydaje, w tej chwili najbardziej chyba kompromisowym zapisem, który gwarantuje gminom, że będą miały przyszłowiowego wróbla w garści, a nie tylko dość mglistą obietnicę, że minister finansów się przychyli do naszej sympatycznej prośby, albo też że nasza inicjatywa legislacyjna nagle wejdzie na jakąś szybką legislacyjną ścieżkę, co umożliwi jej

(senator J. Okrzesik)

uchwalenie jeszcze w tej kadencji. Wydaje się to tak mało prawdopodobne, że woleliśmy się zabezpieczyć i jednak zapewnić gminom, poprawką czterdziestą czwartą, dochody na tym minimalnym przynajmniej poziomie nienaruszone.

Oczywiście nie oznacza to, że nie można wystąpić czy to z inicjatywą, czy z listem do Ministerstwa Finansów, żeby minister tą sprawą się nadal zajmował. Tak więc nie jest ta propozycja tak absolutnie przeciwna wnioskowi, które złożył pan senator Piwoński. Nadal można podjąć naszą inicjatywę. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy jeszcze któryś ze sprawozdawców lub wnioskodawców chce zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Kuczyński.

Senator Józef Kuczyński:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie! Polecam państwu poprawkę trzecią, uzgodnioną z leśnikami i samorządowcami elbląskimi. Zabezpieczeń przed ogniem nigdy nie jest za wiele. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty komisje, mniejszości komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, iż zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu zostaną teraz przeprowadzone głosowania nad poprawkami, według kolejności przepisów.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami. Są one zawarte w druku nr 475Z. Jeśli państwo mają przed sobą druki, będą się starać czytać tylko uzasadnienia.

Poprawka pierwsza do art. 4 ust. 1 nadaje przepisowi poprawne brzmienie. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Proszę poczekać, Panie Marszałku.)

Czekamy, Panie Senatorze.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 79 senatorów za poprawką głosowało 79, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą. Ma ona na celu zastąpienie nieznanego określenia „miąższość” powszechnie znanym pojęciem. Zgłosiła ją mniejszość komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 82 senatorów za poprawką głosowało 3, przeciw – 73, wstrzymało się od głosu 6 senatorów. (**Głosowanie nr 2**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki drugiej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Dotyczy art. 9 ust. 3 i ma na celu upoważnienie ministra ochrony środowiska do określenia zasad profilaktyki przeciwpożarowej oraz partycypacji Lasów Państwowych w kosztach ponoszonych przez ochotnicze straże pożarne z tytułu ratownictwa na terenach leśnych. Jest to poprawka pana senatora Kuczyńskiego,

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 82 senatorów za poprawką głosowało 37, przeciw – 34, wstrzymało się od głosu 11 senatorów. (**Głosowanie nr 3**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę trzecią przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą. Dotyczy art. 12 ust. 2 i ma na celu wyeliminowanie niewłaściwego określenia. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 81 senatorów za poprawką głosowało 80, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 4**).

Stwierdzam, że poprawkę czwartą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą. Dotyczy art. 13a ust. 1 i ma na celu ujednoczenie występujących w ustawie określeń. Pojęcie „trwale zrównoważona gospodarka leśna” zostało zdefiniowane w słowniczku i powinno być konsekwentnie używane w ustawie. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 81 senatorów za poprawką głosowało 81. (**Głosowanie nr 5**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą. Dotyczy art. 13a ust. 2 i ma charakter stylistyczny. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 81 senatorów za poprawką głosowało 81, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą. Dotyczy art. 13b ust. 1, zmierza do ujednoczenia określeń używanych w ustawie i konsekwentnego używania tych wcześniej zde-

finiowanych. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 82 senatorów za poprawką głosowało 81, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 7**).

Stwierdzam, że poprawka siódma została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą. Dotyczy art. 14a ust. 1 i ma na celu odstąpienie od wymogu cechowania drewna małowymiarowego, to znaczy takiego o średnicy do 7 centymetrów. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Na obecnych 83 senatorów za poprawką głosowało 79, przeciw – 2, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 8**).

Stwierdzam, że poprawka ósma została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą. Dotyczy art. 16 ust. 2 i eliminuje błąd językowy. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze 3 osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Na obecnych 84 senatorów za poprawką głosowało 81, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, 2 senatorów nie głosowało. (**Głosowanie nr 9**).

Stwierdzam, że poprawka dziewiąta została przyjęta przez Wysoką Izbę.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Będziemy głosować teraz nad poprawką dziesiątą. Należy nad nią głosować łącznie z poprawkami czternastą i osiemnastą. W przypadku odrzucenia poprawki dziesiątej, należy nad nią głosować łącznie z poprawkami jedenastą i dwunastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą, czternastą i osiemnastą. Poprawka dziesiąta dotyczy art. 19 ust. 2, polega na dodaniu ust. 3a i ma na celu określenie organu uprawnionego do wyznaczania zadań z zakresu gospodarki leśnej dla lasów o powierzchni do 10 hektarów, wchodzących w skład zasobu własności rolnej skarbu państwa. Poprawka czternasta jest konsekwencją poprawki dziesiątej. Wprowadza obowiązek pokrycia przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa kosztów inwentaryzacji, która stanowi podstawę określenia zadań z zakresu gospodarki leśnej. Poprawka osiemnasta zmierza do wyłączenia kompetencji kierownika urzędu rejonowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem przez właścicieli lasów, wchodzących w skład zasobu własności rolnej skarbu państwa, zadań wynikających z uproszczonych planów urządzenia lasów.

Wszystkie te poprawki są poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów za poprawkami głosowało 83, nikt nie głosował przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki: dziesiątą, czternastą i osiemnastą.

Wykluczyło to głosowanie nad poprawkami jedenastą i dwunastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą. Dotyczy art. 21 ust. 1 pktu 2 i wprowadza właściwą, zgodną z obowiązującymi przepisami, nazwę dla wspólnot gospodarujących na gruntach leśnych. W myśl obowiązującej ustawy o zagospodarowywaniu wspólnot gruntowych nieruchomości leśne mogą tworzyć wspólnotę, zwaną wspólnotą gruntową. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów za poprawką głosowało 84, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

Stwierdzam, że poprawka trzynasta została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Nie głosujemy nad poprawką czternastą, gdyż była już przegłosowana wraz z poprawkami dziesiątą i osiemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piętnastą, która będzie głosowana łącznie z poprawką siedemnastą. Poprawki piętnasta i siedemnasta mają na celu zapewnienie udziału opinii społecznej i organizacji działających w sferze ochrony środowiska w procesie sporządzania planów urządzenia lasu i uproszczonych planów urządzenia lasu. Sa to poprawki pana senatora Okrzesika.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Ktosię wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Jeszcze trzech senatorów, jeszcze jeden senator nie głosował.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 83 senatorów za poprawką głosowało 50, przeciw – 19, wstrzymało się od głosu 13 senatorów, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 12**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki piętnastą i siedemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą. Zmierza ona do precyzyjnego określenia momentu, od jakiego rozpoczyna się bieg trzydziestodniowego terminu składania zastrzeżeń i wniosków do wyłożonych planów. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Na obecnych 82 senatorów za poprawką głosowało 80, nikt nie głosował przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę szesnastą.

Poprawki siedemnasta była już głosowana.

Poprawka osiemnasta również.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą. Poprawka dziewiętnasta do art. 26 ma na celu rezygnację z upoważnienia ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa do określenia w drodze rozporządzenia wzoru znaku zakazu wstępu do lasu. Jest to poprawka pana senatora Kulaka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów za poprawką głosowało 20, przeciw – 60, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki dziewiętnastej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą, będziemy ją głosować łącznie z poprawką dwudziestą pierwszą. Obie poprawki dotyczą art. 27 i mają na celu uporządkowanie oznaczenia odstępów w tym przepisie. Zostały poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 83 senatorów za poprawkami głosowało 83, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 15**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki dwudziestą i dwudziestą pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą. Chciałem przypomnieć, że jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą trzecią. Poprawka dwudziesta druga do art. 29 ust. 1 ma na celu wprowadzenie wyjątku od zakazu poruszania się po lasach określonymi pojazdami. Wyjątek ten dotyczyłby rów-

nież właściciela lasu. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 84 senatorów za poprawką głosowało 72, przeciw – 9, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę dwudziestą drugą.

W związku z tym nie będziemy głosować nad poprawką dwudziestą trzecią.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą. Dotyczy art. 29 ust. 3 pktu 5 i ma na celu rozszerzenie uprawnień do poruszania się po lasach na osoby wykonujące czynności z zakresu ochrony przyrody. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 83 senatorów za poprawką głosowało 83, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 17**).

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą czwartą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą do art. 29 ust. 3 pktu 5a. Zgodnie z nią przyznaje się właścicielom lasów uprawnienie do poruszania się po własnym lesie w celach gospodarczych na równi z innymi podmiotami określanymi w tym przepisie. Jest to poprawka pana senatora Madeja poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 72 głosowało za, 3 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**).

(wicemarszałek S. Jurczak)

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą piątą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą do art. 29 ust. 3 pktu 7. Ma ona na celu rozszerzenie uprawnień dotyczących poruszania się po lesie na pracowników jednostek naukowych wykonujących badania z zakresu ochrony przyrody. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19).**

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą szóstą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą siódmą do art. 29 ust. 3 pktu 9. Ma ona na celu rozszerzenie uprawnień dotyczących poruszania się po lesie na osoby sporządzające plany ochrony rezerwatów przyrody. Poprawka, przypominam, została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 20).**

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą siódmą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą ósmą do art. 37 ust. 1. Ma ona na celu zapewnienie poprawności językowej zapisu. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21).**

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą ósmą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą dziewiątą do art. 38 ust. 3. Pozbawia ona nadleśniczego prawa do samodzielnego sprzedawania enklaw leśnych. Jest to poprawka pani senator Stokarskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 12 głosowało za, 66 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22).**

Stwierdzam, że poprawki dwudziestej dziewiątej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą. Chciałem państwu przypomnieć, że przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą pierwszą. Poprawka trzydziesta, polegająca na wykreśleniu art. 38a, likwiduje podstawę prawną do nieodpłatnego przekazywania lasów skarbu państwa Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad na pasy drogowe. Poprawka pani senator Stokarskiej została poparta przez mniejszość połączonych komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 80 obecnych senatorów 16 głosowało za, 56 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23).**

Stwierdzam, że poprawki trzydziestej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą pierwszą, która dotyczy art. 38a i ma charakter redakcyjny. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 74 głosowało za, nikt nie był przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24).**

Stwierdzam, że poprawkę trzydziestą pierwszą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą drugą. Polega ona na skreśleniu art. 38d i likwiduje podstawę prawną do przekazywania w użytkowanie wieczyste przez Lasy Państwowe gruntów leśnych osobom prawnym i jednostkom nie posiadającym osobowości prawnej. Jest to poprawka pani senator Stokarskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 12 głosowało za, 61 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25).**

Stwierdzam, że poprawki trzydziestej drugiej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą trzecią, która polega na skreśleniu art. 39 i pozbawia nadleśniczego uprawnień do wydzierżawiania gruntów leśnych. Jest to poprawka pani senator Stokarskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 12 głosowało za, 64 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26).**

Stwierdzam, że poprawki trzydziestej trzeciej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą czwartą, która dotyczy art. 40a ust. 1 i eliminuje błąd językowy. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 27).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę trzydziestą czwartą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą piątą, która dotyczy art. 40a ust. 4 i ma na celu zmianę wysokości oprocentowania należności z tytułu nabycia od Lasów Państwowych zamieszkiwanych lokali. W poprawce wysokość tego oprocentowania określono w sposób analogiczny do rozwiązań przyjętych przez przepisy dotyczące sprzedaży lokali przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa dla pracowników byłych pegeerów. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 9 głosowało za, 69 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 28).**

Stwierdzam, że poprawki trzydziestej piątej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą szóstą. Dotyczy ona art. 40a ust. 4 i ma na celu uściślenie przepisu określającego warunki spłaty należności z tytułu sprzedaży przez Lasy Państwowe lokali mieszkalnych i zabudowanych nieruchomości. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29).**

Stwierdzam, że poprawka trzydziesta szоста została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą siódmą. Dotyczy ona art. 40a ust. 8

(wicemarszałek S. Jurczak)

i ma na celu wprowadzenie obowiązku informowania najemców lokali sprzedawanych przez Lasy Państwowe o terminie do skorzystania z pierwszeństwa nabycia. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za. **(Głosowanie nr 30).**

Stwierdzam, że poprawkę trzydziestą siódmą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą ósmą. Poprawka dotyczy art. 40 ust. 11 i ma charakter stylistyczny. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31).**

Stwierdzam, że poprawkę trzydziestą ósmą została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą dziewiątą. Dotyczy ona art. 40a ust. 12 i eliminuje błąd językowy. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 32).**

Stwierdzam, że poprawkę trzydziestą dziewiątą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą. Dotyczy art. 41 ust. 2 i eliminuje błąd językowy. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 33).**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą pierwszą. Dotyczy ona art. 47 ust. 2 pktu 5 i ma na celu przyznanie strażnikom leśnym prawa do podjęcia pościgu za sprawcą wykroczenia. Została ona poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 72 głosowało za, nikt nie był przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34).**

Stwierdzam, że poprawkę czterdziestą pierwszą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą drugą. Dotyczy ona art. 47 ust. 2 pktu 8 i ma na celu uściślenie uprawnień strażników leśnych w zakresie prowadzenia postępowania w sprawach o wykroczenia oraz udziału w rozprawach w charakterze oskarżyciela publicznego. Wprowadzenie poprawki wyeliminuje ewentualne wątpliwości co do zakresu wykroczeń, przy których strażnicy leśni mają uprawnienia oskarżyciela publicznego. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35).**

(wicemarszałek S. Jurczak)

Stwierdzam, że poprawkę czterdziestą drugą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą trzecią. Dotyczy ona art. 47 ust. 2a i eliminuje błąd językowy. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 36).**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta trzecia została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą czwartą. Dotyczy ona art. 65 ust. 1 i ust. 2, a zmierza do modyfikacji zasad naliczania podatku leśnego, mając na celu zniwelowanie uszczuplenia dochodów gmin z tytułu zmiany mierników naliczania tego podatku. Poprawka została przez połączone komisje poparta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 41 głosowało za, 36 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37).**

Stwierdzam, że poprawka czterdziesta czwarta została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą piątą. Zostanie ona przegłosowana łącznie z poprawką czterdziestą szóstą. Obie zmierzają do zmiany nazwy stanowiska dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Są to poprawki pana senatora Gawronika.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Senator Jerzy Madej: Czyja to jest poprawka?)

A przepraszam bardzo. Są to poprawki pani senator Grażyny Ciemniak – zarówno czterdziesta piąta, jak i czterdziesta szоста.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 19 głosowało za, 52 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38).**

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawek czterdziestej piątej i czterdziestej szóstej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą siódmą. Polega ona na dodaniu przepisu art. 158a w kodeksie wykroczeń, ma na celu wprowadzenie nowego rodzaju karnego wykroczenia, karanego grzywną, polegającego na dokonywaniu obrotu drewnem bądź przetwórstwie drewna bez wymaganego świadectwa legalności jego pochodzenia. Jest ona poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 78 senatorów 78 głosowało za. **(Głosowanie nr 39).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czterdziestą siódmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą ósmą. Poprawka czterdziesta ósma do art. 8 noweli obliguje do przekazania Lasom Państwowym wydzielonych geodezyjnie lasów i gruntów wchodzących w skład zasobów własności rolnej skarbu państwa. Jest to poprawka pana senatora Frączka poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 77 senatorów 70 głosowało za, 6 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czterdziestą ósmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą dziewiątą. Dotyczy ona art. 11 noweli i zmierza do przesunięcia terminu wejścia w życie przepisu zmieniającego podstawę naliczania podatku leśnego. Zmiana modyfikująca przepisy podatkowe nie powinna wchodzić w życie w trakcie roku podatkowego. Jest to poprawka poparta przez połączone komisje.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 77 senatorów 77 głosowało za. **(Głosowanie nr 41).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czterdziestą dziewiątą.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz o zmianie niektórych ustaw wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 76 senatorów 74 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 42).**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona.

Obecnie zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Władysława Lipczaka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Lipczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Rolnictwa, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dokonały na swoim posiedzeniu zestawienia proponowanych poprawek zgłoszonych przez komisje oraz senatorów wnioskodawców podczas plenarnej debaty nad ustawą o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Przeprowadziły też dodatkową dyskusję nad wniesionymi poprawkami.

Wnioski przedstawiające wyniki głosowania połączonych komisji zawarte są w druku nr 473Z.

Wysoki Senacie! Problemy związane z charakterem, zakresem i treścią poprawek zostały omówione podczas debaty. Myślę, że nie wymagają dodatkowych wyjaśnień.

Oszczędzając czas, chciałbym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek, które zyskały akceptację połączonych komisji.

Panie Marszałku! W imieniu połączonych komisji proszę o przeprowadzenie głosowania zgodnie z drukiem nr 473Z.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Wnioski zgłosili jeszcze: pan senator Stanisław Kochanowski, pan senator Ireneusz Michaś, pan senator Jan Stypuła, pan senator Marek Minda, pan senator Jerzy Madej.

Sprawozdawcami komisji byli: pan senator Kazimierz Działocha, pan senator Władysław Lipczak, pan senator Krzysztof Borowski, pan senator Zdzisław Jarmużek.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przystępujemy wobec tego do głosowania w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty komisje, mniejszości komisji, senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, iż zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu zostaną przeprowadzone głosowania nad zgłoszonymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Proszę włączyć gong i sprowadzić panów senatorów, bo tak na oko trudno orzec, czy jest kworum.

Przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami w kolejności zgodnej z zapisem w druku nr 473Z.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą, która uściśla definicję pojęcia „zwierzęta” i została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 67 senatorów 65 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu i 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 43)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą. Ma ona charakter redakcyjny i polega na dodaniu wyrazu „przydatności”. Poprawka ta uściśla, że przedmiotem oceny mięsa jest jego przydatność do spożycia. Uzyskała ona poparcie połączonych komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 73 senatorów 73 głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę drugą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Ma ona charakter redakcyjny, uściśla definicję pojęcia „zwalczanie”, precyzując, że chodzi „o zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt”. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 71 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 45)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę trzecią.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, nad którą będziemy głosować łącznie z poprawką trzydziestą pierwszą.

Poprawka czwarta i trzydziesta pierwsza uściślają przepis, wskazując, od jakiego momentu należy liczyć siedmiodniowy termin, w czasie którego należy poinformować o zaprzestaniu działalności. Poprawki te zostały poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Na obecnych 75 senatorów 74 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki czwartą i trzydziestą pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą. Ma ona charakter redakcyjny, w taki sposób zmienia brzmienie zwrotu odsyłającego, by był on zgodny z analogicznymi zwrotami występującymi w art. 6. Jest to poprawka senatora Madeja poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki piątej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 75 senatorów 72 głosowało za, nikt nie był przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę piątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą. Wprowadza ona obowiązek wstrzymania działalności w razie stwierdzenia, że stwarza ona zagrożenie epizootyczne lub epidemiczne. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 74 senatorów 74 głosowało za. **(Głosowanie nr 48).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą. Ma ona charakter redakcyjny i polega na usunięciu z przepisu wyrazu „ich”, którego użycie jest językowo niewłaściwe. Jest to poprawka pana senatora Madeja poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Na obecnych 76 senatorów 72 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 49).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę siódmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą. Ma ona charakter redakcyjny, uściśla przepis poprzez dodanie brakującego w nim wyrazu „zwierzęta”. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 50).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę ósmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą. Usuwa ona wątpliwość, od kiedy należy liczyć dwumiesięczny termin na doprowadzenie psa do punktu szczepień. Jest to poprawka pana senatora Madeja poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Muszę przyznać, że po raz pierwszy głosowaliśmy nad poprawką z takim uśmiechem i zadowoleniem. *(Wesołość na sali).*

Na 76 obecnych senatorów 71 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 51).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę dziewiątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą. Wprowadza ona obowiązek refundowania gminom kosztów budowy grzebowisk i miejsc spalania zwłok zwierzęcych.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 65 głosowało za, 7 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 52).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dziesiątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką jedenastą. Poprawka wprowadza zakaz przywozu mięsa przez inne przejścia graniczne niż wyznaczone na podstawie ustawy przez właściwych ministrów. Poprawka poparta została przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 73 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 53).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę jedenastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwunastą. Poprawka ma charakter redakcyjny. Umieszcza wyrazy „świadectwa transportowe” we właściwym miejscu. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwunastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą. Poprawka usuwa omyłkę polegającą na użyciu niewłaściwego wyrazu i jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 72 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 55).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę trzynastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czternastą. Poprawka ma charakter redakcyjny, likwiduje omyłkę językową. Jest to poprawka pana senatora Madeja poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 69 głosowało za, 2 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 56).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czternastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piętnastą. Poprawka ma charakter redakcyjny, wprowadza poprawne określenie. Została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 73 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 57).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę piętnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą. Poprawka przyznaje ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej kompetencje do wydawania rozporządzenia przewidzianego

w art. 16. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 62 głosowało za, 12 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 58).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę szesnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą. Poprawka ma charakter redakcyjny. Precyzuje, że zakaz przywozu do kraju i przewozu przez terytorium Polski dotyczy rzeczy mogących przenosić chorobę zakaźną. Jest to poprawka poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za. **(Głosowanie nr 59).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę siedemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą. Poprawka ma charakter redakcyjny, wiąże użyte w przepisie określenie „przybywanie z zagranicy” tylko z osobami, nie zaś z ich rzeczami. Poprawka poparta została przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 75 głosowało za. **(Głosowanie nr 60).**

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę osiemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą. Poprawka ma charakter redakcyjny, nadaje przewidzianemu w przepisie odesłaniu do art. 17 ust. 1 właściwy sens, precyzując, że przedmiotem odesłania jest rejestr zakładu. Poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 61**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dziewiętnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą. Poprawka ma charakter redakcyjny, wprowadza poprawne określenie. Została zgłoszona przez pana senatora Madeja.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 25 głosowało za, 42 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 62**).

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki dwudziestej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą pierwszą. Poprawka precyzuje, kto może być objęty zakazem opuszczania miejsca wystąpienia ochrony zakaźnej. Poprawka poparta jest przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 72 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 63**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą. Poprawka usuwa lukę w przepisie poprzez sprecyzowanie, że nakaz odkażania odzieży odnosi się również do osób, które były w styczności ze zwierzętami chorymi lub podejrzanymi o zakażenie. Ta poprawka jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 64**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą drugą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią. Poprawka rozszerza kompetencje rejonowego lekarza weterynarii o prawo nakazywania na określonym obszarze odstrzału sanitarnego zwierząt. Jest to poprawka pana senatora Michasia poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 68 głosowało za, 3 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 65**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą trzecią.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą. Poprawka uściśla, że nakazy i zakazy, przewidziane w art. 23 pktach 1 i 7, stosuje się na obszarach, na których występuje choroba zakaźna lub istnieje bezpośrednie zagrożenie jej wystąpienia. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 66**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą czwartą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą. Poprawka stwarza możliwość, by minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej zarządził również na obszarze tylko jednego województwa środki nadzwyczajne przewidziane w art. 23 ust. 1 ustawy. Jest to poprawka pana senatora Mindy poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 68 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 67**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą piątą.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą. Poprawka przewiduje wydanie aktu wykonawczego określającego zasady wprowadzania czasowych zakazów opuszczania miejsca wystąpienia choroby zakaźnej, o których mowa w art. 22 pkt 5, oraz czasowych ograniczeń w ruchu osobowym, o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 74 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 68**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą siódmą. Poprawka wprowadza właściwe określenie i jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 69**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą siódmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą ósmą. Poprawka ma charakter redakcyjny. Uściśla przepis, precyzując, że rejonowy lekarz weterynarii występuje tu w charakterze szacującego wartość zwierzęcia, a nie w roli wyznaczającego rzeczoznawców. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za. (**Głosowanie nr 70**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą ósmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą dziewiątą. Poprawka przyznaje prawo decydowania o przyznaniu odszkodowania

przewidzianego w art. 25 wojewódzkiemu lekarzowi weterynarii, a nie lekarzowi rejonowemu. Jest to poprawka pana senatora Mindy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 12 głosowało za, 55 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 71**).

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki dwudziestej dziewiątej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą. Poprawka wprowadza oznakowania zwierzęcia jako drugi warunek dopuszczania do uboju w rzeźni. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 68 głosowało za, 7 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 72**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę trzydziestą.

Przypominam, że nad poprawką trzydziestą pierwszą głosowaliśmy łącznie z poprawką czwartą.

Przystępujemy więc do głosowania nad poprawką trzydziestą drugą. Poprawka przewiduje pokrywanie kosztów uboju z konieczności ze środków budżetu państwa. Jest to poprawka pana senatora Kochanowskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 26 głosowało za, 39 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 73**).

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki trzydziestej drugiej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą trzecią. Określa ona miejsce państwowej służby weterynaryjnej w strukturze administracji państwowej, precyzując podległość organizacyjną tej służby. Jest to poprawka mniejszości komisji.

Chciałem jeszcze przypomnieć, że przyjęcie poprawki trzydziestej trzeciej wyklucza głosa-

(wicemarszałek S. Jurczak)

nie nad poprawkami trzydziestą piątą i trzydziestą dziewiątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawką głosowało 10, przeciw – 63, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki trzydziestej trzeciej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą czwartą. Przewiduje ona pełnienie funkcji głównego lekarza weterynarii przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Jest to poprawka pana senatora Mindy poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawką głosowało 35, przeciw – 36, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 75**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki trzydziestej czwartej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą piątą, nad którą będziemy głosować łącznie z trzydziestą dziewiątą. Poprawka trzydziesta piąta określa miejsce państwowej służby weterynaryjnej w strukturze administracji państwowej, precyzując podległość organizacyjną tej służby. Poprawka trzydziesta dziewiąta jest legislacyjną konsekwencją poprawki trzydziestej piątej określającej podległość Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Obie poprawki zostały poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawkami głosowało 45, przeciw – 29, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 76**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki trzydziestą piątą i trzydziestą dziewiątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą szóstą. Chciałem państwu przypomnieć, że przyjęcie poprawki trzydziestej szóstej wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą siódmą. Poprawka zmienia organy właściwe do powoływania i odwoływania wojewódzkich oraz rejonowych i granicznych lekarzy weterynarii, przyznając to prawo głównemu lekarzowi weterynarii. Jest to poprawka pana senatora Mindy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawką głosowało 5, przeciw – 65, 5 senatorów wstrzymało się, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 77**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki trzydziestej szóstej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą siódmą. Zmienia ona organy właściwe do powoływania i odwoływania wojewódzkich oraz rejonowych i granicznych lekarzy weterynarii, przyznając to prawo odpowiednio głównemu lekarzowi weterynarii i wojewódzkim lekarzom weterynarii. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawką głosowało 44, przeciw – 29, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 78**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę trzydziestą siódmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą ósmą, nad którą będziemy głosować łącznie z poprawką pięćdziesiątą. Poprawka trzy-

(wicemarszałek S. Jurczak)

dziesta ósma tworzy Główny Inspektorat Weterynarii jako aparat pomocniczy głównego lekarza weterynarii. Poprawka pięćdziesiąta określa, kto będzie stroną w stosunku pracy wobec pracowników Departamentu Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz wojewódzkich zakładów weterynarii. Poprawki zostały poparte przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za poprawkami głosowało 54, przeciw – 20, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 79**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawki trzydziestą ósmą i pięćdziesiątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą. Mówi ona, iż pracownicy Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej oraz osoby wyznaczone na podstawie art. 44, w zakresie wykonywania zadań określonych w ustawie, podlegają szczególnej ochronie prawnej, przewidzianej w odrębnych przepisach dla funkcjonariuszy publicznych. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa, poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 75 senatorów za poprawką głosowało 56, przeciw – 16, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 80**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą pierwszą. Eliminuje ona z ustawy Radę Sanitarno-Epizootologiczną. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 76 senatorów za głosowało 64, przeciw – 8, 3 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 81**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą pierwszą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą drugą. Usuwa ona wymóg porozumienia z ministrem finansów i zasięgania opinii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej przy wydawaniu rozporządzenia przewidzianego w art. 44 ust. 8. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 60, przeciw – 13, 3 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 82**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą drugą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą trzecią. Usuwa ona ograniczenie źródeł dochodów środka specjalnego, tylko do opłat za czynności wykonywane przez osoby nie będące pracownikami Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa, poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 75 senatorów za głosowało 68, przeciw – 1, 5 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 83**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą trzecią.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą czwartą. Ma charakter redakcyjny,

(wicemarszałek S. Jurczak)

naprawia omyłkę językową. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 77, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. (**Głosowanie nr 84**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą czwartą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą piątą. Ogranicza ona prawo do korzystania z bezpłatnych badań weterynaryjnych i innych czynności związanych ze sprawowaniem nadzoru weterynaryjnego, do przypadków, gdy nie stwierdzono naruszeń wymagań weterynaryjnych, sanitarnych, zdrowotnych lub jakościowych. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 75, przeciw – 1, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 85**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą piątą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą szóstą. Usuwa ona wymóg porozumienia z ministrem finansów i zasięgania opinii Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej przy wydawaniu rozporządzenia, przewidzianego w art. 49 ust. 3. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 60, przeciw – 16, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 86**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą siódmą. Naprawia ona błąd legislacyjny polegający na niewłaściwym oznaczeniu powoływanego przepisu. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 75 senatorów za poprawką głosowało 71, przeciw – 1, 1 senator wstrzymał się od głosu, 2 senatorów nie głosowało. (**Głosowanie nr 87**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą siódmą. Naprawia ona błąd polegający na niewłaściwym oznaczeniu powoływanego przepisu. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 74 senatorów za poprawką głosowało 70, przeciw – 1, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 88**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą siódmą.

Chciałem państwu przypomnieć, że głosowaliśmy dwa razy nad poprawką czterdziestą siódmą. (*Senator Ryszard Jarzembowski: To dobrze?*)

Niedobrze. Przystąpimy teraz do głosowania nad poprawką czterdziestą ósmą, która jest podobna, w związku z tym... (Rozmowy na sali). Nie, nie, głosujmy po kolei. Właśnie dlatego mi się pomyliło, że poprawka ma taki sam tekst, formułuje obowiązki gmin w zakresie grzebówisk zwierząt w sposób analogiczny jak uczyniła to w odniesieniu do wysypisk śmieci ustawa

(wicemarszałek S. Jurczak)

o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Bardzo przepraszam, oczywiście głosujemy nad poprawką czterdziestą ósmą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 74, nikt nie głosował przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 89)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę czterdziestą ósmą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czterdziestą dziewiątą. Nakłada ona na ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej obowiązek wydania rozporządzenia w sprawie opłat za niektóre czynności weterynaryjne, w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Jest to poprawka pana senatora Kochanowskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów za poprawką głosowało 23, przeciw – 47, 6 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 90)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła poprawki czterdziestej dziewiątej.

Nad poprawką pięćdziesiątą już głosowaliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą ósmą łącznie z pięćdziesiątą pierwszą. Poprawka stwarza Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej gwarancję otrzymania całości środków finansowych zaplanowanych na weterynarię w ustawie budżetowej na rok 1997 oraz sfinansowanie z ogólnej rezerwy budżetowej skutków finansowych wejścia w życie ustawy. Jest to poprawka pana senatora Stypuły.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów 12 głosowało za, 61 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**.

Stwierdzam, że poprawki pięćdziesiątej pierwszej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pięćdziesiątą drugą. Poprawka zmienia występujące w ustawie nazwy organów weterynarii, wprowadzając pojęcie inspektora weterynarii. Jest to poprawka Komisji Rolnictwa poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 77 senatorów, 52 głosowało za, 19 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 92)**.

Stwierdzam, że poprawkę pięćdziesiątą drugą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na obecnych 77 senatorów 60 głosowało za, 9 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 93)**.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Powracamy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o paliwie rolniczym.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę państwa, mogę po każdym punkcie zarządzić 2 minuty przerwy. Kiedy wszyscy wychodzą, to jest właśnie taka sytuacja.

(*Senator Jan Adamiak*: Zaraz wrócą, jak zazwyczaj głosować.)

(*Senator Wacław Strażewicz*: Marszałek też musi odpocząć.)

(*Głos z sali*: Paliwo rolnicze.)

(*Senator Jan Adamiak*: Paliwo rolnicze trzeba opuścić...)

W takim razie zarządzam trzyminutową przerwę techniczną.

(*Przerwa w obradach od godziny 22 minut 34 do godziny 22 minut 40*)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Rolnictwa oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Jana Adamiaka.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie debaty padło wiele wniosków i poprawek. Mają państwo te wnioski zebrane i oznaczone cyframi rzymskimi od I do VI.

Punkt oznaczony rzymską jedynką jest jasny, wszyscy wiedzą, o co w nim chodzi, natomiast punkty: II, III, IV i V praktycznie dotyczą takiej samej regulacji materii w ustawie, czyli oparcia ustawy o instytucję rekompensaty na hektar. Z tym, że punkt oznaczony rzymską czwórką, czyli wniosek senator Stokarskiej, wyraźnie różni się, ponieważ ogranicza powierzchnię gospodarstwa maksymalnie do 100 hektarów.

Pozostałe grupy poprawek zebrane w oznaczonych rzymskimi cyframi punktach: II i III, zawierają drobne błędy. I właśnie w punkcie V, te błędy są już wyeliminowane. Dlatego też połączone komisje poparły wniosek zawarty właśnie w punkcie V.

W imieniu połączonych komisji proszę Wysoką Izbę o poparcie przedstawionego tam stanowiska, czyli o głosowanie za poprawkami zawartymi w punkcie oznaczonym rzymską piątką. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, panią senator Jadwigę Stokarską.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek mniejszości dotyczy art. 2 pktu 1 ustawy o paliwie rolniczym. Poprawka zakłada ograniczenie powierzchni gospodarstw uprawianych do korzystania z rekompensaty paliwowej do 100 hektarów użytków rolnych. Mając na uwadze, że polska polityka rolna deklaruje pomoc i ochronę rodzinnym gospodarstwom rolnym, to znaczy gospodarstwom do powierzchni 100 hektarów, powinniśmy dążyć, by nie było to tylko deklaracją, ale również by miało pokrycie w praktyce. Przykładem mogą być deklaracje i wystąpienia posłów podczas Zgromadzenia Narodowego, podkreślających wagę umieszczenia w projekcie konstytucji zapisu o ochronie rodzinnych gospodarstw rolnych.

Ustawa sprzyja wielkim posiadaczom ziemskim, którzy otrzymają po kilka lub po kilkanaście miliardów starych złotych, natomiast rolnika czeka dotacja w granicach 2–3 milionów starych złotych. Tak więc pod hasłem pomocy rolnikom, po raz kolejny się ich oszuka. Ta sama sytuacja będzie miała miejsce w przypadku przyjęcia ustawy w wersji sejmowej.

Bardzo proszę o poparcie zgłoszonego przeze mnie wniosku.

Proszę państwa, w rozdziale oznaczonym rzymską czwórką moja poprawka nie jest uwzględniona, dlatego też proszę o uwzględnienie poprawki czwartej, w wersji oznaczonej rzymską czwórką.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Artura Balazsa.

(*Głosy z sali*: Nie ma senatora Balazsa.)

Czy będzie on jeszcze obecny?

(*Głosy z sali*: Nie będzie.)

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Zenona Nowaka.

Senator Zenon Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę o przyjęcie poprawek zablokowanych w grupie oznaczonej rzymską szóstką. Są to

(senator Z. Nowak))

wnioski Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Rolnictwa oraz pani senator Grażyna Ciemniak. Ustawa, którą popieramy, przewiduje – będę krótko mówił – wprowadzenie paliwa barwionego. Proszę jeszcze raz o przyjęcie własnie bloku poprawek, zebranego w punkcie VI.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałem jeszcze przypomnieć, że wnioski zgłaszali: pani senator Grażyna Ciemniak, pani senator Jadwiga Stokarska, pan senator Janusz Okrzesik, a oprócz tego sprawozdawcą był jeszcze pan senator Adam Daraż.

Czy chcą państwo jeszcze zabrać głos?

(Senator Janusz Okrzesik: Tak, proszę o głos.)

Proszę bardzo, pan senator Okrzesik.

(Senator Janusz Okrzesik: Czy mogę mówić z miejsca, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

Senator Janusz Okrzesik:

Chciałem powiedzieć, dlaczego złożyłem wniosek o odrzucenie ustawy. Otóż dlatego, że senatorowie podczas dyskusji przekonali mnie, że rozwiązanie z paliwem barwionym jest kryminalne, a rozwiązanie z dopłatami do hektarów nie ma nic wspólnego z paliwem, tylko jest dodatkiem socjalnym. Wydaje mi się, że należy opracować po prostu dobre rozwiązanie prawne, które pozwoli tę sprawę uregulować w sposób prawidłowy, a nie doprowadzać do wyboru pomiędzy dwoma złymi rozwiązaniami.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów wnioskodawców lub sprawozdawców chce zabrać głos?

Proszę bardzo pan senator Daraż.

Senator Adam Daraż:

Jako sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawiłem cztery wnioski teje komisji. Zostały one skonsumowane we wniosku oznaczonym rzymską szóstką.

Występując natomiast w podwójnej roli, bo także jako sprawozdawca mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, muszę stwierdzić, że ten wniosek po pewnych zmianach został połączony razem z wnioskiem połączonych komisji. Tak więc jest to wspólny wniosek i dlatego popieram głosowanie za wnioskiem zawartym w punkcie oznaczonym rzymską piątką. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Panie Senatorze Balazs, czy pan chce jeszcze zabrać głos jako sprawozdawca mniejszości?

(Senator Artur Balazs: Nie, dziękuję.)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o paliwie rolniczym. Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski.

Pan senator Janusz Okrzesik przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy. Komisje, mniejszość komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, punkt I w druku nr 476Z, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad zgłoszonymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku pana senatora Janusza Okrzesika o odrzucenie ustawy o paliwie rolniczym, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

Na obecnych 76 senatorów 32 głosowało za, 44 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 94).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba nie przyjęła wniosku pana senatora Okrzesika, wniosku o odrzucenie ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami. W pierwszej kolejności będziemy głosować nad grupą poprawek oznaczoną rzymską dwójką w druku nr 476Z.

Grupa tych poprawek jest wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Rolnictwa o wprowadzenie poprawek, nad którymi należy głosować łącznie.

Przystępujemy do głosowania nad całym blokiem poprawek. Są to poprawki oznaczone rzymską dwójką i zostały zgłoszone przez Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Rolnictwa. Ten blok poprawek zaczyna się od poprawki pierwszej: „oznaczenia i tytuły rozdziałów skreśla się”, a kończy na poprawce czwartej, gdzie zosta-

(wicemarszałek S. Jurczak)

ło napisane: „załącznik do ustawy skreśla się”. Poprawki tej grupy zmierzają do wprowadzenia koncepcji ustalania i wypłacania z budżetu państwa rekompensat z tytułu podatku akcyzowego obciążającego paliwo rolnicze. Proponują jednoroczny okres przejściowy w 1998 r., kiedy do obliczenia rocznej stawki rekompensaty przyjmuje się 70% kwoty podatku akcyzowego, oraz określają, iż ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. Przypominam, że przyjęcie poprawek tej grupy wyklucza głosowanie nad poprawkami grup oznaczonych rzymską trójką, czwórką, piątką i szóstką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej grupy poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 2 głosowało za, 72 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 95**).

Wobec odrzucenia tej grupy poprawek będziemy głosować nad kolejnym zestawem poprawek.

Poprawki grupy oznaczonej rzymską trójką zmierzają do wprowadzenia identycznych rozwiązań jak te, do których wprowadzenia zmierzają poprawki grupy poprzedniej, z tym że dodatkowo proponują wprowadzenie zapisu, iż rekompensata przysługuje bez względu na wielkość prowadzonego gospodarstwa rolnego. Przyjęcie tej grupy poprawek też wyklucza głosowanie nad poprawkami grup oznaczonych rzymską czwórką, piątką i szóstką.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej grupy poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 6 głosowało za, 67 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 96**).

Stwierdzam, że Senat nie przyjął grupy poprawek z punktu oznaczonego rzymską trójką.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami grupy oznaczonej rzymską czwórką. Jest to wniosek pani senator Stokarskiej o wprowadzenie poprawek, które należy przegłosować łącznie. Wszystkie one zostały poparte przez mniejszość

połączonych komisji. Poprawki tej grupy zmierzają do wprowadzenia koncepcji ustalania i wypłacania z budżetu państwa rekompensat z tytułu podatku akcyzowego obciążającego paliwo rolnicze. Ponadto wprowadzają one takie same rozwiązania jak te, które wprowadzają poprawki grupy oznaczonej rzymską dwójką, z tym że proponują przyznanie rekompensat tylko tym podmiotom, które prowadzą gospodarstwa rolne nie przekraczające 100 hektarów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek tej grupy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 13 głosowało za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 97**).

Wobec nieprzyjęcia przez Senat tych poprawek przystępujemy do głosowania nad poprawkami grupy oznaczonej rzymską piątką. Jest to wniosek mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zawierający autopoprawkę zgłoszoną przez wnioskodawców tej mniejszości, o wprowadzenie poprawek, które należy przegłosować łącznie. Także te poprawki zostały poparte przez mniejszość połączonych komisji.

(Senator Jan Adamiak: Nie mniejszości.)

(Senator Adam Daraż: Przez połączone komisje.)

Tak, są to poprawki mniejszości poparte przez połączone komisje, przepraszam.

Poprawki tej grupy zmierzają do wprowadzenia koncepcji wypłaty rekompensat podatku akcyzowego obciążającego paliwa używane do produkcji rolnej. Mają one na celu ustanowienie jednorocznego okresu przejściowego w 1998 r. Ponadto poprawki tej grupy określają, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1998 r. Przypominam, że przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami grupy oznaczonej rzymską szóstką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek tej grupy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 46 głosowało za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 98**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawki grupy oznaczonej rzymską piątką.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przyjęcie tej grupy poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami grupy oznaczonej rzymską szóstką, wobec czego przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o paliwie rolniczym wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

(*Senator Stanisław Kochanowski*: To wszystko to jest całość.)

Poprawki są całością, bo głosowaliśmy, proszę państwa, nad grupami poprawek.

Przyjęcie każdej z grup – drugiej, trzeciej czy czwartej – wykluczało głosowanie nad następną. Przyjęliśmy wszystkie poprawki grupy oznaczonej rzymską piątką, co wyklucza głosowanie nad poprawkami grupy oznaczonej rzymską szóstką. (*Rozmowy na sali*).

(*Senator Wanda Kustrzeba*: Dobrze, ale to jest całość projektu uchwały, z tytułem itd., a nie poprawki.)

Już teraz głosujemy nad całością...

(*Senator Anna Olejnicka-Górczewska*: To jest całość.)

(*Senator Stanisław Kochanowski*: Czyli przegłosowaliśmy już, Panie Marszałku.)

Wraz z tytułem, ze wszystkim. Głosujemy nad całością poprawek. Każda grupa, nad którą głosowaliśmy, wykluczała inną grupę. Pierwsza poprawka dotyczyła odrzucenia całości i tej poprawki nie przyjęliśmy. Ponieważ przyjęliśmy poprawki grupy oznaczonej rzymską piątką, nie głosujemy nad grupą następną. Proszę to sobie przeczytać w zestawieniu.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o paliwie rolniczym wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 45 głosowało za, 27 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 99**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o paliwie rolniczym.

Powracamy do punktu czwartego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo spółdzielcze” i ustawy o rachunkowości.

Przypominam, że debata nad tą ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam również, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wносиły o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekty te zawarte są w drukach nr 474A i 474B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Gospodarki Narodowej projektem uchwały o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 77 obecnych senatorów 74 głosowało za, 2 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 100**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Prawo spółdzielcze” i ustawy o rachunkowości.

Informuję, że porządek dzienny dziesiętego czwartego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń i wystąpień senatorów poza porządkiem dziennym.

Przypominam, że zgodnie z art. 42a ust. 2 Regulaminu Senatu, wystąpienie takie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Ryszard Jarzembowski. Następnym mówcą będzie pan senator Marcin Tyrna.

Jeśli można, Panie Senatorze, chciałbym dodać, że do protokołu swoje wystąpienia złożyli: pan senator Waclaw Strażewicz, pan senator Andrzej Chronowski i pan senator Leszek Lackorzyński*.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! 31 lipca 1994 r. do Sądu Rejonowego Miasta Stołecznego Warszawy została przekazana sprawa karna, sygnowana VI K708/94, przeciwko niejakiemu Bronisławowi Wilkowi.

Pan Bronisław Wilk, dziś lat 49, z zawodu inżynier, a po sfotografowaniu się z Lechem Wałęsą poseł z ramienia NSZZ „Solidarność”, był

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator R. Jarzembowski)

przewodniczącym Rady Duszpasterstwa Parlamentarnego oraz członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu.

Jako zasłużony aktywista solidarnościowy i katolicki został mianowany przewodniczącym zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Następnie jednoosobowo przekazał ze środków tej fundacji, przeznaczonych na zapomogi dla: ofiar hitlerowskich zbrodniczych eksperymentów medycznych, więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, deportowanych niewolników pracy na rzecz III Rzeszy oraz nieletnich ofiar wojny, dwóm bankom wielomiliardowe kwoty na pożyczki. Pieniądze te zostały zdefraudowane, prawdopodobnie przez podstawione firmy, a Wilk aresztowany. To właśnie z powodu owej domniemanej defraudacji prokurator oskarżył Wilka o popełnienie czynu z art. 206 kodeksu karnego.

Dokumentacja sprawy obejmowała 29 tomów z postępowania przygotowawczego i 1 tom sądowy. Akt oskarżenia zawierał 45 stron maszynopisu. Wnoszono o przesłuchanie 56 świadków. Pierwszy termin rozprawy był wyznaczony na dzień 29 grudnia 1994 r., kilka następnych w roku 1995. Proces miał być prowadzony pod szczególnym nadzorem Departamentu Sądów i Notariatu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Niestety, postępowanie dotyczące sądowego rozliczenia za zdefraudowane pieniądze należne ofiarom hitlerowskiego faszyzmu okryte jest milczeniem. Nie wiadomo, czy rozprawy się odbyły i ile ich było do tej pory, na jakim etapie jest postępowanie sądowe.

Rodzi się domniemanie, że ktoś dąży do zatuszowania sprawy. Niepokoi to nie tylko tych biednych ludzi, których ograbiono z należnych im pieniędzy, ale także niemieckiego fundatora. Z tej przyczyny na posiedzeniu rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w dniu 14 października 1996 r. reprezentujący w niej rząd Republiki Federalnej Niemiec pan Friedrich Vogel zapytał wprost o to, jak przebiega postępowanie w sprawie Bronisława Wilka.

Jasnej odpowiedzi nie ma. Są za to liczne plotki, które posiadają wiele cech prawdopodobieństwa. Mówi się na przykład, że Bronisław Wilk został zwolniony z więzienia za poręczeniem kilku biskupów katolickich o znanych nazwiskach i że nie jest to przypadkowe, bowiem ten inteligencki działacz katolicki przekazał pieniądze – zamiast na zapomogi dla ofiar hitleryzmu – podstawionym, fikcyjnym firmom związanym z jego wpływowymi mocodawcami.

Chcę mieć przeświadczenie, że jest to tylko plotka. Jednak tę plotkę, krążącą od lat publicznie, powinno się zdementować. Oczywiście, jeśli są do tego podstawy, które nie budzą wątpliwości.

Pragnę wskazać raz jeszcze na społeczne znaczenie wymierzenia sprawiedliwości Bronisławowi Wilkowi lub oczyszczenia go z zarzutów, gdyż dziesiątki tysięcy ludzi dysponujących niepełnymi, fragmentarycznymi informacjami jest przeświadczonych, iż nie otrzymali zapomóg finansowych należnych im za pracę niewolniczą, dlatego że ów Wilk połakomił się na ich pieniądze.

Zwracam się zatem do prokuratora generalnego, pana profesora Leszka Kubickiego, by osobiście dopilnował, aby ta ciągnąca się już 3 lata, bulwersująca opinię publiczną sprawa byłego przewodniczącego zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” znalazła rozwiązanie godne demokratycznego państwa prawa.

Wnoszę o to w imieniu setek tysięcy zainteresowanych osób, zwłaszcza tych, którzy zwrócili się do mnie bezpośrednio z prośbą o tę senatorską interwencję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana senatora Marcina Tyrnę. Następnym mówcą będzie pan senator Franciszek Bachledda-Księdzularz.

Senator Marcin Tyrna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odmowa przez polskie banki udzielenia kredytu Stoczni Gdańskiej oznacza ostateczny upadek tego przedsiębiorstwa i wyrzucenie na bruk ponadtrzytysięcznej załogi. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy stocznia posiada konkretne zamówienia na statki i ma warunki, aby te zamówienia zrealizować. W sytuacji kiedy, po to by uratować wielki, z bogatymi tradycjami zakład pracy i dać zatrudnienie załodze, szczególnie potrzebna była dobra wola tych, którzy stoją u władzy, wydano wyrok skazujący. Posłużono się, jakżeby inaczej w wolnorynkowym kraju, instrumentami ekonomicznymi. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to decyzja polityczna, że jest to polityczna zemsta.

Do państwa należy 60% udziałów stoczni. Państwowy jest też bank, który odmówił kredytu. Państwo więc likwiduje zakład pracy, który można uratować. Skarb państwa poniesie ogromne wydatki na odprawy dla zwalnianych pracowników, ale stokroć większe będą szkody wynikające ze zubożenia Polski o wielki, prestiżowy zakład przemysłowy. Stokroć bardziej bolesne będą społeczne i materialne skutki dla członków załogi stoczni.

Jeszcze jedna grupa robotników o wysokich kwalifikacjach okazała się w Polsce niepotrzebna. Raz jeszcze okazało się, że państwo, jako właściciel przedsiębiorstw, w praktyce nie chce ponosić odpowiedzialności za niewłaściwe zarządzanie i nie potrafi rozwiązywać trudnych, gospodarczych problemów.

(senator M. Tyrna)

My, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażamy naszą zdecydowaną dezaprobatę dla takiej postawy i takiej decyzji.

Powyższe oświadczenie podpisali państwo senatorowie: Stefan Jurczak, Marcin Tyrna, August Chełkowski, Barbara Łekawa, Alicja Grześkowiak, Jadwiga Stokarska, Franciszek Bachledda-Księdzularz, Andrzej Chronowski, Mieczysław Biliński, Leszek Lackorzyński, Krzysztof Kozłowski, Gerhard Bartodziej, Dorota Simonides, Janusz Okrzesik, Jerzy Madej, Zbigniew Religa i Artur Balasz.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Ciemniak... przepraszam, przepraszam. Teraz pan senator Franciszek Bachledda-Księdzularz. Następna będzie pani senator Grażyna Ciemniak.

Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, już jestem zmęczony.

Senator Franciszek Bachledda-Księdzularz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do pana premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

W listopadzie 1980 r. wicepremier rządu PRL, w wyniku protestów ludności Podhala wobec zamiarów rozszerzenia powierzchni Tatrzańskiego Parku Narodowego, powołał Międzyresortową Komisję Roboczą do Spraw Stosunków Pomędzy TPN a Społecznością Góralską. W połowie lat osiemdziesiątych nazwa komisji została zmieniona na Międzyresortową Komisję Roboczą do Spraw Współpracy pomiędzy Tatrzańskim Parkiem Narodowym a Społecznością Góralską.

Komisja miała wypracować stanowisko w następujących sprawach:

- rozporządzenia o Tatrzańskim Parku Narodowym;
- północnej granicy parku;
- terenów zamiennych w Jaworkach i Bieszczadach;
- wypasu kulturowego w Tatrach;
- własności wspólnot leśnych jako wspólnot gruntowych w Tatrach.

W roku 1992, na spotkaniu w Zakopanem, ówczesny minister ochrony środowiska i gospodarki wodnej, Stefan Kozłowski uznał tempo prac tej komisji za niezadowolające i przekazał sprawę do wypracowania dyrektorowi Tatrzańskiego Parku Narodowego.

W kwietniu 1994 r. przebywała pod Tatrami Komisja Ochrony Środowiska Senatu Rzeczypo-

spolitej i przekonała się, jak gorące są sprawy, których nie załatwiono w konsultacji z miejscową społecznością.

Od tego czasu upłynęły kolejne 3 lata, a rozwiązania spraw nie widać. W tym czasie Naczelny Sąd Administracyjny w Krakowie uznał roszczenia jednej ze wspólnot leśnych za słuszne, a kierownik Urzędu Rejonowego w Nowym Targu decyzją sprzed 2 tygodni uznał, że wspólnota leśna sołtysów z Podczerwonego w momencie wywłaszczenia w 1975 r. była wspólnotą gruntową, czyli została wywłaszczona niezgodnie z prawem. Tydzień temu, ten sam Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził nielegalność rozbudowy budynku Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem.

Niedawno minister ochrony środowiska, na polecenie pana premiera, wystąpił do ministra transportu i gospodarki morskiej o przekazanie zespołu Kolei Linowych Kasprowy Wierch Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu wbrew ustaleniom pomiędzy tymi resortami z roku 1992. Takie poczynania to podział przedsiębiorstwa Państwowe Koleje Linowe w Zakopanem, które zarządza także, obok Zespołu „Kasprowy Wierch”, Zespołem Kolei „Gubałówka – Butorowy Wierch”. Przeciwno takiemu załatwieniu sprawy żywo zaprotestowały miejscowe gminy i organizacje społeczne.

Wiem, że pan premier powołał ostatnio międzyresortową komisję do załatwienia sprawy Państwowych Kolei Linowych. Zwracam się przeto do pana premiera z prośbą o rozszerzenie składu tej międzyresortowej komisji o przedstawicieli: Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, wojewody nowosądeckiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Wspólnoty Ośmiu Uprawnionych Wsi z siedzibą w Witowie, oraz gmin sąsiadujących z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Tak szeroki skład wypracowałby dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej stanowisko w następujących sprawach:

- projekt nowego rozporządzenia o Tatrzańskim Parku Narodowym;
- przebieg północnej granicy parku i otuliny;
- kwestia terenów zamiennych i wypasu kulturowego w parku;
- problem własności wspólnot sołtysich i PTTK;
- koleje linowe i urządzenia sportowe;
- przewodnictwo.

Tylko kompleksowe podejście do złożonego i zadawnionego problemu w Tatrzańskim Parku Narodowym przynieść może w miarę słuszne tej sprawy rozwiązanie. Nie wolno zaprzepaścić owoców konsultacji społecznych minionego czasu, gdyż społeczność miejscowa może odebrać to jako próbę rozwiązania na przysłowiową siłę.

Zachęcając pana premiera do dialogu ze stroną społeczną oczekuję odpowiedzi w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Ciemniak. Następnym mówcą będzie pan senator Marek Minda.

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moje oświadczenie dotyczy wykorzystania potencjalnych możliwości produkcyjnych rolnictwa w zakresie wytwarzania produktów, które mogą mieć zastosowanie poza gospodarką żywnościową.

Prowadzone na całym świecie, także w Polsce, badania i próby wdrożeniowe pozwoliły udowodnić, że jest możliwe stosowanie biopaliwa, wytwarzanego z oleju rzepakowego. Stosowanie takiego paliwa pozwala zmniejszyć dwudziestokrotnie zawartość siarki w stosunku do tradycyjnego oleju napędowego. Wprowadzenie biopaliwa do zbiorników autobusów komunikacji miejskiej, do ciągników rolniczych to gra o wielką sprawę, to gra o czyste powietrze.

Pragnę poinformować Wysoki Senat, iż w stacji badawczej Mochełek, należącej do Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy funkcjonuje agrorafineria doświadczalna, a w niej wytwarza się biopaliwo, które zostało opracowane w ramach projektu badawczego „EPAL – polskie paliwo rzepakowe do silników wysokoprężnych”, realizowanego na podstawie umowy zawartej między Komitetem Badań Naukowych a Instytutem Budownictwa, Elektryfikacji i Mechanizacji Rolnictwa w Warszawie.

Wprawdzie dzisiaj można wytwarzać biopaliwo EPAL, jednak dla prawidłowej eksploatacji w Polsce pierwszej agrorafinerii i dla maksymalnego obniżenia kosztów jego wytwarzania niezbędne jest wybudowanie instalacji do wdrożenia technologii utylizacji fazy odpadowej, powstającej przy produkcji biopaliwa.

Warto podkreślić, iż paliwo EPAL spełnia wymagania norm krajów Unii Europejskiej, a na V Międzynarodowych Targach Motoryzacji w lutym tego roku zdobyło pierwsze miejsce, wzbudzając szczególne zainteresowanie gremiów zajmujących się ochroną środowiska.

Mając na uwadze duże zainteresowanie stosowaniem biopaliwa, ale jednocześnie i potrzebę wdrożenia technologii minimalizującej odpady, pozwałam sobie złożyć to oświadczenie, aby poinformować panie i panów senatorów o nowym paliwie EPAL, które może być stosowane do silników wysokoprężnych, w szczególności w rolnictwie, jako paliwo rolnicze. Może pozbylibyśmy się problemów z barwieniem paliwa lub przeliczaniem rekompensat od powierzchni użytków rolnych z tytułu używania paliwa w działalności rolniczej.

Oświadczenie kieruję do pana prezesa Agencji Techniki i Technologii z prośbą o promowanie i określenie możliwości wspomożenia wdrożenia nowej, spełniającej wymogi ekologiczne i ekonomiczne, technologii wytwarzania polskiego paliwa rzepakowego, które uzyskało pozytywną opinię Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i odpowiada gospodarczym i społecznym potrzebom rolnictwa, zgodnym z zasadami zrównoważonego rozwoju. Dziękuję za uwagę. Przekazuję oświadczenie.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Mindę. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Ceberek.

Senator Marek Minda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

My, składający to oświadczenie senatorowie: Ryszard Czarny – Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jerzy Madej – Senacki Klub Demokratyczny, Henryk Makarewicz – Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i Marek Minda – Klub Senatorów Niezależnych, pragniemy wspólnie zaprotestować przeciw niezgodnemu z prawdą poinformowaniu opinii publicznej przez gazetę „Życie” o przebiegu naszego spotkania z pracownikami Biur Parlamentarnych Kongresu Stanów Zjednoczonych, w artykule „Powrót staffersów” z dnia 1 i 2 marca bieżącego roku.

Spotkanie i przeprowadzone rozmowy nacechowane były zrozumieniem i wzajemną sympatią. Stąd nic nie upoważnia do imputowania nam agresji w stosunku do naszych gości. Tematyka spotkania, do którego byliśmy dobrze przygotowani, koncentrowała się wokół naszych dążeń do integracji z NATO oraz związanych z tym kwestii: cywilnej kontroli nad armią, zmian w jej strukturze, planowanych kosztów przystąpienia, gotowości do uczestniczenia we wspólnych operacjach oraz zakupach uzbrojenia.

Pragniemy podkreślić, że niezależnie od przynależności klubowej prezentowaliśmy jedność poglądów we wszelkich kwestiach dotyczących rozszerzenia NATO. Z przykrością stwierdzamy, że opublikowany artykuł, zawierający istotne błędy w sferze informacyjnej, nie znajduje oparcia w faktach, a przede wszystkim nie służy polskiej racji stanu.

I tu następują podpisy senatorów.

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Ceberka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Ceberek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Jest to wniosek, który chcę skierować do Agencji Rynku Rolnego, a dotyczy on skupowania przez spółki z o.o. za pieniądze Agencji Rynku Rolnego, mleka w proszku, które produkują spółdzielnie mleczarskie.

Spółdzielnie mleczarskie są w bardzo trudnej sytuacji. Domyślamy się – jestem członkiem jednej z tych spółdzielni – że jest to łatwy zarobek bez pracy, bo tu nie trzeba angażować żadnego własnego grosza, bo są nieopropcentowane pieniądze na zakup tego proszku. Z naszych spółdzielni mleczarskich wykupują go spółki z o.o., a my uchwalamy im jeszcze fundusze gwarancyjne. Jeżeli jest tych spółek 11 i jeżeli się policzy od 200 do 250 dolarów za magazynowanie tony mleka, to wiadomo, że daje to kwotę około 7 milionów dolarów. Tyle tracą spółdzielnie mleczarskie.

Proponuję wobec tego, ażeby Agencja Rynku Rolnego dopiero po odrzuceniu wniosków spółdzielni mleczarskich, dopiero ze względu na brak pomieszczeń na magazynowanie mleka w proszku, mogła oddawać ten proszek do dyspozycji innym firmom.

Chciałbym prosić prezesa Najwyższej Izby Kontroli o nadesłanie mi wniosków pokontrolnych, które NIK już na pewno ma po przeprowadzeniu kontroli w Agencji Rynku Rolnego. To jest jedna sprawa.

Druga jest następująca. Ja chciałem powtórzyć tutaj za panem senatorem Tyrną, zresztą i Wysoka Izba i pan marszałek pamiętają, co proponowałem w niezwykle dramatycznej sytuacji polskiej gospodarki morskiej, polskich stoczni, polskiej floty. I tak musi się stać. To jest dramat, jakiego nie przeżywał nasz kraj od tysiąca lat. Tam Komisja Gospodarki Narodowej, jako odpowiedzialna przed Bogiem, narodem i historią, ma pojechać i zbadać, co się dzieje z naszymi marynarzami, co się dzieje z naszą flotą bałtycką, co się dzieje z naszą flotą na Morzu Ochockim.

Wczoraj była znowu wiadomość o tragedii na Morzu Ochockim, a tragedia u wybrzeży Norwegii jest bardzo wymownym świadectwem, jak lekceważymy swoich obywateli.

Domagam się tego! Posiedzenie komisji w tej sprawie, o której mówiłem, musi się odbyć na terenie stoczni!

Następna sprawa to rozliczenie afer. Mówił o tym pan senator Jarzembowski. I ja mówiłem o tej sprawie niejednokrotnie. Ja osobiście nie słyszałem, żeby gdzieś ukarano aferzystę. Takich aferzystów, co skradli 5 milionów, to bardzo wielu się ukarało, natomiast tych, co skradli miliardy, nikt nie karze. Ta bezkarność doprowadza do bezwzględnej kradzieży całego majątku narodowego.

Dlatego zwracam się do prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej o spowodowanie kontroli i ustalenie, dlaczego sądy tak długo szukają dokumentów na tych, co skradli mienie narodowe.

Chciałbym również, żeby Ministerstwo Finansów również się tym zainteresowało tak dzielnie, jak dzisiaj tutaj szanowni państwo słyszeli. Minister powiedział, że nie ma pieniędzy, a ja powiedziałem na podstawie dokumentów Najwyższej Izby Kontroli, że te pieniądze są, tylko sięgnąć po nie się nie chce.

Z wielką przyjemnością wysłuchałem tego, co powiedziała pani senator Ciemniak. Od 3 lat mówię, że Polska posiada najbogatszą, największą kopalnię ropy naftowej i paliw wytwarzanych z rzepaków i zbóż i różnych nadpsutych okopowych. I ten sam naród, ten sam rząd, parlament sprzedaje monopol spirytusowy, wytwórnię tego paliwa, i pozostawia nas rolników bez możliwości sprzedaży tych produktów, surowców, które produkujemy.

Nie rozumiem, czy to jest zdrada narodu? Bo jeżeli bank jest polski – to co mówił pan senator Tyrna – i stocznia polska, fachowcy polscy, i jeżeli ten zakład się niszczy, permanentnie, to jest to zdrada. Człowiek, który to czyni, który doprowadza do tego, jest zdrajcą! I winien ponieść największą karę, jaką może ponieść człowiek za zdradę Ojczyzny. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

„Panie i Panowie Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, podaję do wiadomości, że zgodnie z art. 9 pkt 3, art. 29 ust. 2, art. 31 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu Prezydium Senatu ustaliło termin dziewięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji na dni 20 i 21 marca 1997 r. Początek posiedzenia 20 marca 1997 r., to jest w czwartek, o godzinie 11.00, a druk zawierający porządek dzienny tego posiedzenia znajdują państwo w skrytkach.”

Podpisał marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Adam Struzik.

Proszę panią sekretarz o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Wanda Kustrzeba:**

Zespół przygotowujący posiedzenie Zgromadzenia Narodowego prosi państwa senatorów o przyniesienie na następne posiedzenie Senatu kart do głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Karty muszą być zarejestrowane w maszynie do głosowania przed posiedzeniem.

Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Informuję, że protokół dziewięćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji, zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, będzie udostępniony senatorom w terminie 21 dni po posiedzeniu, w Biurze Prac Senackich, pokój nr 253.

Zamykam dziewięćdziesiąte czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Dziękuję pani senator.

(Senator Wanda Kustrzeba: Dziękuję i dobranoc.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 23 minut 27)